

BIBLIOTEKARZ



ZACHODNIOPOMORSKI

Anna Kucharska

Biblioteczne rewolucje
Aleksandry Kwiecińskiej
w stargardzkiej bibliotece
publicznej
STR. 6

Agata Michalska

Stargardiana w zbiorze
starych druków
Książnicy Pomorskiej
STR. 26

Krzysztof Kopacki

Jak rzeczywistość
stała się magią
STR. 75

DAWNE CZASOPISMA ZE ZBIORÓW KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Andrzej Puławski STR. 17

Beata Śpiechowicz

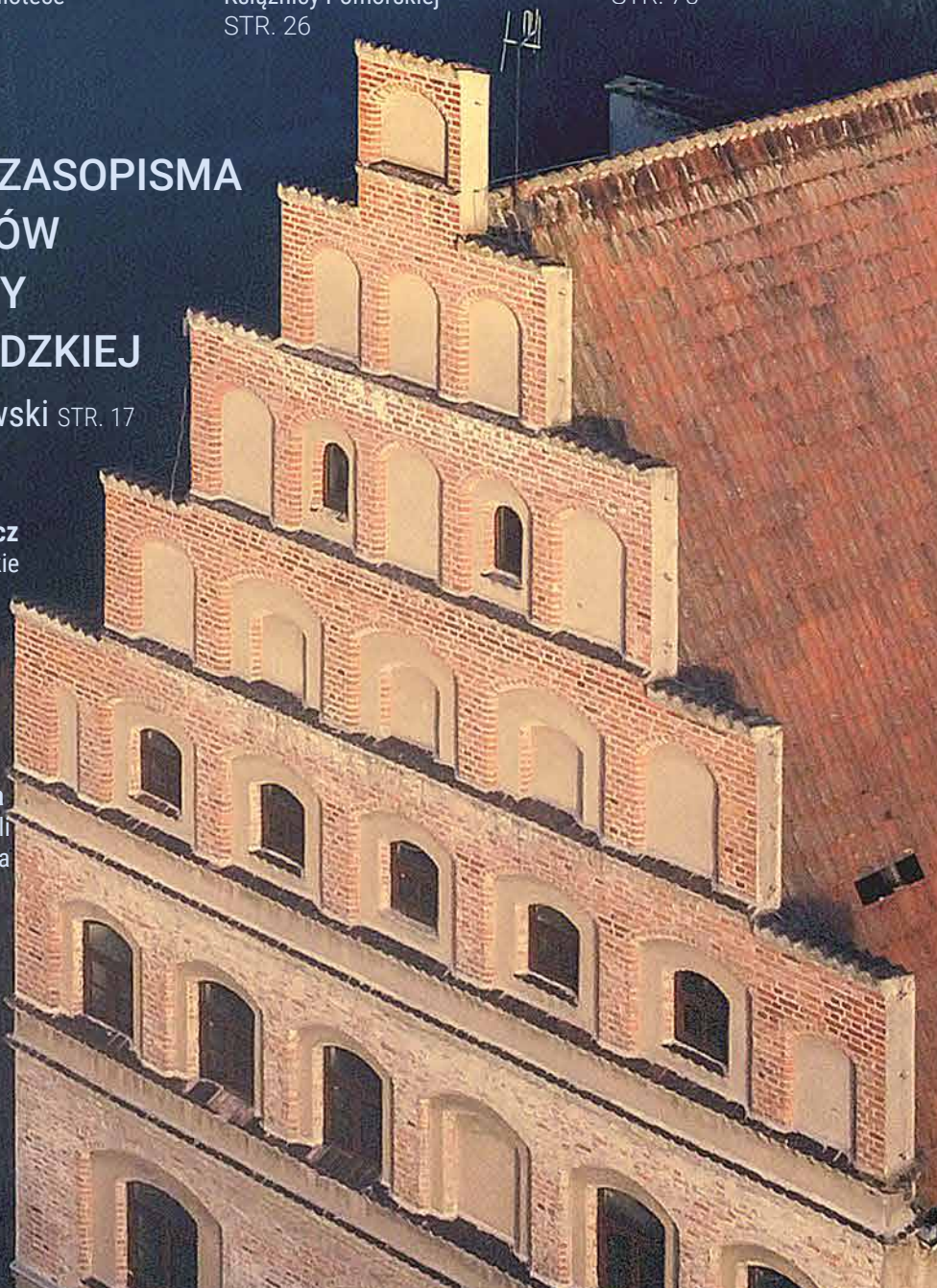
Zachodniopomorskie
Dni Dziedzictwa
w Książnicy
Stargardzkiej
STR. 92

Maria Gąssowska

Teatr się robi – czyli
jak łączyć pokolenia
STR. 104

3 (166)
2020

Kwartalnik
ISSN 0406-1578
Indeks 35263



BIBLIOTEKARZ



ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LXI
NR 3 (166)
SZCZECIN 2020



Spis treści

Krzysztof Kopacki Słowo wstępne	5
--	---

ARTYKUŁY

Anna Kucharska Biblioteczne rewolucje Aleksandry Kwiecińskiej w stargardzkiej bibliotece publicznej	6
Andrzej Puławski Wydawnictwa Collegium Groeningianum w zbiorach Książnicy Stargardzkiej	13
Andrzej Puławski Dawne czasopisma ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej	17
Andrzej Puławski Dawne mapy ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej	22
Agata Michalska Stargardiana w zbiorze starych druków Książnicy Pomorskiej	26
Andrzej Puławski Kilka wybranych proveniencji ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej	35
Andrzej Puławski Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel w Stargardzie ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej	41
Ilona Kowal Wypożyczalnia Główna – wszystkie ręce na pokład Opis wybranych działań, obejmujący okres od 2019 roku	49
Anna Kucharska Nowe media w promocji Książnicy Stargardzkiej	69
Krzysztof Kopacki Jak rzeczywistość stała się magią	75

Katarzyna Orzechowska	
Kryształowa Maski w Książnicy Stargardzkiej.....	82
Andrzej Puławski	
Towarzystwo Przyjaciół Stargardu – ludzie i książki.....	87
Beata Śpiechowicz	
Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa w Książnicy Stargardzkiej.....	92

SPRAWOZDANIA

Krzysztof Kopacki	
Recepta na słabe oczy	97
Anna Kucharska	
Urodziny Lolki. W setną rocznicę urodzin Jana Pawła II.....	100
Maria Gąssowska	
Teatr się robi – czyli jak łączyć pokolenia	104

SYLWETKI

Beata Śpiechowicz	
Bronisław Konicki – bibliotekarz, animator kultury na ziemi stargardzkiej.....	107

RECENZJE I OMÓWIENIA

Maria Jaremk	
„Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa”. Omówienie.....	111

KRONIKA

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek	
Kronika (lipiec – wrzesień 2020)	119



Zapraszam Państwa do małej podróży po Książnicy Stargardzkiej. Nie będzie to klasyczne zwiedzanie jej pomieszczeń, ale ukazanie wnętrza tej biblioteki poprzez ludzi w niej pracujących i podejmowane w niej działania. Liczy się przecież na zakończenie to, jakiego rodzaju ślad zostawimy po sobie. Praca zajmuje ogromną część naszego życia. Nie chodzi tylko o sumę minionego czasu, ale raczej o to, czym ten czas został przez nas wypełniony.

Mam zaszczyt kierować Książnicą Stargardzką od 2002 roku. Przez minione lata instytucja ta uległa wielu przeobrażeniom, zarówno organizacyjnym jak i mentalnym. Stała się silnym ośrodkiem edukacyjno-kulturalnym w Stargardzie i naszym regionie. Pielęgnuje tradycję i jednocześnie emanuje nowatorstwem, realizując unikatowe przedsięwzięcia. Mimo to jej umocowanie w przeszłości, działania teraźniejsze i wyzwania na przyszłość potwierdzają fakt, że nadal jesteśmy i będziemy biblioteką – miejscem tak potrzebnym i niezbędnym dla wszystkich pokoleń. Moje minione tutaj lata utwierdziły mnie w przekonaniu, że biblioteka to przede wszystkim ludzie. Bibliotekarze i nasi użytkownicy. To dzięki nim Książnica Stargardzka jest organizmem żywym, zaskakującym, kreatywnym i ekscytującym. Dlatego motto przewodnie naszej aktywności – *Ludzie, praca, emocje* – znajduje w tym miejscu nieustanne potwierdzenie każdego dnia.

W tym wydaniu „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” zapraszam Państwa do dotknięcia naszych spraw, naszych działań, naszych pomysłów. To i tak nie będzie wszystko. Trzeba tutaj po prostu być. Ponieważ, tak jak to widać na okładce niniejszego wydania, spacerujemy w Książnicy Stargardzkiej po dachach wyobraźni.

Dyrektor Książnicy Stargardzkiej
Krzysztof Kopacki

Anna Kucharska

Książnica Stargardzka

BIBLIOTECZNE REWOLUCJE ALEKSANDRY KWIECIŃSKIEJ W STARGARDZKIEJ BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ¹

Aleksandra Kwiecińska urodziła się podczas drugiej wojny światowej, 21 lipca 1941 roku, we wsi Raciąż (obecnie województwo kujawsko-pomorskie). Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 4 października 2011 roku w Szczecinie. Przeżyła 70 lat, pozostawiając po sobie ważne efekty działań na rzecz rozwoju stargardzkiego bibliotekarstwa, promocji lokalnej kultury i sztuki oraz upowszechniania wiedzy o gerontologii i andragogice.

Edukacja

W 1959 roku Aleksandra Kwiecińska ukończyła toruńskie liceum pedagogiczne, a w 1967 – trzyletnie bydgoskie studium pedagogiczne (kierunek filologia polska). Studiowała na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując w 1974 roku tytuł magistra historii. Natomiast pełniąc funkcję dyrektorki stargardzkiej biblioteki publicznej, w 1982 roku ukończyła Podyplomowe Studium Bibliotekoznawcze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Praca zawodowa

Aleksandra Kwiecińska ścieżkę zawodową rozpoczęła od pracy w szkole podstawowej w swoich rodzinnych stronach, pracując w niej jako nauczycielka przez blisko dziewięć lat. W 1968 roku, po przeprowadzeniu się do Piły, rozpoczęła pracę w tamtejszym urzędzie miejskim, pełniąc przez cztery lata funkcję przewodniczącej Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. W 1972 roku, po przeniesieniu się do grodu nad Iną, podjęła pracę inspektora miejskiego w Wydziale Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Stargardzie Szczecińskim. Od 1 kwietnia 1978 roku do 31 grudnia 2001

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego podczas VI Sympozjum *Ludzie książki Pomorza Zachodniego* (Książnica Pomorska, 15 maja 2018). Nadając mu ten tytuł, nawiązałam do telewizyjnego programu rozrywkowego Magdy Gessler *Kuchenne rewolucje*, podkreślając tym sposobem pewne podobieństwo Aleksandry Kwiecińskiej do jego autorki (szczególnie mam na myśli fryzurę i prezencję). Ponadto podobieństwo to wyraża się w zamiłowaniu do sztuki i talentie malarskim.

pełniła funkcję dyrektora Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim. Piastując to stanowisko, pracowała także (w niepełnym wymiarze czasu) jako nauczycielka historii oraz języka polskiego w leżącej po sąsiedzku z biblioteką Szkole Podstawowej nr 1, ucząc w niej w latach 1985–1991 oraz 1993–1994). Pełnienie funkcji dyrektora nie przeszkadzało jej w podejmowaniu kolejnych wyzwań, w tym także społecznych. Przez osiem lat (1989–1996) redagowała kronikę Stargardu Szczecińskiego.



Aleksandra Kwiecińska

Praca w bibliotece

Praca zawodowa Aleksandry Kwiecińskiej w bibliotece przypadła na trudne lata 80. oraz 90. XX wieku, w których zapoczątkowano wiele zmian w organizacji pracy oraz stopniową automatyzację bibliotek w Polsce.

Sprawowanie funkcji dyrektora w stargardzkiej bibliotece publicznej (to nie Prima Aprilis) rozpoczęła 1 kwietnia 1978 roku.

Biblioteczne rewolucje w bibliotece

1978 rok

Z chwilą objęcia przez Aleksandrę Kwiecińską stanowiska dyrektora, biblioteka oddziałowa w Stargardzie odnotowała blisko 12 tys. zarejestrowanych czytelników, 128 tys. odwiedzin oraz ponad 200 tys. wypożyczeń. W 1978 roku w bibliotece zorganizowano i przeprowadzono wiele ciekawych form promocji książki, wydawnictw muzycznych oraz upowszechniania czytelnictwa, między innymi konkurs plastyczny *Stargard dawniej i dziś*, czy giełdę płyt i wydawnictw muzycznych.

1979 rok

W drugim roku pełnienia przez Aleksandrę Kwiecińską funkcji dyrektora biblioteka zorganizowała blisko 300 różnego rodzaju zajęć dla czytelników, między innymi lekcje biblioteczne o Janinie Porazińskiej, turnieje wiedzy o regionie (z wykorzystaniem zbiorów Działu Regionalnego).

W okresie tym odbywały się cotygodniowe projekcje filmowe. Wspólnie ze Związkiem Literatów Polskich prowadzono studium wiedzy o kulturze, sztuce i literaturze współczesnej. 1979 ogłoszony został Międzynarodowym Rokiem Dziecka, stąd w stargardzkiej bibliotece publicznej przygotowano oraz zrealizowano wiele imprez dla dzieci, między innymi: spotkanie z autorką Krystyną Boglar, konkursy czytelnicze *Przyjaciele mojego dzieciństwa* i *Czy znasz baśnie Andersena?*, konkurs na projekt ekslibrisu Oddziału Dziecięcego, konkurs na projekt życzeń i podziękowań *Tym, którzy kochają dzieci*.

1980 rok

Był to znaczący rok dla rozwoju stargardzkiej biblioteki. Przeprowadzono w niej wiele remontów, modernizacji i adaptacji. Uzupełniono zbiory, sprzęt i wyposażenie. Dział Zbiorów Audiowizualnych w części zabytkowej obiektu, na drugim piętrze, zyskał ciekawie zaaranżowane wnętrza.

1982 rok

Powstała pierwsza w Stargardzie filia publiczno-szkolna w Szkole Podstawowej nr 12 na Osiedlu XXX-lecia PRL (obecnie osiedle Zachód). Spotkania autorskie w bibliotece przyjęły nową formułę – *Rozmów o literaturze*. Prowadzone były przez pisarzy z każdym czytelnikiem indywidualnie, ciesząc się dużym zainteresowaniem.

1983 rok

26 kwietnia zespół pracowników Oddziałowej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim otrzymał wojewódzką nagrodę w dziedzinie kultury *za wysokie wyniki w rozwoju czytelnictwa w mieście Stargardzie i całym regionie*. Wyróżnienie przyznał wojewoda szczeciński mgr inż. Stanisław Malec. W 1983 roku Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie w salach biblioteki organizowała raz w miesiącu audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej.

1985 rok

Aleksandra Kwiecińska wraz ze współpracownikami zorganizowała w agendach stargardzkiej biblioteki imprezę o zasięgu regionalnym – IX Wojewódzkie Dni Książki i Plastyki Szczecińskiej.

1986 rok

Z kolei w grudniu 1986 roku, pod kierownictwem Aleksandry Kwiecińskiej, bibliotekarze zorganizowali dwudniową imprezę – II Ogólnopolską Sesję Marynistyczną – na temat *Współczesna literatura marynistyczna dla dzieci i młodzieży*.

1988 rok

Trwająca od listopada 1987 roku modernizacja czytelni naukowej została ukończona, a dział od 2 maja 1988 roku, po półrocznej pauzie wznowił pracę, prezentując estetyczny i funkcjonalny wystrój (ze słynną drewnianą antresolą), zaprojektowany przez stargardzkiego artystę Ryszarda Mannę.

1989 rok

Dyrektor Aleksandra Kwiecińska otrzymała od Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Funduszu Literatury nagrodę za cenny osobisty wkład w upowszechnianie polskiej literatury współczesnej.

1990 rok

10 listopada 1990 roku siedziba biblioteki (Dom Rohledera) ponownie została wpisana do rejestru zabytków województwa szczecińskiego (pod numerem A1167). W grudniu tego roku uruchomiona została druga filia publiczno-szkolna w mieście – w Szkole Podstawowej nr 13 na osiedlu Zachód.



Stanisław Krzywicki wręcza Aleksandrze Kwiecińskiej Złoty Ekslibris Książnicy Pomorskiej dla stargardzkiej biblioteki publicznej (1996)

1992 rok

Uchwałą Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 25 sierpnia Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna Oddział w Stargardzie Szczecińskim została przekształcona w Miejską Bibliotekę Publiczną. Dział Zbiorów Audiowizualnych rozpoczął gromadzenie i abonamentowe udostępnianie płyt kompaktowych. Albumem muzycznym z numerem inwentarzowym *nr 1* stała się płyta kompaktowa irlandzkiego zespołu U2 zatytułowana *Achtung Baby*.

W siedzibie biblioteki swój własny lokal otrzymało Koło w Stargardzie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, korzystające z niego do dnia dzisiejszego.

1994 rok

W opuszczonych przez Bibliotekę Pedagogiczną pomieszczeniach Oddziału Dziecięcego, od nowego roku szkolnego 1994/1995, pracę rozpoczął Oddział Przedszkolny. W ten sposób połączono Dział Dziecięco-Młodzieżowy z Oddziałem Przedszkolnym.

W grudniu 1994 roku zakupiono pierwszy zestaw komputerowy do wykorzystania w pracach bibliotecznych.

1996 rok

W 1996 roku biblioteka publiczna w Stargardzie która obchodziła 50-lecie swojej działalności. Oficjalne obchody odbyły się 15 listopada. Tego dnia na ręce Aleksandry Kwiecińskiej napłynęło wiele wyróżnień, między innymi: Medal Wojewody Szczecińskiego, wraz z listem gratulacyjnym, który przekazał poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Kopeć; Złoty Ekslibris Książnicy Pomorskiej, który wręczyła dele-

gacja z biblioteki wojewódzkiej – dyrektor Stanisław Krzywicki oraz kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Władysław Michna; list gratulacyjny od prezydenta miasta Stargardu Kazimierza Nowickiego wraz z nagrodą pieniężną na działalność biblioteki w kwocie 2 tys. zł. Ponadto życzenia złożyli przedstawiciele stargardzkich instytucji kultury, oświaty, stowarzyszeń oraz organizacji społecznych.

1998 rok

W 1998 roku w stargardzkiej bibliotece zainicjowano informatyzację placówki. Rozpoczęto ją od tworzenia baz danych zbiorów książkowych w systemie MAK.

2000 rok

Na rok przed odejściem Aleksandry Kwiecińskiej na emeryturę, Biblioteka Główna i jej filie zarejestrowały 14 681 aktywnych czytelników; ogółem udostępniono 223 638 książek, 38 838 czasopism oraz 13 227 jedn. zbiorów muzycznych. Wypożyczalnie odwiedziło 80 110 czytelników, zaś czytelnię – 28 084 osoby. W 2000 roku agendy biblioteki odwiedzało łącznie od 400 do 500 osób dziennie.

2001 rok

31 grudnia 2001 roku Aleksandra Kwiecińska przeszła na zasłużoną emeryturę (po 42 latach przepracowanych w instytucjach samorządowych, kultury oraz w szkolnictwie). Kilka dni wcześniej, 28 grudnia, z rąk Kazimierza Nowickiego, otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta dla Zasłużonych Twórców Kultury, która stała się wieńcem laurowym 23-letniej służby dla stargardzkiej biblioteki publicznej.

Życie na emeryturze

W 2000 roku, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Stargardu i Aleksandry Kwiecińskiej, zakiełkowała idea założenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w mieście. Jego pierwszą siedzibą stało się pomieszczenie udostępnione w bibliotece publicznej (ulica Mieszka I nr 1). W początkowych latach działalności Aleksandra Kwiecińska pełniła funkcję sekretarza organizacyjnego Rady Programowej. Była członkinią sekcji takich jak: plastyczna, języków obcych, literacka, turystyczna. Gospodarując większą ilością czasu, spełniała się poetycko, pisząc wiersze oraz fraszki. Jest między innymi autorką słów do hymnu studentów UTW w Stargardzie.

Życie osobiste

Mąż Aleksandry Kwiecińskiej – Zdzisław Kwieciński – był adwokatem. Syn Jarosław poszedł w ślady ojca, jest prawnikiem w szczecińskich kancelariach. Córką Beata, będąc w kwiecie wieku (w trakcie studiów archeologicznych), zmarła na nieuleczalną chorobę nowotworową. Aleksandra Kwiecińska, będąc ogromną miłośniczką zwierząt, przez wiele lat była właścicielką suczki, która wyglądem przypominała filmowego psa Lassie. Pupilka przez domowników nazywana była Dunią. Przywiózł ją Aleksander Kwieciński z podróży służbowej na Ukrainie.



Aleksandra Kwiecińska podczas wykładu na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Ciekawostki związane z Aleksandrą Kwiecińską

Aleksandra Kwiecińska dla bliższych i dalszych współpracowników była po prostu Olą Kwiecińską. Większość zapamiętała jej artystyczny styl ubierania się, w którym dominowały żabotowe eleganckie bluzki oraz długie, niekiedy falbaniaste, spódnice. Uwielbiała biżuterię. Wiele pracowników biblioteki pamięta charakterystyczne brzęczenie, które jednocześnie wydawało kilkanaście bransoletek w trakcie codziennych spacerów Pani Dyrektor po działach biblioteki lub kiedy prowadziła ożywione dyskusje, a także gdy pisała na maszynie w swoim gabinecie. Uwielbiała czytać książki biograficzne oraz autobiograficzne, szczególnie o znanych ludziach z jej pokolenia.

Świętej pamięci Aleksandra Kwiecińska spoczywa na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, w alei Górnej, w mogile rodzinnej, wraz z córką Beatą, w kwaterze nr 3D, rząd 33, grób nr 8.

Odznaczenia

Odznaczenia przyznane Aleksandrze Kwiecińskiej za pracę zawodową oraz społeczną:

- Srebrny Krzyż Zasługi (1976)
- Odznaka Gryfa Pomorskiego (1979)

- odznaka Zasłużony Działacz Kultury (1984)
- Złoty Krzyż Zasługi (1985)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2001).

W 2001 roku została laureatką Nagrody Prezydenta Miasta dla Zasłużonych Twórców Kultury za:

Całokształt działalności związanej z rozwojem stargardzkiej kultury, ochroną i renowacją obiektów zabytkowych, za upowszechnianie czytelnictwa, wprowadzenie nowoczesnych technik komputerowych w bibliotece, publikację fachowych artykułów oraz za współtworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Stargardzie.

ŹRÓDŁA

Witold Mateńko, *Wiersze zebrane studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Stargardzie*, Stargard 2017.

Krzysztof Kopacki, *In Memoriam. Aleksandra Kwiecińska (1941–2011)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2012, nr 1.

Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim za lata 1996–2002.

Kronika Powiatowej Biblioteki w Stargardzie Szczecińskim za lata 1953–1995.

Aleksandra Kwiecińska, *Jubileusz 50-lecia pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1996, nr 4.

Aleksandra Kwiecińska, *Stargardzki Uniwersytet Trzeciego Wieku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stargardzie Szczecińskim*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000, nr 4.

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

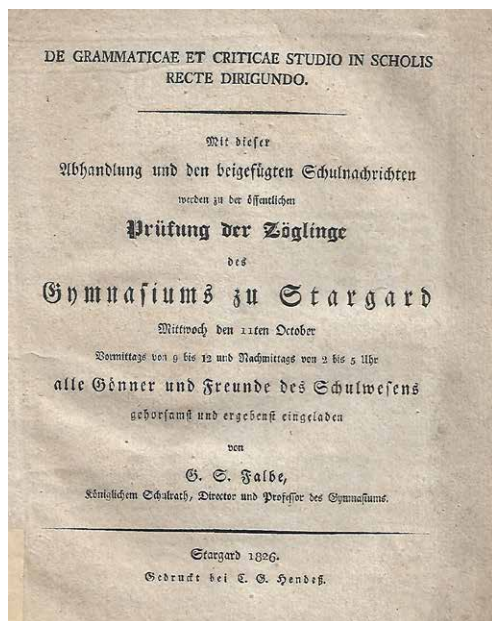
WYDAWNICTWA COLLEGIUM GROENINGIANUM W ZBIORACH KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ¹

Collegium Groeningianum, zwane także Gröningsches Kollegium, zaistniało dzięki żyjącemu w latach 1561–1631 radnemu, podskarbiemu i burmistrzowi Stargardu Peterowi Gröningowi. W jego testamencie znalazł się zapis dotyczący przeznaczenia 20 tys. guldénów na utworzenie szkoły. Naczelną ideą tego projektu była pomoc zdolnej, jednak nie posiadającej środków finansowych na kształcenie, młodzieży. Otwarcie placówki nastąpiło 28 września 1633 roku. W 1714 roku przekształcono ją w uczelnię wyższą Collegium Groeningianum Illustrae. W 1812 roku została połączona ze szkołami rady miejskiej i realną. Utworzono w ten sposób Königliches und Gröningsches Stadtgymnasium. Szkoła kilkakrotnie zmieniała swoją siedzibę. Od 1882 roku jej siedziba mieściła się w budynku obecnego I Liceum Ogólnokształcącego, zlokalizowanym przy obecnej ulicy Staszica 2. Obiekt ten był architektoniczną perełką, czego potwierdzeniem była jego prezentacja na światowej wystawie w Chicago w 1886 roku, jako niemieckiego przykładu wzorcowego budynku szkoły. Przez stulecia Collegium Groeningianum było chlubą Stargardu, dzięki czemu powstało wiele opracowań na jego temat².

Będąc szkołą-instytucją, wydawała też własne publikacje. Książnica Stargardzka posiada pięć z nich. Są to kilkudziesięciostronicowe książeczki, które posiadają formę rocznika. Najstarsza pozycja pochodzi z 1826 roku i zawiera 34 strony (nr inw. PDW 113). Pierwszą część publikacji stanowi rozprawa autorstwa Gotthilfa Samuela Falbego, dotycząca nauki gramatyki języka łacińskiego w szkołach (*De grammaticae et criticae studio in scholis recte dirigundo*). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jej autora, ponieważ jest to postać wybitna nie tylko dla gimnazjum, ale i Stargardu. Gotthilf Samuel Falbe żył w latach 1768–1849. Pochodził z Dobiegniewa. Kształcił się w Berlinie i Halle. Do Stargardu przybył w 1793 roku, gdzie został subrektorem i profesorem Collegium Groeningianum. Od 1798 roku pełnił funkcję rektora i kuratora drugiej Fundacji Petera Gröninga. To właśnie za jego kadencji doszło do połączenia Collegium ze szkołami

1 Za konsultację naukową podczas tworzenia niniejszego tekstu dziękuję dr hab. Agnieszce Borysowskiej z Książnicy Pomorskiej.

2 Podstawowa literatura poświęcona zagadnieniom związanym z Collegium Groeningianum została wyszczególniona w bibliografii znajdującej się na końcu artykułu.



Strona tytułowa publikacji Gotthilfa Samuela Falbego *De grammaticae et criticae studio in scholis recte dirigundo*

radę miejskiej i realną. Jako profesor zajmował się filozofią, stylem, poetyką, filologią klasyczną, teorią wychowania oraz historią starożytną. Objęcie funkcji królewskiego radcy szkolnego pozwoliło mu na reformowanie lokalnego szkolnictwa. To właśnie za jego sprawą, począwszy od 1798 roku³, zaczęły się ukazywać pierwsze publikacje stargardzkiej szkoły.

Treść omawianego zeszytu jest odzwierciedleniem poglądów Gotthilfa Samuela Falbego dotyczących nauczania języków klasycznych. Według niego, nauka języka nie powinna się dokończyć tylko przez opanowanie zasad gramatyki, ale również przez analizę tekstów źródłowych. Uważał, że należy ją oprzeć nie tylko na teorii, ale także na praktyce. W celu ugruntowania swojej koncepcji kształcenia powołał się na Filipa Melanchtona, znawcę języków

klasycznych i literatury antycznej⁴. Rozprawa kończy się na 21 stronie. Po niej można przeczytać wiadomości, sprawozdanie, czy też kronikę szkoły. Sprawozdanie obejmuje okres od św. Michała 1825 roku do św. Michała 1826 roku, a więc od 29 września do tego samego dnia roku następnego (cały rok szkolny).

Koejna publikacja została wydana w 1837 roku. Zawiera 36 stron (nie posiada numeru inwentarzowego). Jej pierwszą część stanowi rozprawa niejakiego dr. Teske zatytułowana *Über zweckmässige Einrichtung von Parallelclassen an Gymnasien*. Autor opisał w niej celowość organizacji równoległych klas w gimnazjach⁵. Tekst ten został wygłoszony z okazji egzaminów końcowych. Na stronie tytułowej publikacji nie zabrakło również nazwiska Gotthilfa Samuela Falbego zapraszającego na wystąpienie. Rozprawa kończy się na stronie 20. Kolejne kartki zawierają kronikę z roku szkolnego 1836–1837.

Trzeci zeszyt wydano w 1839 roku. Zawiera 60 stron (nr inw. PDW 153). Publikację otwiera artykuł autorstwa doktora filozofii Gottlieba Wilhelma Groke'a zatytułowany *Locorum obscuriorum e Plutarchi Moralium libris excerptorum brevis illustratio*, doty-

3 A. Majewska, *Falbe Gotthilf Samuel*, „Stargardia” 2002, t. 2, s. 459–460.

4 G.S. Falbe, *De grammaticae et criticae studio in scholis recte dirigundo*, Stargard 1826, s. 1.

5 Teske, *Über zweckmässige Einrichtung von Parallelclassen an Gymnasien*, Stargard 1837, s. 1–20.

czący trudności w zrozumieniu niektórych fragmentów *Moralii* Plutarcha⁶. Jak wynika z zapisu na stronie tytułowej, na wykład tradycyjnie zaprosił Gotthilf Samuel Falbe. Artykuł kończy się na 42 stronie, następne kartki zajmuje kronika szkoły.

Książnica Stargardzka posiada jeszcze dwa wydawnictwa słynnej szkoły. Zostały one wydane już w XX wieku. Ich autorem jest prof. August Kurz. Oba zeszyty dotyczą funkcjonowania gimnazjum w okresie pierwszej wojny światowej. *Das Stargarder Gymnasium und das Kriegsjahr 1915* (nr inw. PDW 108) wydano w 1916 roku. Składa się z trzech części rozmieszczonych na 36 stronach. W pierwszej autor wymienił osoby związane ze szkołą, które brały udział w walkach, w drugiej – poległe, w trzeciej – odznaczone. Przy poszczególnych nazwiskach umieszczono krótkie biografie. *Das Stargarder Gymnasium und die Kriegsjahr 1916–1918* (nr inw. PDW 109) jest kontynuacją wcześniej opisaną. Zawiera 56 stron. Została wydana w 1920 roku.

Na koniec należy zaznaczyć, że wszystkie omówione w niniejszej pracy książki wydrukowała drukarnia Hendessa.

Sukcesy Collegium Groeningianum opierały się na ludziach z pasją i dobrze wykształconej kadrze. Oprócz wymienionych postaci pracowali w niej między innymi: słynny historyk i badacz przeszłości Pomorza Martin Wehrmann (1861–1937)⁷; konserwator zabytków Hans Lutsch (1854–1922)⁸; Johann David Bach (1778–1848), muzyk, którego pokrewieństwo z Johanem Sebastianem Bachem stanowi w literaturze naukowej przedmiot dyskusji⁹. Lata świetności zostały przerwane przez drugą wojnę światową. Śladem po nich są omówione publikacje autorstwa pracowników dawnej szkoły.

BIBLIOGRAFIA

Gotthilf Samuel Falbe, *De grammaticae et criticae studio in scholis recte dirigundo*, Stargard 1826.

Gottlieb Wilhelm Groke, *Locorum obscuriorum e Plutarchi Moraliū libris excerptorum brevis illustratio*, Stargard 1839.

Otto Hofmann, Hinrich Siuts, *Das Gröningsche Gymnasium zu Stargard in Pommern. Eine Schulgeschichte*, Essen 1981.

Arleta Majewska, *Falbe Gotthilf Samuel*, „Stargardia” 2002, t. 2.

Arleta Majewska, *Laurus Gruningii – Peter Gröning i jego fundacja*, w: *Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Materiały z sesji naukowej 18–19 X 2000 w Stargardzie*, red. Marcin Majewski.

6 G.W. Groke, *Locorum obscuriorum e Plutarchi Moraliū libris excerptorum brevis illustratio*, Stargard 1839, s. 1–42.

7 M. Majewski, *Bibliografia prac Martina Wehrmanna dotycząca miasta Stargardu i powiatu stargardzkiego*, „Stargardia” 2001, t. 1, s. 289.

8 B. Ochendowska-Grzelak, *Spuścizna Hansa Lutsche w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Stargardia” 2002, t. 2, s. 425.

9 M. Szczęsny, *Bach Johann David*, „Stargardia” 2006, t. 4, s. 379.

- Marcin Majewski, *Bibliografia prac Martina Wehrmanna dotycząca miasta Stargardu i powiatu stargardzkiego*, „Stargardia” 2001, t. 1.
- Marcin Majewski, Arleta Śliwińska, *Wymarła tradycja. Collegium Groeningianum w Stargardzie Szczecińskim*, w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Zbigniew Mazur, Poznań 2000.
- Barbara Ochendowska-Grzelak, *Spuścizna Hansa Lutsche w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Stargardia” 2002, t. 2.
- Beata Podleśna, *Architektura Königliches und Gröningsche Gymnasium (I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza) w Stargardzie Szczecińskim*, Stargard 2003.
- Mikołaj Szczęsny, *Bach Johann David*, „Stargardia” 2006, t. 4.
- Teske, *Über zweckmässige Einrichtung von Parallelclassen an Gymnasien*, Stargard 1837.

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

DAWNE CZASOPISMA ZE ZBIORÓW KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Czasopisma są jednym z najbardziej ulotnych materiałów dokumentujących życie codzienne człowieka. Długo nie archiwizowano ich, ani nie gromadzono w celach udostępniania jak w przypadku książek. Kruchy materiał, na którym je drukowano, również był przyczyną ich krótkiego życia.

Obecnie w bibliotekach przechowuje się różne czasopisma, a ich dobór uzależniony jest od charakteru instytucji. Bardzo cenne są periodyki lokalne, będące cennym źródłem dotyczącym lokalnych społeczności. Na Pomorzu Zachodnim biblioteki powiatowe i gminne posiadają ogromne braki w zakresie niemieckich czasopism tego rodzaju, wydawanych przed zakończeniem drugiej wojny światowej. Najczęściej są to pojedyncze egzemplarze, podarowane przez czytelników. Tym bardziej zbiorom tego typu warto poświęcić więcej uwagi. To samo dotyczy czasopism polskich wydawanych na Pomorzu Zachodnim tuż po drugiej wojnie światowej, a także przywiezionych przez pierwszych osadników. Książnica Stargardzka posiada czasopisma o takim charakterze.

Czasopisma niemieckie

Największą grupą dawnych czasopism w zbiorach Książnicy Stargardzkiej są periodyki wydawane na Pomorzu Zachodnim. Należy do nich „Stargarder Zeitung”, wydawany od 1 maja 1859 roku. Jego założycielem był Carl Lebrecht Hendess. Książnica posiada kilka numerów, nie wszystkie są kompletne. Na wyróżnienie zasługuje numer 172 (wydanie piątkowe, 24 lipca 1908) – jubileuszowy. Posiada piękną okolicznościową winietę. Przedstawia ona panoramę Stargardu, w której wyszczególnione są zabytki architektury. Ponad nimi znajduje się liczba 50, zapowiadająca nadchodzącą rocznicę powstania czasopisma¹.

Wydawnictwo „Stargarder Zeitung” posiadało także dodatek „Unterhaltungs. Beilage den Stargarder Zeitung”, w którym opisywano wydarzenia ze świata. Książnica Stargardzka posiada numer z 23 września 1908 roku relacjonujący 15 konferencję interparlamentarną w Berlinie. Z kolei, będący również w zbiorach biblioteki, egzemplarz wydany 19 marca

¹ A. Puławski, B. Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017, s. 9.



Winieta „Stargarder Zeitung” (numer 172 z 24 lipca 1908)



Pierwsza strona „Stargarder Kirchenblatt” (numer 11 z 15 marca 1931)

1909 roku, zawiera sprawozdanie z wyścigu rowerowego w Berlinie. Relacjom tym towarzyszą szkice przedstawiające polityków i sportowców², co ukazuje, jak ważną rolę pełnili rysownicy w ówczesnej prasie.

Dużą popularnością cieszyła się stargardzka gazeta „Neue Pommersches Tageblatt”. W okresie największej popularności wydawana była w nakładzie 4,5 tys. egzemplarzy³. Książnica przechowuje w swoich zbiorach numer 42 z 19 lutego 1930 roku. Wydawnictwu temu często towarzyszyły dodatki. Jednym z nich był „Stargarder Kirchenblatt” poświęcony sprawom wyznaniowym. Na pierwszej stronie, zachowanego w zbiorach Książnicy Stargardzkiej egzemplarza dodatku (nr 11 z 15 marca 1931), znajduje się winieta przedstawiająca widok na ratusz, kamienicę przy rynku i Kolegiatę NMP Królowej Świata w Stargardzie.

Z czasem „Neue Pommersches Tageblatt” przekształcono w „Stargarder Tageblatt”. Czasopismo to podlegało ścisłej kontroli NSDAP, czego potwierdzeniem jest symbol faszystowskich Niemiec w winiecie. Na pierwszej stronie zachowanego w stargardz-

2 Ibid., s. 9–10.

3 Poza Szczecinem, Stargard, obok Koszalina, Słupska i Stralsundu, był jednym z największych ośrodków produkcji prasy w prowincji pomorskiej państwa pruskiego, zob. M. Niedzielska, *Ruch wydawniczy, prasa, biblioteki*, w: *Historia Pomorza*, t. 4, cz. 2, *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2001, s. 358–359.

kich zbiorach egzemplarza (nr 288 z 1937) zamieszczono zdjęcie, na którym widać malowidło z żołnierzem niemieckim, przedstawionym w konwencji św. Jerzego walczącego ze smokiem⁴.

Unikatem wzbogacającym zbiory biblioteki jest czasopismo wydawane w Chociwlu (powiat stargardzki) – „Amtlicher Freienwalder Anzeiger” (nr 64 z 1928).

Książnica Stargardzka posiada także dawne wydawnictwa, które nie miały charakteru gazety codziennej. Należą do nich periodyki zawierające teksty przeznaczone dla czytelników poszukujących informacji na temat historii, kultury materialnej i etnologii Pomorza. Zalicza się do nich „Monatsblätter” wydawany przez Towarzystwo Historii Pomorza i Starożytności (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde) mające siedzibę w Szczecinie⁵. Po raz pierwszy ukazało się w 1887 roku z inicjatywy Hugo Lemcke – ówczesnego przewodniczącego organizacji⁶. Zamieszczano w nim artykuły dotyczące historii, archeologii, kultury ludowej i zabytków Pomorza. Pismo wydawano do 1942 roku. W Książnicy zachowały się numery z lat 1900–1922⁷. W jej zbiorach znajduje się także dodatek (najprawdopodobniej) do numeru grudniowego z 1913 roku, zawierającego spis poległych podczas wojen napoleońskich⁸.

Czasopismo „Unser Pommerland” było miesięcznikiem poświęconym kulturze, historii sztuki i zagadnieniom ludowym Pomorza. W latach 1912–1920 wydawano je w Stargardzie, natomiast od 1921 roku do 1937 w Szczecinie⁹. Książnica Stargardzka posiada tylko zeszyt 9 z rocznika 1912/1913.

„Baltische Studien” to rocznik naukowy wydawany od 1832 roku do dziś¹⁰. Miał ponadprovincialne znaczenie. Redakcja skupiała się na tematyce historycznej i kulturalnej południowego obszaru Morza Bałtyckiego, ze szczególnym naciskiem na Pomorze. Tak jak „Monatsblätter” i „Baltische Studien” również wydawane było przez Towarzystwo Historii Pomorza i Starożytności¹¹. W posiadaniu Książnicy Stargardzkiej znajduje się piąty tom nowej serii tego czasopisma z 1901 roku.

4 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op.cit., s. 10.

5 M. Niedzielska, op. cit., s. 359.

6 Hugo Lemcke (1835–1925) został mianowany przewodniczącym Towarzystwa w 1873 roku. Pełnił tę funkcję do 1923 roku. Badacz ten wywarł ogromny wpływ na środowisko szczecińskich historyków. Jest także autorem wielu inwentarzy zabytków z obszaru Pomorza, zob. M. Płoszczyńska, *Hugo Lemcke (1835–1923) a historycy działający w Szczecinie w latach 1873–1923*, w: *Hugo Lemcke. Materiały z polsko-niemieckiego seminarium naukowego w Książnicy Pomorskiej. 5 grudnia 2000*, Szczecin 2001, s. 29.

7 Z lat 1900, 1904, 1905, 1906, 1916, 1917, 1922 – numery 1–12; z 1913 roku – 5–11; z 1915 – 4 i 10.

8 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 10.

9 Po drugiej wojnie światowej „Unser Pommerland” ukazywał się w Hamburgu w latach 1982–1985 jako dodatek do „Pommerschen Zeitung”, zob. A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 10–11.

10 Do 1940 roku wydawany był w Szczecinie, od 1955 do 1978 – w Hamburgu, od 1979 do 2002 – w Marburgu, od 2003 do dziś – w Kiel. Posiada dwie numeracje – starą z lat 1832–1896 (Alte Folge) i nową z lat 1897–1940 (Neue Folge). W 1955 roku zostało wznowione, zob. J. Iwańczuk, *Baltische Studien*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Baltische_Studien (dostęp 31 lipca 2019).

11 M. Niedzielska, op. cit., s. 359.



Okladka „Unser Pommernland” (rocznik 1912/1913, zeszyt 9)

Periodyki polskie

Książnica Stargardzka posiada również polskie czasopisma, wydawane nie tylko przed drugą, ale i przed pierwszą wojną światową. Należy do nich „Czas”¹² ukazujący się w latach 1848–1934 w Krakowie, a w latach 1935–1939 w Warszawie (po połączeniu z „Dniem Polskim”)¹³.

Do czasopism z Kresów Wschodnich zalicza się miesięcznik wydawany przez Koło Towarzystwo-Dramatyczne im. W. Bogusławskiego działające w IX Gimnazjum we Lwowie zatytułowany „Ze Szkolnej Ławy”¹⁴. Zawiera informacje o imprezach okolicznościowych i wydarzeniach z dziejów narodu polskiego¹⁵.

Do jednych z najciekawszych zasobów Książnicy Stargardzkiej należą egzemplarze pierwszego czasopisma wydawanego w Stargardzie po drugiej wojnie światowej, zatytułowanego „Wieści”¹⁶. Wydawano je od września 1945 roku do 19 stycznia 1947.

Swoim zasięgiem obejmowało nie tylko same miasto, ale i cały powiat. Nie ukazywało się regularnie – do grudnia 1945 roku wychodziło jako dziennik, a następnie jako tygodnik¹⁷.

Zakończenie

Część z przechowywanych w Książnicy Stargardzkiej czasopism jest niekompletnych i w złym stanie. Jednak nadal można z nich korzystać. Są one cennym źródłem historycznym. Przykładem mogą być zamieszczane w nich reklamy. Dzięki nim badacz może analizować na przykład dzieje stargardzkiego handlu. Wyniki przeprowadzonych analiz mogą być istotnym materiałem do poznania historii gospodarczej miasta i regionu.

12 Z 1914 roku numery 182, 184–185, 188; z 1922 – 124; z 1925 – 95, 110–111; z 1926 – 133; z 1931 – 51, 64.

13 Czasopismo było dziennikiem informacyjno-politycznym i stanowiło naczelny organ Stańczyków (konserwatywnego ugrupowania politycznego w Galicji), zob. A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 517–518; A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 11.

14 Z 1932 roku numery 1–2, 6; z 1933 – 8–9, 11.

15 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 11.

16 Z 1946 roku numery 11, 14, 26–27.

17 J. Aniszewska, *Stargard na łamach „Wieści” (1945–1947). Informacyjna i opiniotwórcza rola lokalnej prasy*, w: *Stargard w latach 40. i 50. XX w. Problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, red. eadem, M. Machalek, Stargard 2009, s. 99–100.

Dawne czasopisma winne być magazynowane, zabezpieczane i przygotowywane do udostępniania przez ksiąźnice. Dla niewielkich bibliotek regionu materiały tego typu mogą stanowić niepowtarzalną okazję do rozszerzenia swoich funkcji i pozyskania nowych czytelników.

BIBLIOGRAFIA

- Jolanta Aniszewska, *Stargard na łamach „Wieści” (1945–1947). Informacyjna i opiniotwórcza rola lokalnej prasy*, w: *Stargard w latach 40. i 50. XX w. Problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, red. eadem, Małgorzata Machałek, Stargard 2009, s. 99–120.
- Andrzej Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.
- Magdalena Niedzielska, *Ruch wydawniczy, prasa, biblioteki*, w: *Historia Pomorza*, t. 4, cz. 2, *Polityka i kultura*, red. Stanisław Salmonowicz, Toruń 2001.
- Małgorzata Płoszczyńska, *Hugo Lemcke (1835–1923) a historycy działający w Szczecinie w latach 1873–1923*, w: *Hugo Lemcke. Materiały z polsko-niemieckiego seminarium naukowego w Książnicy Pomorskiej. 5 grudnia 2000*, Szczecin 2001.
- Andrzej Puławski, Beata Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017.
- Jan Iwańczuk, *Baltische Studien*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Baltische_Studien (dostęp 31 lipca 2019).



Pierwsza strona „Wieści” (numer 11 z 19 marca 1946)

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

DAWNE MAPY ZE ZBIORÓW KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Zbiory kartograficzne stanowią specyficzny materiał biblioteczny. Dawne mapy są też wartościowym źródłem historycznym, o czym świadczą liczne opracowania naukowe¹. Do bibliotek, niebędących naukowymi, historyczne zbiory kartograficzne trafiają najczęściej przypadkowo jako dary. Problemem jest zazwyczaj ich stan zachowania.

Książnica Stargardzka posiada zbiór dawnych map pochodzących z pierwszej połowy XX wieku. Są one wykorzystywane do celów wystawienniczych, edukacyjnych i naukowych. W niniejszej pracy zaprezentowano 10 z nich.

Mapa powiatu myśliborskiego (*Kreis Soldin*)

Skala 1 : 75 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, układ urbanistyczny zabudowań, naturalne ukształtowanie terenu; druk na papierze, dublaż na płótnie; szerokość 96 cm, wysokość 66 cm; legenda w prawym dolnym i lewym górnym rogu w języku niemieckim; wydana w Berlinie w 1911 roku przez Bogdana Ciseviusa².

Mapa Polic (*Pölitz*)

Skala 1 : 100 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, układ urbanistyczny zabudowań, naturalne ukształtowanie terenu; druk na papierze, dublaż na płótnie; szerokość 38 cm, wysokość 36 cm; legenda w dolnej części w języku niemieckim; wydana w 1912 roku przez Kartographische Abteilung d. Königl. Preuss. Landes-Aufnahme³.

Mapa Nowego Miasta nad Pilicą (*Nowe Miasto a/Pilica*)

Skala 1 : 100 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, układ urbanistyczny zabudowań, naturalne ukształtowanie terenu; druk na papierze; szerokość 41 cm, wysokość 36 cm; legenda w dolnej i górnej części w języku niemieckim; wydana w 1914 roku przez Kartographische Abteilung d. Königl. Preuss. Landes-Aufnahme⁴.

1 Najważniejsze z nich ujęto w dołączonej do niniejszego artykułu bibliografii.

2 A. Puławski, B. Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017, s. 29.

3 Ibid.

4 Ibid., s. 29–30.

Mapa Mszczonowa (*Mszczonów*)

Skala 1 : 100 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, układ urbanistyczny zabudowań, naturalne ukształtowanie terenu; druk na papierze; szerokość 41 cm, wysokość 36 cm; legenda w dolnej i górnej części w języku niemieckim; wydana w 1915 roku przez Kartographische Abteilung d. Königl. Preuss. Landes-Aufnahme⁵.

Mapa Wolnego Miasta Gdańsk (*Gdańsk / Danzig*)

Skala 1 : 100 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, układ urbanistyczny zabudowań, naturalne ukształtowanie terenu, podział administracyjny (powiaty miejskie Gdańsk i Sopot oraz ziemskie – Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny, Wielkie Żuławy); druk na papierze; szerokość 97 cm, wysokość 70 cm; legenda w górnej części w języku polskim i francuskim; wydana w 1919 roku przez Biuro Prac Kongresowych w Warszawie jako dodatek do *Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1920)⁶.

Mapa zachodnich granic Polski (*Zachodnie granice Polski / Frontières orientales l'Allemagne*)

Skala 1 : 1 000 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, naturalne ukształtowanie terenu, podział międzypaństwowy (Polska – Niemcy); druk na papierze; szerokość 70 cm, wysokość 100 cm; legenda w górnej części w języku polskim i francuskim; wydana w 1919 roku przez Biuro Prac Kongresowych w Warszawie jako dodatek do *Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1920)⁷.

Mapa zachodnich granic Niemiec (*Zachodnie granice Niemiec / Frontières occidentales de l'Allemagne*), Szlezwiku (*Szlezwig / Slesvig*) i Zagłębia Saary (*Obszar Zagłębia Saary / Territoire du Bassin de la Sarre*)

Arkusz zawiera trzy mapy, na których przedstawiono położenie miast, wsi, dróg oraz ukształtowanie terenu; druk na papierze; szerokości 68 cm; wysokość 100 cm; legenda w górnej i środkowej części w języku polskim i francuskim; wydany w 1919 roku przez Biuro Prac Kongresowych w Warszawie jako dodatek do *Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1920).

Zachodnie granice Niemiec – skala 1 : 1 000 000; obejmuje obie strony granicy Republiki Weimarskiej, Francji i Holandii.

Szlezwig (pisownia oryginalna) – skala 1 : 375 000; obejmuje obszar, na którym odbyło się referendum dotyczące przynależności państwowej Szlezwiku (Republika Weimarska – Dania).

Obszar Zagłębia Saary – skala 1 : 200 000; obejmuje Zagłębie Saary⁸.

5 Ibid., s. 30.

6 Ibid.

7 Ibid., s. 30–31.

8 Ibid., s. 31.



Fragment planu Lwowa z 1938 roku znajdującego się w zbiorach Książnicy Stargardzkiej

Plan Lwowa (*Popularny plan Lwowa*)

Skala 1 : 15 000; przedstawia infrastrukturę i układ urbanistyczny Lwowa; druk na papierze; szerokość 70 cm, wysokość 50 cm; legenda w części dolnej w języku polskim; wydana w 1938 roku przez Zakłady Graficzne W. Horbay we Lwowie⁹.

Mapa Niemiec (*Karten der Deutschen*)

Skala 1 : 25 000; przedstawia miejscowości i trasy głównych połączeń komunikacyjnych w 1939 roku, zachodnia część Niemiec znajduje się na pierwszej stronie, wschodnia – na drugiej, uwzględnia ówczesny podział administracyjny; druk na papierze; szerokość 65 cm, wysokość 112 cm; legenda w prawym górnym rogu w języku niemieckim; wydana w 1939 roku w Hanowerze¹⁰.

Mapa obszaru objętego działaniami wojennymi w latach 1914–1915 (*Mapa terenu wojny na ziemiach polskich 1914–1915*)

Skala 1 : 18 000; przedstawia infrastrukturę komunikacyjną, granice państwowe, miasta, wsie, drogi, ukształtowanie terenu; druk na papierze, dublaż na płótnie; szerokość 61,5 cm, wysokość 72 cm; legenda w lewym górnym rogu w języku polskim; brak miejsca i daty wydania.

9 Ibid., s. 31–32.

10 Ibid., s. 32.

Zakończenie

Omówione mapy stanowią zróżnicowany zbiór. Wszystkie, oprócz ostatniej, zaprezentowano w książce Andrzeja Puławskiego i Beaty Śpiechowicz, zatytułowanej *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej* (Stargard 2017). Przedstawione materiały kartograficzne używano jeszcze długo po zakończeniu drugiej wojny światowej. Szczególnie obrazuje to mapa powiatu myśliborskiego, na której zachowały się polskie nazwy miejscowości, naniesione w formie rękopiśmiennej. Jest to bezcenne źródło do badań procesu „oswajania” tzw. „Ziem Odzyskanych”. Zebrana kolekcja stanowi również efekt planowego działania Książnicy Stargardzkiej, którego celem jest poszukiwanie materiałów z myślą o wzbogaceniu posiadanych zbiorów specjalnych.

BIBLIOGRAFIA

- Stanisław Aleksandrowicz, Jarosław Łuczyński, Radosław Skrycki, *Historia kartografii ziem polskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2017.
- Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze, red. Radosław Skrycki, Szczecin 2013.
- Andrzej Puławski, Beata Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017.
- Radosław Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku*, Warszawa 2008.
- Radosław Skrycki, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013.
- Mieczysław Stelmach, *Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Księstwa Pomorskiego*, Szczecin 2001.

Agata Michalska

Książnica Pomorska

STARGARDIANA W ZBIORZE STARYCH DUKÓW KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

Liczbę przechowywanych w Książnicy Pomorskiej stargardianów z okresu od XV do XVIII wieku szacuje się na ponad 1,3 tys. woluminów, w tym 307 tytułów datowanych jest na stulecia od XV do XVI¹. Stargardzki zespół proveniencyjny tworzą książki wywodzące się z zasobów kościoła Mariackiego oraz przede wszystkim gimnazjum Gröninga (Königliches und Gröningsches Gymnasium). Przeważająca część druków, zanim tam trafiła, przynależała między innymi do księgozbiorów osób i instytucji związanych ze Stargardem i nie tylko. Niniejszy tekst powstał na podstawie danych uzyskanych podczas badań proveniencyjnych druków z okresu od XV do XVI wieku pochodzących z dawnych bibliotek Stargardu oraz kartoteki proveniencji. Ma on przedstawić zarys dziejów historycznych księgozbiorów stargardzkich oraz ukazać drogę, którą przebyły, zanim trafiły do zbiorów szczecińskiej biblioteki.

Biblioteka przy kościele pw. NMP

O istnieniu pierwszej biblioteki w mieście nad Iną wspomina przekaz z 1381 roku, jednakże nie precyzuje on jej lokalizacji. Dopiero dokument związany z darowizną uczynioną przez duchownego Henninga Sallenthina w 1404 roku, wskazuje kościół pw. NMP jako miejsce przechowywania owych ksiąg². Około 1740 roku znajdowało się w niej nie mniej niż 450 starych druków, z czego ponad 80% stanowiły te z XVI wieku³. Można zatem domniemywać, że właśnie w tym stuleciu napłynęło do kościelnej librarii najwięcej książek. Warto zaznaczyć, że uzyskanie przez protestantyzm w Księstwie Pomorskim statusu religii obowiązującej (po 1534 roku) znalazło odbicie w księgozbio-

-
- 1 Jeszcze na przełomie wieków wiedza o ocalałych starodrukach z gimnazjum Gröninga i ich miejscu przechowywania była niepełna, zob. M. Majewski, A. Śliwińska, *Wymarta tradycja. Collegium Groeningianum w Stargardzie Szczecińskim*, w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 471.
 - 2 M. Majewski, *Księgi rękopiśmienne na Pomorzu Zachodnim*, w: *Malarstwo gotyckie w Polsce. Synteza*, red. A.S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004, s. 482.
 - 3 *Catalogus librorum Bibliothecae Marianaе*, 1740, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 160, rękopis.

rze stargardzkiej biblioteki. Od tego czasu powiększał się przede wszystkim o dzieła teologów protestanckich. Zanim to nastąpiło, do biblioteki trafiały dzieła świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego, wydrukowane w drugiej połowie XV wieku. Napływały one do biblioteki prawdopodobnie od końca wspomnianego stulecia. Swoje inkunabuły przekazali kapłani Johannes Pudon (van Püden, czynny około 1486–1487) i Henricus Alberti (czynny 1490–1491). Ten ostatni podarował *Opuscula* św. Bonawentury zakupił za pięć marek w wigilię święta apostołów Szymona i Judy Tadeusza w 1491 roku⁴. Jest to najcenniejszy pierwodruk Książnicy Pomorskiej, zawierający kolorowaną drzeworytową odbitkę z wizerunkiem świętego (jeden z dwóch znanych egzemplarzy na świecie). Dzieła Marcina Lutra pozostawił konwertyta, od 1556 roku prepozyt i pastor, Anton Remmeling (zm. 1584). Darczyńcami kościelnej biblioteki były także osoby świeckie, na przykład rajca miejski Thomas Mildnitz (zm. 1561) czy obywatel Stargardu Joachim Loitz, który w 1603 roku podarował dwa woluminy z biblioteki swego zmarłego młodo brata Jakoba, o czym świadczy obszerna nota łacińska. Kilka stargardzkich cechów, między innymi siekacze skór i konwisarzy, sfinansowało zakup XVI-wiecznych łacińskich i niemieckich komentarzy do Biblii, dokumentując to wpisami w języku dolnoniemieckim. Po śmierci syndyka i bibliofila Sebastiana Püttmanna (zm. 1724), jego półtoratysięczny księgozbiór umieszczono w kościelnej librarii jako osobny zbiór, którego katalog ukończono w 1740 roku⁵. Niektóre książki z tej kolekcji opatrzone są pieczęcią lakową z inicjałami i herbem. Jedna wykazuje przynależność do biblioteki elektorskiej w Monachium, a zanim trafiła do Sebastiana Püttmanna znajdowała się u Joachima Friedricha Fabriciusa (1675–1731), od 1719 roku prepozyta i głównego pastora w kościele pw. NMP w Darłowie. Zamieścił on na karcie tytułowej informację, że książkę otrzymał z księgozbioru Jakoba Fabriciusa (1593–1654), nadwornego kaznodziei księcia Bogusława XIV i generalnego superintendenta księstwa (il. 1–3).

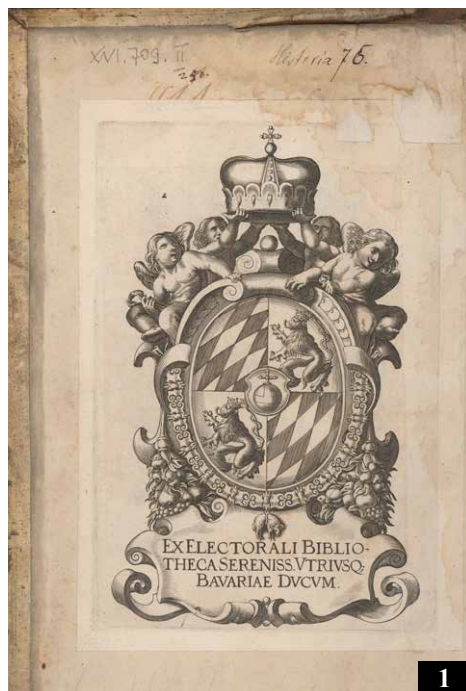
Ze zbioru syndyka pochodzi także XVI-wieczne dzieło opatrzone autografem Joachima Schnobela (1602–1671), burmistrza-elekta Szczecina. Około 1818 roku rada parafialna, w związku z pogarszającym się stanem technicznym świątyni, podjęła decyzję o zabezpieczeniu księgozbioru przez przyłączenie go do biblioteki gimnazjum. Stan ten trwał przez ponad 70 lat. Po zażądaniu przez radę w 1891 roku zwrotu książek procedurę odwlekano w czasie, gdyż uważano, że obie biblioteki połączono w trwałą całość⁶. Ostatecznie tylko część zbiorów wróciła do kościoła, a najcenniejsze, w tym inkunabuły, pozostały w zasobie gimnazjum do końca jego istnienia⁷. Rewindykowane druki otrzymały nowe nalepki grzbietowe, naklejone bezpośrednio na gimnazjalne.

4 *Katalog inkunabułów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, oprac. A. Michalska, A. Łojko, Szczecin 2016, nr 13.

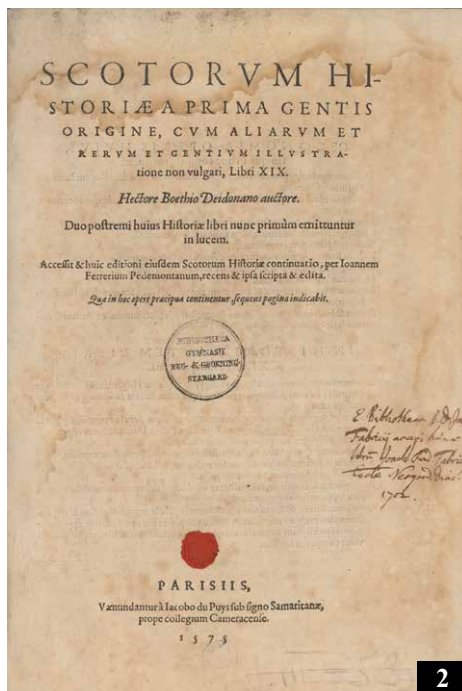
5 *Catalogus librorum Püttmannianorum in templo Mariano*, 1740, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 160, rękopis.

6 A. Majewska, *Dzieje pewnej stargardzkiej biblioteki*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, nr 1, s. 57.

7 M. Spandowski, *Inkunabuły dawnych bibliotek w Stargardzie*, „Stargardia” 2013, t. 8, s. 48.



1



2



3

1. Wyklejka górnej okładziny z ekslibrisem biblioteki elektoralnej w Monachium i sygnaturą biblioteki gimnazjalnej (kolekcja Sebastiana Püttmanna)
2. Karta tytułowa z wpisem Joachima Friedricha Fabriciusa, pieczęcią lakową z herbem i inicjałami S.P oraz pieczęcią gimnazjum (kolekcja Sebastiana Püttmanna)
3. Numer 76 z sygnatury powtórzony na naklejce grzbietowej (kolekcja Sebastiana Püttmanna)

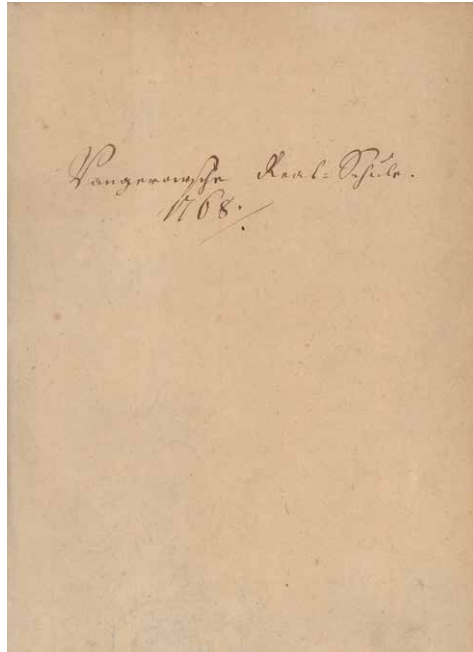
Biblioteka kolegium/gimnazjum Gröninga

Szkoła zainaugurowała swoją działalność w 1633 roku jako Collegium Groeningianum i funkcjonowała niemal nieprzerwanie do początku 1945 roku. Jej fundatorem był burmistrz miasta Peter Gröning (1561–1631). Powiększanie szkolnego księgozbioru rozpoczęto po 1668 roku, po ponownym otwarciu szkoły po pożarze. W 1812 roku kolegium połączono ze szkołami rady miejskiej (Rathschule) i realną (Vangerowsche Realschule). Choć do czasu rozwiązania kilkakrotnie zmieniano jego nazwę, to zawsze zachowywano w niej nazwisko fundatora. Na

księgozbiór złożyły się głównie darowizny od osób prywatnych (nauczycieli, urzędników). W XIX wieku zasób powiększył się o zbiory przyłączonych szkół (il. 4) oraz, jak wyżej wspomniano, dzięki przejęciu części księgozbioru kościoła parafialnego pw. NMP⁸.

Na przytłaczającej większości starodruków ze szkoły ufundowanej przez Petera Gröninga widnieją zapisy ujawniające nazwiska wcześniejszych właścicieli. Odnaleźć wśród nich można między innymi autografy darczyńców i innych posesorów oraz oznaczenia nadane w szkole.

Prywatne księgozbiory, które swego czasu w całości podarowano bibliotece, reprezentują między innymi książki Wilhelma Vossa (1659–1735), rodowitego stargardzianina i absolwenta kolegium. Są to dzieła o tematyce prawniczej (był radcą skarbowym), a także autorów an-



Wpis własnościowy Vangerowsche Realschule

tycznych i humanistów renesansowych. Kilkanaście starodruków pochodzi z biblioteki Franza Christopha Jetzego (1721–1803), wychowanka a następnie profesora filozofii i języków klasycznych Collegium Groeningianum, a także wykładowcy matematyki i fizyki w Szkole Rycerskiej w Legnicy. Niewielka część zbioru należała do rektora, bibliotekarza i generalnego superintendenta pomorskiego Friedricha Ludwiga Engelkego (1749–1826). Znalazły się w nim także druki i rękopisy wieloletniego dyrektora szkoły Gotthilfa Samuela Falbego (1768–1849)⁹, które zapisał bibliotece za życia. W nowym miejscu jego spuścizna stanowiła wyodrębniony zasób, oznaczony adnotacją *Falbe-Bibliothek*¹⁰. Składały się na nią głównie wydawnictwa XVIII-wieczne z zakresu filologii, także dzisiaj obecne wśród starodruków Książnicy Pomorskiej.

Niektóre książki, zanim trafiły pod szkolny dach, były częścią rodzinnych bibliotek. Tak było w przypadku druków należących do Paula Nitzego (zm. przed 1697), adwokata sądu nadwornego w Stargardzie. Zapisy proveniencyjne poświadczają, że otrzymał je od swojego teścia Immanuela Placotomusa (1616–1686). Zapewne po śmierci Paula

8 P. Venzke, *Verzeichnis der in der Gymnasialbibliothek zu Stargard i. Pom. befindlichen Inkunabeln und Frühdrucke (bis 1525)*, Stargard i. Pom. 1910, s. 7.

9 C. Freese, *Gotthilf Samuel Falbe's... Leben und Nachlaß*, Stargard 1850, s. 22–48.

10 Warto w tym miejscu odnotować, że prawie wszystkie rękopisy z darowizny Gotthilfa Samuela Falbego, znajdują się w Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej.

Nitzego przejęła je jego druga żona Martha Maria, córka Immanuela Placotomusa, która była ich ostatnią prywatną posiadaczką.

Dominującym sposobem na pozyskiwanie książek były publikowane w programach szkolnych prośby o darowizny. Niewątpliwie część starodruków także kupowano na przykład na aukcjach w Berlinie lub od pośredników, na co wskazywać mogą wpisy własnościowe osób spoza Stargardu. Za przykład posłużyć może klocek¹¹, w którego skład wchodzi między innymi XVIII-wieczny druk z wpisem własnościowym Davida Rungego (1564–1604). Był on młodszym synem stargardzianina Jakoba Rungego (1527–1595), generalnego superintendenta w Księstwie Wołoskim. David Runge, wychowanek szczecińskiego Pedagogium, studiował w Greifswaldzie i Rostocku. Był profesorem języka hebrajskiego na uniwersytecie w Greifswaldzie oraz teologii w Wittenberdze. Gdy umarł, jego starszy brat Daniel Runge (1561–1629), tajny radca i kanclerz księcia Filipa Juliusza (1584–1625), który prawdopodobnie przejął po nim księgozbiór, kazał oprawić ów druk wraz ze swoimi. Tym samym w jednym woluminie znalazły się dzieła wywodzące się z dwóch prywatnych kolekcji.

Kolejnym przykładem mogą być książki osób niezwiązanych z miastem nad Iną: Johanna Konrada Dannhauera (1603–1666), profesora retoryki w Strasburgu, oraz braci Johanna Martina Darnmanna (1698–1754) i Friedricha Konrada Darnmanna (1710–1782), z których pierwszy był pastorem w Brunszwiku, a drugi superintendentem w Brandenburg nad Hawelą.

Nazwiska przedstawionych powyżej dawnych właścicieli książek z zasobu biblioteki gimnazjum stanowią niewielki wycinek wszystkich zarejestrowanych w kartotece proveniencji. Pozostałe egzemplarze wykazują bowiem przynależność do kilkudziesięciu osób związanych z Nową Marchią, Meklemburgią, Brandenburgią, Szlezwikiem-Holsztynem czy Fryzją Północną.

Po drugiej wojnie światowej

Na początku drugiej dekady XX wieku zasób biblioteczny liczył 20 tys. tomów i bez większego uszczerbku dotrwał do lat 40. W związku z działaniami wojennymi w 1942 roku część zbiorów ewakuowano do pałacu Puttkamerów w Pęzinie (niem. Pansin)¹². Trzy lata później, wraz ze znalezieniem się pod polskim zwierzchnictwem terenów należących do Trzeciej Rzeszy, nastąpiła zmiana stanu prawnego niemieckiego majątku ruchomego i nieruchomego. Pozostawione przez Niemców zbiory biblioteczne przeszły pod zarząd państwa polskiego, a ostatecznie na własność Skarbu Państwa¹³. Ochroną

11 Klocek introligatorski (konwoluta, druki współoprawne) to co najmniej dwa dzieła połączone wspólną oprawą, z których każde jest odrębną jednostką katalogową (przyp. red.).

12 A. Majewska, *Pęzino – wieś Puttkamerów*, w: *Dzieje wsi pomorskiej*, red. A. Belchnerowska, A. Chłodziński, Dygowo–Szczecin 2004, s. 141.

13 *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych*, Dz.U. z 1945 r. Nr 17, poz. 97.

poniemieckich księgozbiorów zajęło się Ministerstwo Oświaty, a druków wydanych do 1800 roku – Oddział Dawnej Książki powołany w Wydziale Bibliotek¹⁴. Decyzją ministerstwa, jesienią 1945 roku, 65 tys. tomów zdeponowanych w Pęzinie przejęła biblioteka uniwersytecka w Toruniu¹⁵. W tym samym roku książki z biblioteki kościelnej oraz część księgozbioru byłego gimnazjum przejęło Muzeum Miejskie w Szczecinie¹⁶.

Pozostały zasób gimnazjalny, który w większości ocalał, potwierdza to liczba zachowanych inkunabułów – spośród 93 egzemplarzy za straty wojenne uznaje się tylko 8, przewieziono w lipcu 1948 roku między innymi do stolicy Pomorza Zachodniego¹⁷. Złożono go w magazynach podlegających, działającej w latach 1947–1950, Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych, kierowanej przez Marię Quirini (1895–1975)¹⁸. Jeden z nich mieścił się w bibliotece przy ulicy Dworcowej 8. Krótko przed rozwiązaniem szczecińskiej zbiornicy, w jej zasobie pozostawało jeszcze ponad 370 tys. woluminów, które, zgodnie z poleceniem Ministerstwa Oświaty z lutego 1950 roku, przeszły pod opiekę Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie¹⁹. W tym samym roku przetransportowano do Biblioteki Narodowej w Warszawie 26 skrzyń zawierających 2773 pozycje akcesyjne²⁰. Niedawne badania proveniencyjne zbioru stargardzkiego pozwoliły ustalić, że w narodowej ksiąźnicy znajduje się aktualnie największa liczebnie i najcenniejsza część stargardianów – około 60 % zachowanego zasobu z XVI wieku. Książnica Pomorska²¹, druga pod względem zasobności w stargardiana z okresu od XV do XVIII wieku, pozyskała je w kilku etapach z różnych źródeł. Po raz pierwszy pod koniec lat 50., kiedy do ówczesnego Oddziału Starych Druków²² WiMBP włączono (z magazynu bibliotecznego) 1,3 tys. woluminów jako tzw. zbiory zabezpieczone²³. Pokażną część

14 *Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 27 maja 1945 r. (Nr V-6534/45) w sprawie opieki nad dawną książką*, Dz.U. Ministerstwa Oświaty z 1945 r. Nr 2, poz. 56.

15 H. Baranowski, *Zbiory biblioteki uniwersyteckiej w Toruniu, ich rozwój i kierunki przyszłego kształtowania*, w: *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, cz. 5, red. B. Ryszewski, Toruń 1990, s. 27.

16 Muzeum Miejskie utworzono 1 sierpnia 1945 roku, pod koniec 1947 roku przemianowano je na Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, w 1970 roku uzyskało rangę Muzeum Narodowego.

17 *Sprawozdanie z całokształtu akcji zabezpieczania księgozbiorów niemieckich na terenie województwa szczecińskiego*, Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych (dalej AZKP, ZKZ), sygn. 1/11, s. 73.

18 P. Garlicki, *Maria Quirini i inni pracownicy Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2013, nr 2-3, s. 69–70.

19 *Pismo z 1 VII 1950 roku dotyczące przekazania pod opiekę WiMBP nierozdzielonych ksiąg niemieckich*, AZKP, ZKZ, sygn. 1/14, s. 65.

20 *Pismo Dyrekcji Biblioteki Narodowej w sprawie nadesłanych 26 skrzyń niemieckich zbiorów zabezpieczonych*, AZKP, ZKZ, sygn. 1/12, s. 17.

21 W lipcu 1945 roku w gmachu dawnej Stadtbibliothek rozpoczęła działalność Biblioteka Miejska, w 1947 roku przemianowana na Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, a w 1955 przeorganizowana w Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. Od 1994 roku funkcjonuje jako Książnica Pomorska.

22 Od 2005 roku Sekcja Starych Druków.

23 E. Ostrowska, *Krótką charakterystyka starych druków Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987, nr 1-2, s. 26.

starych druków o proveniencji stargardzkiej biblioteka otrzymała w darze od Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. Podczas porządkowania muzealnego księgozbioru, w latach 1955–1965, wyselekcjonowano z niego między innymi najstarsze druki i podjęto decyzję o wycofaniu materiałów niemieszczących się w kręgu zainteresowań instytucji²⁴. Zgodnie z powyższym w latach 1959 i 1963 przekazano WiMBP 1,7 tys. woluminów zabytkowych książek, wśród których znalazło się 9 inkunabułów²⁵ oraz ponad 100 druków z XVI stulecia. W bibliotece muzeum pozostawiono 577 druków, zdominowanych przez wydawnictwa XVIII-wieczne i w głównej mierze dotyczące historii regionu²⁶. Drugim darczyńcą było Towarzystwo Przyjaciół Książnicy Szczecińskiej.

Wśród ponad 30 tys. starych druków zgromadzonych w Książnicy Pomorskiej, wyróżnić można kilka zespołów proveniencyjnych (instytucjonalnych). Przede wszystkim są to książki z byłej Stadtbibliothek wykazujące wcześniejszą przynależność między innymi do Muzeum Pomorskiego (Pommersches Museum) i Zbiorczej Biblioteki Kościelnej (Gesamt-Kirchen-Bibliothek). Są też zbiory nieistniejących szczecińskich gimnazjów – mariackiego (Marienstiftsgymnasium) i miejskiego (Stadtgymnasium). Za nimi, pod względem liczebności, plasują się stargardzkie obejmujące historyczne księgozbiory kościoła Mariackiego i gimnazjum Gröninga²⁷. Oprócz tego odnotowuje się obecność pozycji pochodzących z kilkudziesięciu różnych instytucji działających na terenie dawnej Prowincji Pomorze (Provinz Pommern).

Mimo iż druki z dawnych bibliotek Stargardu uległy powojennemu rozproszeniu i znajdują się dzisiaj w 10 instytucjach w Polsce, cieszy fakt, że tak wiele z nich pozostało w regionie, z którym związane były przez ponad 300 lat. Kontynuowane w Sekcji Starych Druków prace proveniencyjne pozwolą w przyszłości uzupełnić posiadaną już wiedzę na temat ich losów. Przyczynia się do tego również praktyka odnotowywania *in extenso*, podczas komputerowego opracowania, wszelkich śladów dawnych posesorów i rejestrowania ich w formie haseł osobowych i korporatywnych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Catalogus librorum Bibliothecae Marianaе, 1740, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 160.

24 M. Kurzyńska, *Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie – burzliwe losy budowania księgozbioru*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2011, nr 3–4, s. 92.

25 *Katalog inkunabułów...*, op. cit., s. 9.

26 M. Kurzyńska, *Kolekcja starych druków Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, nr 4/73, s. 23–24.

27 Więcej o pochodzeniu zbiorów zob. A. Borysowska, *Główne zespoły proveniencyjne w zabytkowych zbiorach Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie*, w: *Książka dawna i jej właściciele (Early Printed Books and Their Owners)*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 133–155.

Catalogus librorum Püttmannianorum in templo Mariano, 1740, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. Rps 160.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, Dz.U. z 1945 r. Nr 17, poz. 97.

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 27 maja 1945 r. (Nr V–6534/45) w sprawie opieki nad dawną książką, Dz.U. Ministerstwa Oświaty z 1945 r. Nr 2, poz. 56.

Archiwalia

Pismo z 1 VII 1950 roku dotyczące przekazania pod opiekę WiMBP nierozdzielonych książek poniemieckich, Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych, sygn. 1/14.

Pismo Dyrekcji Biblioteki Narodowej w sprawie nadesłanych 26 skrzyń poniemieckich zbiorów zabezpieczonych, Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych, sygn. 1/12.

Sprawozdanie z całokształtu akcji zabezpieczania księgozbiorów poniemieckich na terenie województwa szczecińskiego, Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych, sygn. 1/11.

Literatura

Henryk Baranowski, *Zbiory biblioteki uniwersyteckiej w Toruniu, ich rozwój i kierunki przyszłego kształtowania*, w: *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, cz. 5, red. Bohdan Ryszewski, Toruń 1990.

Carl Freese, *Gotthilf Samuel Falbe's... Leben und Nachlaß*, Stargard 1850.

Przemysław Garlicki, *Maria Quirini i inni pracownicy Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2013, nr 2-3.

Katalog inkunabułów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, oprac. Agata Michalska, Alicja Łojko, Szczecin 2016.

Marta Kurzyńska, *Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie – burzliwe losy budowania księgozbioru*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2011, nr 3-4.

Kolekcja starych druków Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, nr 4/73.

Arleta Majewska, *Dzieje pewnej stargardzkiej biblioteki*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, nr 1.

Pężino – wieś Puttkamerów, w: *Dzieje wsi pomorskiej. III Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, red. Radosław Gaziński, Andrzej Chludziński, Dygowo 2004.

Marcin Majewski, *Księgi rękopiśmienne na Pomorzu Zachodnim*, w: *Malarstwo gotyckie w Polsce. Synteza*, red. Adam S. Labuda, Krystyna Secomska, Warszawa 2004.

Eliza Ostrowska, *Krótką charakterystyką starych druków Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987, nr 1-2.

Michał Spandowski, *Inkunabuły dawnych bibliotek w Stargardzie*, „Stargardia” 2013, t. 8.

Paul Venzke, *Verzeichnis der in der Gymnasialbibliothek zu Stargard i. Pom. befindlichen Inkunabeln und Frühdrucke (bis 1525)*, Stargard i. Pom. 1910.

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

KILKA WYBRANYCH PROWENIENCJI ZE ZBIORÓW KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Biblioteki z terenów tzw. Ziemi Odzyskanych bywają szczególnymi skarbnicami proveniencji. Powodem jest spore przemieszanie ludności na tym obszarze, a tym samym księgozbiorów. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, między innymi na teren Pomorza Zachodniego, przybyła ludność władająca innym językiem niż „dotychczasowi Pomorzanie”. Zaszła potrzeba uposażania bibliotek książkami napisanymi językiem zrozumiałym dla „nowych Pomorzan”. Stąd nawet w bibliotekach niemających statusu naukowych można natknąć się na zbiory szczególne.

W zbiorach Książnicy Stargardzkiej znajdują się pozycje książkowe, i nie tylko, posiadające interesujące proveniencje. Znaki te stanowią niepodważalne źródło nie tylko dotyczące wcześniejszej przynależności księgozbioru i jego przemieszczania, ale także obrazują upodobania jego dawnych właścicieli. Kilku z nich warto przyrzeć się bliżej.

Proveniencje polskie

Ze względu na pochodzenie proveniencje można podzielić na kilka grup. Do pierwszej należą proveniencje polskie. Znaki książkowe znajdują się w pozycjach, które przywieziono do Stargardu w ramach doposażania zbiorów bibliotecznych, a także w przekazanych jako dary. Ofiarodawcami najczęściej byli mieszkańcy Stargardu, których rodziny przywozły ze sobą książki podczas przesiedlania na teren Pomorza Zachodniego po drugiej wojnie światowej.

Pośród proveniencji polskich należy wyróżnić ekslibris Jana Gębicy (il. 1), żyjącego w latach 1889–1969 przedstawiciela polskiej elity intelektualnej XX wieku, profesora polonisty prowadzących tajne nauczanie w okresie drugiej wojny światowej. Wyzwolenie zastało go w obozie koncentracyjnym. Pochowany został w Bochni (województwo małopolskie). Znajduje się w niej tablica upamiętniająca uczonych prowadzących tajne komplety, na której wymieniono również jego imię i nazwisko¹.

¹ A. Puławski, B. Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017, s. 13–14.



Il. 1. Ekslibris Jana Gębicy

Ekslibris Jana Gębicy ma formę prostokątnej nalepki z nadrukiem w kolorze zielonym. W jego centralnej części zauważalny jest mak (liście i główki z nasionami). Natomiast w dolnej części, w dwóch wersach, znajduje się napis *Z KSIĘGOZBIORU JANA GĘBICY*. Całość zamyka prostokątna pionowa rama². Ekslibris ten znajduje się w 15 egzemplarzach książek zgromadzonych w zbiorach Książnicy³.

Kolejnym ciekawym znakiem pochodzenia polskiego jest proveniencja Jerzego Ciołka (il. 2). Stanowi ją odcisk herbu na stronie tytułowej. Zauważalna jest tarcza, w polu godło w postaci ciołka (rocznego samca żubra), na tarczy korona, a w klejnocie pół ciołka wspiętego. Jest to herb szlachecki znany już w średnio-wieczu, którym posługiwał się między innymi ród Ciołków⁴. Proveniencja została wykonana po 1905 roku. Książka wpłynęła do księgozbioru osoby posługującej się tym ekslibrisem w 1906 roku, co wynika z adnotacji na stronie tytułowej.

2 Ibid., s. 33.

3 S. Tarnowski, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX. Rozprawy i sprawozdania*, t. 1 (nr inw. 63525), t. 2 (nr inw. 63527), t. 3 (nr inw. 63528), t. 4 (nr inw. 63529), Kraków 1895–1898; J. Treliak, *Juliusz Słowacki*, t. 1, Kraków 1904 (nr inw. 63523); idem, *Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł 1815–1821. Z dwoma portretami*, Kraków 1917 (nr inw. 63525); I. Chrzanowski, *Wśród zagadnień książek i ludzi*, Lwów 1922 (nr inw. 64540); J. Łoś, *Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju*, Warszawa [1920] (nr inw. 63534); K. Wóycicki, *Asnyk wśród prądów epoki (materiały i opracowania). Próba bibliografii pism Asnyka*, Warszawa 1931 (nr inw. 64539); K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884–1933*, t. 1/2 (nr inw. 64537), t. 3 (nr inw. 64538), Lwów 1934–1936; S. Windakiewicz, *Prolegomena do „Pana Tadeusza”*, Kraków 1918 (nr inw. 63518); idem, *Jan Kochanowski*, Kraków 1930 (nr inw. 63520); M. Szykowski, *Współczesna literatura polska z wypisami (1863–1923)*, Poznań 1923 (nr inw. 64535); L. Pomirowski, *Nowa Literatura w nowej Polsce*, Warszawa 1933 (nr inw. 64534).

4 A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1, t. 3, Warszawa 1900, s. 215–225. Tarczę z godłem w postaci ciołka wykorzystano już w pierwszym znanym polskim ekslibrisie z 1516 roku. Jego posiadaczem był Maciej Drzewicki herbu ciołek (1467–1535, biskup wrocławski w latach 1513–1531, arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski w latach 1531–1535), zob. A. Puławski, *Początki ekslibrisu w Polsce i Europie*, w: R. Baloń, A. Puławski, *500 lat ekslibrisu w Polsce. Międzynarodowa wystawa ekslibrisu ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2016, s. 30. Proveniencja znajduje się w wydanej w 1905 roku we Lwowie książce Wilhelma Feldmana, zatytułowanej *Współczesna krytyka literacka w Polsce* (nr inw. 61854).

Proweniencje zachodniopomorskie

Osobną grupę stanowią proveniencje z terenu Pomorza Zachodniego sprzed drugiej wojny światowej. Można się na nie natknąć w pozycjach, które zostały odziedziczone po przedwojennych bibliotekach i urzędach. Materiały biblioteczne z tego typu znakami trafiają do publicznych księgozbiorów również w postaci darów od osób prywatnych. Często są zniszczone i nie nadają się do dalszego użytkowania. Jednak ich wartość jest bezcenna ze względu na znajdujące się w nich znaki książkowe.

Jedną z tego typu proveniencji, wybranych na potrzeby niniejszej pracy, jest pieczętka biblioteki rady miejskiej Szczecina (il. 3). Ma postać okręgu, w którego centralnej części zauważalna jest głowa gryfa w koronie. W otoku znajduje się napis w języku niemieckim, górą *RATHSBIBLIOTHEK*, dołem *STETTIN*. Między wyrazami umieszczono rozdzielniki o kształcie czterolistnych koniczyn⁵. Stempel ten znajduje się w trzech egzemplarzach książek⁶.

Kolejny znak książkowy związany jest ze Stargardem. Stanowi go pieczętka biblioteki Gimnazjum Gröninga (il. 4), szkoły powstałej w pierwszej połowie XVII wieku. W ciągu kilku stuleci zgromadzono w niej znaczny księgozbiór, w którego skład wchodziły cenne starodruki. Niestety, po drugiej wojnie światowej został on rozdrobniony⁷. Stempel ma formę



Il. 2. Ekslibris Jerzego Ciolka



Il. 3. Stempel biblioteki rady miejskiej w Szczecinie

5 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 32.

6 *Meyers Konversations-Lexikon. Eine Encyclopädie des allgemeinen Wissens*, t. 2 (nr inw. PDW48), t. 12 (nr inw. PDW38), t. 14 (nr inw. PDW50), Leipzig 1874–1878.

7 Więcej o działalności szkoły i zbiorach w jej bibliotece w: M. Majewski, A. Śliwińska, *Wymarła tradycja. Collegium Groeningianum*, w: *Wspólne dziedzictwo. Ze studiów nad stosunkiem spuścizny kulturowej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 453–480.



Il. 4. Stempel biblioteki Gimnazjum Gröninga



Il. 5. Stempel przedwojennego urzędu budowlanego powiatu kamińskiego



Il. 6. Stempel pieczętki niemieckiego obozu jenieckiego mieszczącego się w Stargardzie – Stalagu IID

splaszczzonego koła. W otoku umieszczono napis w języku niemieckim – górą *Bibliothek des Königl. zu Stargard i. Pom. u. röningschen Gymnasiums*; w części środkowej – *zu Stargard i. Pom.* Wersy w otoku oddzielają od siebie sześciolistne koniczyny⁸.

Proweniencje można znaleźć nie tylko w książkach, ale także w innych materiałach bibliotecznych. W zbiorach Książnicy Stargardzkiej znajduje się mapa wydana w 1912 roku, prezentująca Police i okolice. Umieszczona jest na niej pieczętka urzędu budowlanego powiatu kamińskiego (il. 5). Stanowi ją składający się z dwóch wersów napis w języku niemieckim *Kreisbauamt des Kreises Cammin*⁹.

Ostatnią z prezentowanych proveniencji zachodniopomorskich jest stempel niemieckiego obozu jenieckiego mieszczącego się w Stargardzie – Stalagu IID (il. nr 6). Powstał on na przełomie sierpnia i września 1939 roku¹⁰. Przetrzymanywano w nim jeńców wielu narodowości, w tym Francuzów. Książkę w ich języku, w której znajduje się omawiany znak, przysłał z Lyonu Czerwony Krzyż (opis proveniencji w dalszej części artykułu). Przed dopuszczeniem jej do obiegu, poddano ją kontroli. Świadczą o tym znajdujące się w niej stempel i odpowiednia adnotacja. Pieczętka ma formę napisu w języku niemieckim w trzech wersach – *STALAG IID PÜ 98 Geprüft* – zamkniętego w prostokątnej poziomej ramie¹¹. Dzięki

niej wiadome jest, że książka którą ją ostemplowano, jest jedyną znaną, będącą w oficjalnym obiegu w stargardzkim stalagu.

Inne proveniencje

W zbiorach Książnicy Stargardzkiej znajdują się również proveniencje, których nie sposób zakwalifikować do dwóch wymienionych powyżej grup. Są one rzadko spotykane.

- 8 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 32–33. Proweniencja znajduje się w książce: A. Matthias, *Wie werden wir Kinder des Glücks?*, München 1900 (nr inw. PDW64).
- 9 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 33.
- 10 J. Aniszewska, A. Bierca, *Miejsca pracy przymusowej Polaków w Stargardzie*, w: eidem, P. Clemens, *Miejsca pracy przymusowej Polaków w Stralsundzie i Stargardzie*, Stralsund 2013, s. 80.
- 11 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 35. Proweniencja znajduje się w książce: Ch. Morazé, F. Henry, *Petite histoire du travail et de la civilisation. Cours de fin d'études primaires. Programmes du 23 Mars 1938*, Paris [1938], (nr inw. PDW16).

W prezentowanym zbiorze znajdują się znaki pochodzące spoza Pomorza Zachodniego i Polski. Należy do nich kwadratowa nalepka, którą oznaczono własność Francuskiego Czerwonego Krzyża (il. 7). W jej górnej części znajduje się czerwony krzyż, a nad nim – napis w języku francuskim *Croix-Rouge Française*. Pod krzyżem, w czterech wersach, umieszczono napis: *Don du COMITÉ DE LYON SECTION PRISONNIERS DE GUERRE 48, Av. Maréchal-Foch, Lyon*¹².

Ostatnią prezentowaną proveniencją jest stempel żydowskiej biblioteki w Podhajcach (il. 8). Ma on w formę koła. W jego centralnej części umieszczono gwiazdę Dawida. Nad nią oraz poniżej niej znajduje się napis w języku hebrajskim *ספרייה סמורית*, natomiast w otoku – napis w języku polskim, górą *ŻYDOWSKA BIBLIOTEKA*, dołem *W PODHAJCACH*. Wersy oddzielają od siebie rozdzielniki¹³.

Podsumowanie

Opisany w niniejszym artykule zbiór proveniencji ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej jest różnorodny i stanowi jedynie wycinek większej całości. Cztery z nich zawierają inskrypcje w języku niemieckim, a pojedyncze – w polskim, francuskim i hebrajskim. Ekslibris Jerzego Ciołka jest wyjątkiem, ponieważ nie umieszczono na nim żadnej inskrypcji. Grafiki występują na pięciu proveniencjach, trzy składają się jedynie z inskrypcji (w tym dwie z obramowaniem). Tylko grafika na ekslibrisie Jana Gębicy posiada szczególne walory artystyczne.

Pod względem wykonania, na uwagę zasługuje proveniencja Jerzego Ciołka, której nie stanowi, jak w innych przypadkach, stempel czy druk, ale odcisk. Ekslibrisy wykonane w ten sposób należą do rzadkości.

Omawiane znaki książkowe potwierdzają skomplikowaną historię Polski i Pomorza Zachodniego. Książki wraz z ludźmi przemieszczały się po różnych zakątkach Europy. Śladami tych migracji są proveniencje umieszczone w zbiorach bibliotecznych. Upraw-



Il. 7. Nalepka Francuskiego Czerwonego Krzyża



Il. 8. Stempel biblioteki żydowskiej w Podhajcach

12 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 34–35. Proveniencja znajduje się w książce: Ch. Morazé, F. Henry, op. cit.

13 A. Puławski, B. Śpiechowicz, op. cit., s. 33–34. Proveniencja znajduje się w książce: A. Czechow, *Opowiadania*, t. 2, Warszawa 1906 (nr inw. PDW2).

nia to do katalogowania tych znaków, co może zaowocować badaniami naukowymi, prowadzącymi do istotnych dla nauki rezultatów.

BIBLIOGRAFIA

- Jolanta Aniszewska, Andrzej Bierca, *Miejsca pracy przymusowej Polaków w Stargardzie*, w: eidem, Pietra Clemens, *Miejsca pracy przymusowej Polaków w Stralsundzie i Stargardzie*, Stralsund–Stargard, 2013, s. 74–113.
- Adam Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1, t. 3, Warszawa 1900.
- Andrzej Puławski, *Początki ekslibrisu w Polsce i Europie*, w: Ryszard Baloń, Andrzej Puławski, *500 lat ekslibrisu w Polsce. Międzynarodowa wystawa ekslibrisu ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2016, s. 30–31.
- Andrzej Puławski, Beata Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017.

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

PATERA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI LUTHER-FESTSPIEL W STARGARDZIE ZE ZBIORÓW KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

W swoich zbiorach Książnica Stargardzka posiada obiekty, które należy zaliczyć do sztuki medalierskiej¹. Jednym z takich eksponatów jest patera pamiątkowa wydana z okazji Luther-Festspiel w Stargardzie. Przedmiot ten został wykonany w 1898 roku by upamiętnić wystawienie sztuki autorstwa Otto Devrienta opowiadającej o życiu i działalności słynnego reformatora religijnego – Marcina Lutra w mieście nad Iną.

Patera stanowi materialny dowód na tradycje teatralne Stargardu, co znacznie wzbogaca kulturalny dorobek miasta. Do zbiorów Książnicy Stargardzkiej trafiła dzięki współpracy z Polskim Towarzystwem Numizmatycznym, które przekazało ją bibliotece w ramach organizowania Gabinetu Wiedzy o Regionie. Wprawdzie jest to przedmiot powstały w epoce przemysłowej, ale warto przyjrzeć mu się nieco bliżej. W 2018 roku poświęcono omawianej paterze wystawę *Teatr i Historia. Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel (Stargard in Pommern – 1898) w zbiorach Książnicy Stargardzkiej* (il. 1). Ekspozycję prezentowano od 17 maja do końca czerwca. Towarzyszyła jej publikacja w postaci katalogu pod takim samym tytułem².

Twórca Luther-Festspiel

Otto Eduard Devrient urodził się 3 października 1838 roku w Berlinie, w rodzinie o tradycjach teatralnych. Jego ojcem był aktor Philipp Eduard Devrient. Swoją karierę młody Otto rozpoczął już w wieku 18 lat, debiutując w teatrze dworskim w Karlsruhe. Następnie kilkakrotnie występował na scenach Stuttgartu, Lipska i Berlina. W latach 1863–1873 ponownie pracował w teatrze w Karlsruhe, by następnie w weimarskim teatrze dworskim spełniać swoje artystyczne ambicje jako aktor i reżyser. Od 1876 roku

1 A. Puławski, B. Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017, s. 14, 35. Paterze poświęcono piąty odcinek programu internetowego z cyklu *Skarby Książnicy Stargardzkiej*. Podczas przygotowywania wystawy odnowiono eksponat w Pracowni Konserwacji Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie.

2 A. Puławski, *Teatr i historia. Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel (Stargard in Pommern – 1898) w zbiorach Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2018.



Il. 1. Wernisaż wystawy *Teatr i Historia. Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel (Stargard in Pommern – 1898)* w zbiorach Książnicy Stargardzkiej (Czytelnia Główna i Informatorium, 17 maja 2018) Fot. S. Alex

Otto Devrient odpowiadał za wystawianie *Fausta* Johanna Wolfganga von Goethego. W tym samym roku objął stanowisko dyrektora w teatrze dworskim w Mannheim. Od 1877 roku, z przerwami, był dyrektorem nowego teatru miejskiego we Frankfurcie. Udział w scenach Kolonii, Berlina i Jeny. Od 1883 roku organizował Luther-Festspiel. Uniwersytet w Jenie nadał mu tytuł doktora honoris causa. Od 1884 roku kierował teatrem dworskim w Oldenburgu.

Życie rodzinne Otto Devrienta skupiało się wokół żony i dwóch synów – Hansa i Ernsta. Pierwszy z nich był germanistą i teatrologiem, a także tymczasowym redaktorem „Archiv für Theatergeschichte”, drugi – historykiem i genealogiem.

Otto Devrient zmarł 23 czerwca 1894 roku w Szczecinie³.

Jego dorobek artystyczny Otto Devrienta stanowią przede wszystkim spektakle historyczne. Ich głównymi bohaterami byli Marcin Luter, cesarz Rothbart czy Tiberius Gracchus⁴. W swojej twórczości kierował się historyzmem, który był bardzo popu-

3 H.A. Lieber, *Devrient Otto*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 2018, t. 47, s. 670, reprint; *Otto Devrient*, https://de.wikipedia.org/wiki/Otto_Devrient (dostęp 31 grudnia 2019).

4 Do dzieł takich należą: *Zwei Könige. Geschichtliches Schauspiel in 5 Akten*, Karlsruhe 1867; *Kaiser Rothbart. Ein phantastisches Volksschauspiel in 2 Aufzügen*, Karlsruhe 1871; *Tiberius Gracchus. Geschichtliches Trauerspiel in 5 Aufzügen*, Karlsruhe 1871; *Zur Einzugsfeier der Hohen Neuvermählten Ihrer Königlichen Hoheiten des Erbgroßherzogin Pauline von Sachsen-Weimar-Eisenach. Was wir bieten. Festspiel am 8. September 1873 in einen Aufzuge*, Weimar 1873; *Goethe's Faust. Für die Aufführung als Mysterium in zwei Tagewerken eingerichtet*, Karlsruhe 1877; *Luther. Historisches Charakterbild in sieben Abtheilungen. Ein Festspiel zur vierhundertjährigen*

larny w XIX w. Artysta znany był też ze swojej znajomości dzieł Johanna Wolfganga von Goethe⁵.

Luther-Festspiel

Pomysł ukazania szerszej widowni życia i dramatycznej działalności Marcina Lutra pochodzi od dyrektora nieznanej szkoły, noszącego nazwisko Richter. Realizacją tego dzieła zajął się Otto Devrient. Pracował z pasją. Kilka razy zmieniał scenariusz swojego dzieła. W pewnym momencie doszedł do wniosku, że aktorzy odgrywający sztukę powinni pochodzić z ludu. W efekcie tylko role Lutra i Kathariny von Bora były grane przez profesjonalistów.

W 400 rocznicę urodzin Marcina Lutra, przypadającą na 1883 rok, w Jenie premierę miała sztuka ukazująca w siedmiu odsłonach historyczny obraz postaci Marcina Lutra, zatytułowana *Luther. Historisches Charakterbild in sieben Abtheilungen. Ein Festspiel zur vierhundertjährigen Geburtstagsfeier Luthers, dargestellt von Bewohnern Jenas*. Z czasem zaczęto ją wystawiać w wielu niemieckich miastach, a samo wydarzenie otrzymało nazwę *Luther-Festspiel*.

W pierwszym akcie Marcin Luter przedstawiony jest jako młodzieniec, który w klasztorze w Erfurcie, uwikłany w surowe dogmaty, dochodzi do największej prawdy chrześcijańskiej. Następnie z pełnym przekonaniem co do swoich poglądów naucza w Wittenberdze. Druga część ukazuje bohatera jako nauczyciela walczącego z okrutnymi nadużyciami Kościoła. Trzecia i czwarta odsłona dotyczy pobytu słynnego reformatora w Wormacji i Wartburgu. W piątym akcie pojawia się Katharina von Bora, której Luter pomaga uciec z klasztoru cysterek w Nimpschen. W kolejnej części dzieła jego bohater walczy z uczuciem do Kathariny. Gdy wreszcie miłość triumfuje, zdejmuje habit mnicha. Ostatnie partie sztuki są mniej dynamiczne. Przedstawiają małżeństwo Lutra z Kathariną oraz schyłek życia duchowego. Nie jest już on tak odważnym i energicznym reformatorem. Jego dawna siła wciąż w nim jest, ale źródło chęci działania już wyschło. Sukces i dysharmonia paraliżują dzieło Marcina Lutra. Tym samym zwycięzca w walce duchowej doświadcza tragicznego losu, jaki dotyka wielkich ludzi. Devrient na końcu swojego dzieła przedstawił Lutra jako ponurego i upartego starca, co dodaje dramaturgii odgrywanym wydarzeniom⁶.

Geburtstagsfeier Luthers, dargestellt von Bewohnern Jenas, Jena 1883. Za sprawą Otto Devrienta opublikowano listy od Augusta Wilhelma Ifflanda (1759–1814) i Friedricha Ludwika Schrödera (1744–1816) do aktora Friedricha Werdy'ego, które zredagował. Wydawnictwa ukazały się pod tytułami *Briefe von A. W. Ifflands und F. L. Schröder an den Schauspieler Werdy* (Frankfurt am Main 1881) i *Freudenspiele am Hofe Herzog Ernst des Frommen von Sachsen-Gotha und Altenburg* (Jena 1882).

5 M. Berthold, *Historia teatru*, Warszawa 1980, s. 226.

6 S. Reichelt, *Der Erlebnisraum Lutherstadt Wittenberg. Genese Entwicklung Bestand eines protestantischen Erinnerungsortes*, Göttingen 2013, s. 1–2, 105; Otto Devrient und sein Luther-Festspiel, https://de.wikisource.org/wiki/Otto_Devrient_und_sein_Luther-Festspiel (dostęp 31 grudnia 2019).



Il. 2. Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel – awers
Fot. S. Alex



Il. 3. Centralna część awersu patery z wizerunkiem Marcina Lutra
Fot. S. Alex

Patera pamiątkowa

Paterę o średnicy 20,5 cm, głębokości 2,1 cm i wadze 625 g, wykonano z metalu i posrebrzono (il. 2)⁷.

Na awersie w centralnej części znajduje się podobizna Marcina Lutra (il. 3). Otacza ją inskrypcja w języku łacińskim *DOCTOR * MARTINVS * LVTERVS * PROPHETA * GERMANIAE * MDXXXVII **. Ją z kolei otacza napis w języku niemieckim *Hier slehe ich ich Kann nicht anders Gott helfe mir Amen*. Wokół inskrypcji znajduje się puste pole. Ponad napisem, w otoku, zauważalna jest wic roślinna z herbami, pod którymi umieszczono inskrypcję wyjaśniającą ich przynależność *MANSFELD • STOLBERG • STRASSBURG • MAGDEBURG • AUGSBURG • NURNBERG ~• SPEYER • WORMS ~• WITTENBERG • ERFURT ~• HESSEN • ANHALT • HOHENZOLLERN • SACHSEN ~•*. Krawędź patery zakończona jest dekoracją⁸.

Herby umieszczone na rondzie mają związek z życiem Marcina Lutra, reformacją i Luther-Festspiel. Ich barwy nie zostały naniesione barwnikiem. Odwzorowano je poprzez szrafowanie, czyli oddawanie kolorów lub stopni szarości za pomocą cienkich, równoległych lub krzyżujących się, kresek (mogą być one ciągłe lub przerywane) bądź rzędów kropek o stałej lub różnej gęstości⁹. Łącznie herbów umieszczonych na paterze jest 14, a ich opis heraldyczny prezentuje się następująco (kolejność w niniejszym opisie odpowiada ruchom wskazówek zegara):

7 A. Puławski, op. cit., s. 7.

8 Ibid., s. 7–8.

9 *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 1976, s. 450; A. Puławski, op.cit., s. 12.

1. Mansfeld¹⁰ – tarcza czwórdzielna (w krzyż), pole srebrne, w pierwszym i czwartym poziomie czerwone pasy, w drugim i trzecim czerwone paralelogramy;
2. Stolberg¹¹ – w polu złotym jelen zwrócony w prawo;
3. Strasburg¹² – w polu srebrnym z wicią roślinną czerwony skos;
4. Magdeburg¹³ – w polu srebrnym otwarta brama z dwoma wieżami, nad nią postać trzymająca diadem w prawej ręce;
5. Augsburg¹⁴ – tarcza dwudzielna w słup, pierwsze pole czerwone, drugie srebrne, w centralnej części zielony pył;
6. Norymberga¹⁵ – w polu niebieskim (brak szrafowania) orzeł z głową króla w koronie;
7. Spira¹⁶ – w polu srebrnym bazylika katedralna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Szczepana w Spirze;
8. Wormacja¹⁷ – w polu czerwonym srebrny klucz;
9. Wittenberga¹⁸ – w polu srebrnym mury miejskie z basztami, w dolnej części herb Saksonii;
10. Erfurt¹⁹ – w polu czerwonym (brak szrafowania) białe koło;
11. Hesja²⁰ – w polu niebieskim wspięty lew ukoronowany w białe czerwone poziome pasy;
12. Anhalt²¹ – tarcza dwudzielna w słup, pierwsze pole srebrne, na nim połowa orła zwróconego w prawo, drugie wypełnione poziomymi czarnymi i złotymi

- 10 Mansfeld (Lutherstadt Mansfeld) – miasto w Niemczech, w kraju związkowym Saksonia-Anhalt, w powiecie Mansfeld-Südharz. Ośrodek miejski zlokalizowany jest przy rzece Wipper u podnóża gór Harzu. Człon nazwy Lutherstadt miasto zawdzięcza faktowi, że wychował się w nim Marcin Luter.
- 11 Stolberg (Harz) – miasto w Niemczech, od 31 sierpnia 2010 roku dzielnica gminy Südharz, w kraju związkowym Saksonia-Anhalt, w powiecie Mansfeld-Südharz, w górach Harzu.
- 12 Strasburg (Strasbourg) – miasto w północno-wschodniej Francji, w Alzacji, położone przy granicy niemieckiej na Renie.
- 13 Magdeburg (Meideborg) – miasto na prawach powiatu w Niemczech, stolica kraju związkowego Saksonia-Anhalt leżąca nad rzeką Łabą.
- 14 Augsburg – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Bawaria, stolica rejencji Szwabia. Leży nad rzekami Lech i Wertach.
- 15 Norymberga (Nürnberg) – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Bawaria, w rejencji Środkowa Frankonia, położone nad rzeką Pegnitz.
- 16 Spira (Speyer) – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat, położone nad rzeką Ren.
- 17 Wormacja (Worms) – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat, położone nad rzeką Ren.
- 18 Wittenberga (Wittenberg, Lutherstadt Wittenberg) – miasto powiatowe w Niemczech, w kraju związkowym Saksonia-Anhalt, leżące nad Łabą. Było centrum działalności Marcina Lutra, a tym samym reformacji.
- 19 Erfurt – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Turynia.
- 20 Hesja (Hessen) – kraj związkowy w Niemczech. Jego stolicą jest Wiesbaden. Jako samodzielne państwo religię protestancką przyjęła w 1524 roku.
- 21 Anhalt – kraina historyczna w Niemczech, część kraju związkowego Saksonia-Anhalt. Jej obszar rozpościera się po obu stronach środkowej Łaby oraz wschodniego pogórza gór Harz.



Il. 4. Patra pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel – rewers
Fot. S. Alex



Il. 5. Inskrypcja w dolnej części rewersu patery
Fot. S. Alex

pasami oraz położonym ukośnie na prawo zielonym paskiem symbolizującym gałązkę ruty;

13. Hohenzollernowie²² – tarcza czwórdzielna (w krzyż), pole pierwsze i czwarte srebrne, drugie i trzecie czarne;

14. Saksonia²³ – pole wypełnione poziomymi czarnymi i złotymi pasami oraz położonym ukośnie na prawo zielonym paskiem symbolizującym gałązkę ruty.

Na rewersie (il. 4), w centralnej części, umieszczono inskrypcję w dwóch wierszach, zawierającą nazwisko twórcy i miejscem wykonania patery: *W LÜDERG / WERNIGERODE*²⁴. Pod nią wybito numer seryjny patery: 1113. W górnej części ronda znajduje się wieszak. W dolnej części rewersu zlokalizowano w trzech wierszach inskrypcję *ERINNERUNG A.D. / LUTHERFESTSPIEL / STARGARD I. P. 1898* (il. 5)²⁵.

Najcenniejszą częścią patery jest medal z podobizną Marcina Lutra, wzorowaną na portrecie reformatora wykonanym przez Lucasa Cranacha starszego (1472–1553), umieszczony w jej centralnej części. Produkcja tego typu medali

z postaciami historycznymi była bardzo popularna w XIX wieku. Na wizerunku postać reformatora, noszącego beret i płaszcz, trzyma w rękach księgę (zapewne Biblię)²⁶. Po-

22 Hohenzollernowie – dynastia niemiecka wywodząca się ze Szwabii. Jej członkowie panowali między innymi w takich krajach jak Brandenburgia, Prusy, Ansbach czy Bayreuth, a od 1871 roku jako cesarze w Niemczech.

23 Saksonia (Saxonia, Sachsen) – kraj związkowy w Niemczech graniczący z Bawarią, Turyngią, Saksonią-Anhalt i Brandenburgią, a także z Polską i Czechami. Jej stolicą jest Drezno.

24 Zastosowany w trakcie cytowania znak „/” nie należy do inskrypcji, tylko oznacza koniec wiersza.

25 A. Puławski, op. cit., s. 8.

26 Lucas Cranach starszy utrzymywał osobiste kontakty z Marcinem Lutrem. Artysta jest autorem wielu podobizn reformatora, między innymi Marcin Luter jako mnich (dwie podobizny z 1520), Marcin Luter w doktorskim berecie (1521) czy Marcin Luter jako junkier Jörg (1521, 1522). Oprócz

twierdzeniem, że ta część eksponatu została wyprodukowana osobno, jest układ medalu względem ronda. Umieszczenie patery tak, by grafika przedstawiająca Lutra znajdowała się na wprost oglądającej je osoby powoduje, że herby Saksonii i Hohenzollernów, umieszczone ponad podobizną (opis patrz wyżej), nie znajdują się również w tej pozycji. Zauważalne jest to także na rewersie patery. Inskrypcje i wieszak do mocowania nie są ułożone z perspektywy widza na wprost, gdy grafika na awersie znajduje się w takiej pozycji. Powodem tego jest nierównoległe scalanie ronda i medalu. Obserwacje te nasuwają wniosek, że wykonanie patery było bardziej złożone.

Zauważalna jest niekonsekwencja podczas stosowania rozdzielników w inskrypcji umieszczonej pod herbami. Wykonawca zawsze stosował symbol • (który na potrzeby niniejszej pracy określimy słowem *kropka*), natomiast znak ~ (który na potrzeby niniejszej pracy określimy słowem *wężyk*) występuje nieregularnie w dwóch wariantach – obok siebie bądź po obu stronach *kropki*. Zapewne w zamyśle autora było użycie rozdzielników złożonych z *kropki* i *wężyka*, a w ostatnim wariancie w formie *wężyk kropka wężyk*.

Numer seryjny obiektu świadczy o tym, że patery z okazji Luther-Festspiel były produkowane masowo. Zmianie ulegały jedynie inskrypcje znajdujące się w dolnej części rewersu, informujące o tym, gdzie festiwal się odbył.

Podsumowanie

Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel w Stargardzie jest eksponatem unikatowym. Należy ją zakwalifikować do materialnej spuścizny pomorskiego teatru. Występujące na niej motywy odnoszą się do historii reformacji, co łączy ją z dziejami Niemiec i chrześcijaństwa. Obiekt jest także interesującym wytworem sztuki medalierskiej przełomu XIX i XX wieku, ponieważ jej wytworzenie było bardziej złożone, niż odlanie tradycyjnego medalu.

W swoich zbiorach biblioteki posiadają najróżniejsze wytwory kultury materialnej człowieka. Książnica Stargardzka wykorzystuje wiele z takich obiektów w celach wystawienniczych, edukacyjnych i naukowych. Potwierdza to znaczącą rolę bibliotek dla lokalnego społeczeństwa. Powinny one gromadzić wszystkie materiały dotyczące historii regionu i odpowiednio je udostępniać. Edukacja regionalna należy do jednych z głównych nurtów działalności każdej biblioteki.

BIBLIOGRAFIA

Margot Berthold, *Historia teatru*, Warszawa 1980.

Hermann Arthur Lier, *Devrient Otto*, „Allgemeine Deutsche Biographie” 2018, t. 47, reprint.

Marcina Lutra, Cranach sportretował jego rodziców, a także innych przywódców reformacji, zob. W. Schade, *Malarski ród Cranachów*, Warszawa 1980, s. 52–53, 71–77.

- Otto Devrient*, https://de.wikipedia.org/wiki/Otto_Devrient (dostęp 31 grudnia 2019).
- Otto Devrient und sein Luther-Festspiel*, https://de.wikisource.org/wiki/Otto_Devrient_und_sein_Luther-Festspiel (dostęp 31 grudnia 2019).
- Andrzej Puławski, *Teatr i historia. Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel (Stargard in Pommern – 1898) w zbiorach Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2018.
- Andrzej Puławski, Beata Śpiechowicz, *Najciekawsze zbiory historyczne Książnicy Stargardzkiej*, Stargard 2017.
- Silvio Reichelt, *Der Erlebnisraum Lutherstadt Wittenberg. Genese Entwicklung Bestand eines protestantischen Erinnerungsortes*, Göttingen 2013.
- Werner Schade, *Malarski ród Cranachów*, Warszawa 1980.
- Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. Stefan Kozakiewicz, Warszawa 1976.

Ilona Kowal

Książnica Stargardzka

WYPOŻYCZALNIA GŁÓWNA – WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD OPIS WYBRANYCH DZIAŁAŃ, OBEJMUJĄCY OKRES OD 2019 ROKU

XXI wiek stawia przed bibliotekami na całym świecie nowe wyzwania. W dobie wszechobecnego internetu oraz innych osiągnięć technicznych coraz trudniej zaistnieć w ludzkiej świadomości, a co dopiero zagościć w niej na stałe.

Każde ogniwo (poszczególne działy) składające się na twór zwany biblioteką musi angażować się w promocję literatury pod wszelkimi jej postaciami, a osoby w niej pracujące nie mogą być przypadkowe. Ważne jest zatem, aby gromadziła ona ludzi z pasją, otwartych na nowe wyzwania, gotowych zrobić i poświęcić wiele, aby dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych czytelników i zaszczerpić w nich jeśli nie miłość do literatury, to chociaż chęć obcowania z nią we wszelkich możliwych formach. Każdy czytelnik jest na wagę złota i bibliotekarz musi zrobić dużo więcej niż to miało miejsce chociażby w XX wieku, aby zatrzymać go na stałe i sprawić, by był aktywny i świadomie poruszał się po ścieżkach literatury. Biblioteka musi zatem iść z duchem czasu, dotrzymywać kroku zmieniającej się rzeczywistości i, oprócz promowania czytelnictwa, prowadzić różnorodną działalność kulturalną i edukacyjną. Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom użytkowników, biblioteki zmieniają między innymi sposoby pracy oraz ofertę poszczególnych działów.

Pracownicy Wypożyczalni Głównej Książnicy Stargardzkiej stawiają czoła tym wyzwaniom i, oprócz działań statutowych, podejmują wiele własnych inicjatyw. W skład zespołu wchodzi bibliotekarki Ilona Kowal, Agnieszka Bogusz i Aneta Kuzior. Panie udowadniają, że zgrany team to warunek sine qua non aby wspólnie, z powodzeniem, spełniać obrane cele i zadania.

Jednym z pomysłów, które zrealizowały i wciąż chcą kontynuować, są spotkania z ekspertami z różnych dziedzin, pod hasłem *Mogę więcej, chcę lepiej... z Książnicą Stargardzką*. Bezpłatne szkolenia skierowane zostały do tych czytelników, którzy chcą się rozwijać i doskonalić swoje umiejętności nie tylko interpersonalne.

Pierwszą osobą zaproszoną do współpracy była Daria Drozd – certyfikowany life coach, absolwentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu (studia podyplomowe), magister prawa (Uniwersytet Szczeciński). Posiada ona wieloletnie

doświadczenie w strukturach sprzedaży, w tym w motywowaniu i zarządzaniu personelem. Angażuje się w projekty szkoleniowe i warsztaty rozwojowe oraz motywacyjne. W swojej pracy szczególny nacisk kładzie na zmianę sposobu myślenia, który uznaje za klucz do głębokiej zmiany postawy i zachowania. Jest autorką tekstów do bloga o tematyce propagującej samorozwój i życie „pełną piersią”. Zaprojektowała i przeprowadziła między innymi cykl warsztatów rozwojowych dla kobiet w Stargardzkim Centrum Kultury (na przykład *Skuteczne zarządzanie czasem* czy *Budowanie poczucia własnej wartości*).

Pani Daria z ogromnym zaangażowaniem i pasją prowadzi treningi indywidualne, mające na celu udzielenie wsparcia oraz rozwijanie mocnych stron osobowości. W szczególności zaś pomaga klientom skutecznie organizować czas i zadania, odważniej podejmować decyzje, umacniać pewność siebie, a przede wszystkim rozwijać gotowość do zmiany postaw i przekonań.

Na cykl szkoleń złożyły się trzy spotkania.

Pierwsze warsztaty odbyły się 22 stycznia 2019 roku, o godzinie 16.30 w Czytelni Głównej Książnicy Stargardzkiej, pod hasłem *Zaplanuj nowy rok skutecznie*. Dotyczyły postanowień (nie tylko noworocznych). Spotkanie było przeznaczone dla czytelników, którzy dotąd ich nie robili bądź robili je, ale bezskutecznie, oraz do tych, którzy chcą „wziąć życie w swoje ręce” i dobrze panować nad swoim czasem.

Podczas zajęć, pod fachowym okiem prowadzącej, ich uczestnicy dowiedzieli się, jakie błędy popełniają najczęściej podczas planowania postanowień noworocznych i jak ich uniknąć. Ponadto mogli zaplanować kierunek swoich działań na cały rok oraz zaprojektować własną mapę marzeń.

W miłej i przyjaznej atmosferze, przy kawie i ciastku, czytelnicy Książnicy Stargardzkiej z dużym zainteresowaniem słuchali słów prowadzącej oraz aktywnie uczestniczyli w powierzanych im zadaniach. Wspólnymi siłami opracowano plan, dzięki któremu nikogo miał nie pokonać „słomiany zapal” i wszyscy mieli osiągnąć zamierzone cele.

Nie mogło zabraknąć oczywiście ekspozycji książek, wybranych przez bibliotekarki, które doskonale korelowały z omawianymi zagadnieniami, a które uczestnicy spotkania chętnie wypożyczyli.

Drugie spotkanie, pod hasłem *Podstawową siłą pedagogiczną jest dom rodzinny*, odbyło się 5 marca 2019 roku o godzinie 16.30 w Czytelni Głównej Książnicy Stargardzkiej. Warsztaty skierowane były do rodziców, dla których rok szkolny to „wyzwanie”.

Tematy poruszane na spotkaniu zaproponowali uczestnicy. Rozmawiano o tym, jak przeżyć szkołę bez zbędnego stresu. Trenerka dyskutowała z mamami o ich rozterkach związanych z wychowaniem dzieci oraz wymagających relacji na linii dom – szkoła. Przy kawie i cieście uczestniczki dzieliły się emocjami, zarówno swoimi, jak i ich pociech, które wywołuje w nich szkoła, a następnie pod okiem prowadzącej analizowały problemy i wspólnie szukały sposobów na ich rozwiązanie. Dyskusje były bardzo inspirujące i pomocne, szczególnie, że na spotkaniu pojawiło się również kilku pedagogów, którzy



Daria Drozd z uczestnikami szkolenia *Zaplanuj Nowy Rok skutecznie*

dzielili się swoimi doświadczeniami. Doskonałym uzupełnieniem warsztatów była ekspozycja książek o podobnej problematyce.

Spotkanie wieńczące cykl *Chcę więcej, mogę lepiej z... Książnicą Stargardzką* odbyło się w kwietniu. Przyświecała mu maksyma Lwa Tołstoja *Czas się nie spieszy – tylko my nie nadążamy*. Jego hasło zaś brzmiało *Zorganizuj czas dla siebie*. Poruszano zagadnienia związane z zarządzaniem sobą w czasie.

Wydarzenie skierowane było do osób zapracowanych, zabieganych, którym w chaosie dnia codziennego trudno jest wygospodarować czas dla siebie, oraz do tych, które poszukują równowagi między różnymi sferami życia. W miłej i koleżeńskej atmosferze uczestnicy szkolenia przyjrzeni się swojej organizacji dnia. Pod fachowym okiem trenerki zdefiniowali na nowo swoje potrzeby i poznali zasady wyłaniania priorytetów. Dzięki ćwiczeniom przeprowadzonym podczas warsztatów, uczestnicy poznali narzędzia pozwalające skutecznie planować oraz ustalać cele i zadania. Prowadząca uświadomiła zebranym, jak ważne jest prawidłowe i przemyślane zarządzanie sobą, gdyż we współczesnym świecie definiuje ono nasze sukcesy, zarówno te zawodowe jak i osobiste. Nie mogło zabraknąć oczywiście fachowych poradników, które uczestnicy z wielkim zaciekawieniem przeglądali i wypożyczali.

W 2020 roku miała miejsce druga odsłona projektu *Mogę więcej, chcę lepiej z... Książnicą Stargardzką*. Do udziału w niej zaproszono kolejnych ekspertów – Izabelę Apanowicz oraz Sylwię Wojsznarowicz.

Pani Iza to profesjonalistka „w każdym calu”, uznany ekspert w swojej dziedzinie. Zajmuje się kosmologią holistyczną, prowadzi szkolenia i konsultacje, nie tylko indywidualne, ale także opracowuje programy dla salonów urody i obiektów SPA. Jest kosmologiem z 20-letnim stażem (prowadzi swój Salon Urody Isabell), ambasadorką zdrowego stylu życia marki Forever, szkoleniowcem, wykładowcą i organizatorką niezliczonych warsztatów dla kobiet.



Daria Drozd podczas warsztatów *Zorganizuj czas dla siebie*



Uczestnicy szkolenia *Zorganizuj czas dla siebie*



Izabela Apanowicz oraz Sylwia Wojsznarowicz witają uczestniczki warsztatów

Pani Sylwia, z wykształcenia nauczyciel wychowania fizycznego, jest miłośniczką zdrowia, sportu, aloeżu, rozwoju osobistego, a także świadomą mamą, która dzieli się swoim doświadczeniem i wiedzą z innymi kobietami. Na Facebooku propaguje zdrowy tryb bycia i życia.

Warsztaty zadedykowano kobietom chcącym zamienić wiedzę teoretyczną w praktyczne działanie. Ich motto brzmiało *Robienie tego co lubisz jest wolnością; lubienie tego co robisz jest szczęściem*.

Zaplanowano cztery spotkania, pełne wiedzy i praktycznych porad. Po każdym z nich uczestniczki zabierały ze sobą materiały do domu. Tematyka cyklu to przede wszystkim zdrowy styl życia i jego główne filary – zdrowie, uroda, pasja, aktywność fizyczna. Uczestniczki miały dowiedzieć się, jak dokonać zmian w życiu swoim oraz rodziny i nie „zwariować”, od czego zacząć, jak się do tego zabrać i gdzie szukać inspiracji i motywacji.

Pierwsze spotkanie z ekspertkami odbyło się 4 lutego o godzinie 17.00. Słuchaczki dowiedziały się, jak funkcjonować w ciągu dnia zgodnie z kobiecym zegarem biologicznym, a także poznały kilka trików z jogi twarzy. Natomiast tematem przewodnim wydarzenia był aloes i jego zdrowotne właściwości. Degustacji poddano herbatkę oraz żel z tej rośliny. Spotkanie uprzyjemniły zdrowe przekąski przygotowane przez bibliotekarki. Towarzyszyła mu ekspozycja *Żyj zdrowo i świadomie* złożona z poradników dla kobiet o różnorodnej tematyce dotyczącej zdrowego stylu życia. Cieszyła się dużą popularnością. Książki można było przejrzeć na miejscu lub wypożyczyć. Było rzeczowo i konkretnie. Mnóstwo fachowych porad oraz przesympatyczne uczestniczki, uczyniły to popołudnie wyjątkowym.

Kolejne, druga, odsłona cyklu miała miejsce w poniedziałek 9 marca o godzinie 17.00. Przyświecało mu hasło *Żyj pięknie i zdrowo*. Tym razem Izabela Apanowicz



Zasłuchane uczestniczki szkolenia



Wspólne zdjęcie na zakończenie spotkania (na lewo od tablicy pozuje bibliotekarka Ilona Kowal, na prawo – przysiadają prowadzące warsztaty Izabela Apanowicz i Sylwia Wojsznarowicz)



Degustacja herbaty aloesowej, którą częstuje Izabela Apanowicz

mówiła o zdrowych nawykach żywieniowych, zbawiennym detoksie oraz o świadomym i mądrym odżywianiu. Uzmysłowiła zebranych jak ważny dla ich organizmów i prawidłowego funkcjonowania jest mądry dobór pokarmów. Na różnych przykładach pokazała, jak stopniowo wprowadzać zmiany, ograniczać lub eliminować niepożądane składniki, a wartościowe wprowadzać do codziennego menu.

Sylwia Wojsznarowicz zajęła się zagadnieniami związanymi z pozbywaniem się z organizmu zbędnych toksyn oraz omówiła dietę oczyszczającą organizm.

Duże zainteresowanie, żywiołowa reakcja uczestników, barwne dyskusje z lawiną pytań i odpowiedzi, wsparcie fachowej literatury oraz dobór ekspertów i poruszanych przez nich tematów to czynniki, które uświadomiły nam potrzebę organizowania tego typu warsztatów i wskazały, że jest to dobry kierunek, pozwalający nie tylko pozyskać nowych czytelników, ale również poszerzyć ofertę dla tych, którzy już korzystają z usług biblioteki.

Niestety, przeprowadzka Książnicy Stargardzkiej oraz pandemia covid-19 sprawiły, że na czas nieokreślony zajęcia zostały zawieszone.

5 października 2019 roku po raz kolejny Książnica Stargardzka wzięła udział w *Nocy Bibliotek*. Wydarzenie odbyło się pod hasłem *Znajdźmy wspólny język*. Z tej okazji pracownice Wypożyczalni Głównej przygotowały, zarówno dla czytelników, jak i wszystkich mieszkańców Stargardu, oryginalną ciekawą propozycję – warsztaty salsy. Inspiracją dla tego pomysłu stało się samo hasło *Nocy Bibliotek*. Taniec to przecież najstarszy język, społeczne spoivo, narzędzie terapii, środek do kontaktów wymykający się wszelkim



Uczestniczki warsztatów przy ekspozycji przygotowanej przez bibliotekarki z Wypożyczalni Głównej



Wspólne zdjęcie z warsztatów *Żyj pięknie i zdrowo*



Uczestniczki kursu salsy z choreografką Martą Klisowską (w środku)

próbom zaszufladkowania. To wypływająca z technienia ruchu, najbardziej bezpośrednia mowa ciała. Wszystko co „w duszy gra” można wyrazić tańcem. Warsztaty kubańskiej salsy dla kobiet poprowadziła poznańska choreografka Marta Klisowska – z wykształcenia prawnik, z pasji zaś tancerka, współwłaścicielka Szkoły Tańca Sorpresa w Gorzowie oraz jej filii w Poznaniu. Zajęcia rozpoczęły się o godzinie 16.30 i potrwały do 18.00. Ich uczestniczki, pod fachowym okiem instruktorki, poznały podstawowe kroki salsy i nauczyły się krótkiej choreografii. Wspaniałe gorące rytmy wprowadziły kursantki w wyśmienity nastrój. Uśmiechy oraz radość widoczna na ich twarzach utwierdziły nas w przekonaniu, że warto organizować tego typu spotkania. Choreografka uzmysłowiła również wszystkim, jak cudownie terapeutyczny jest taniec, wymieniając jego zalety, czyli między innymi poprawę samopoczucia, zastrzyk energii, siłę kobiecości (bardziej piękna i pewna siebie) i przede wszystkim świetną zabawę. Każda z pań otrzymała na pamiątkę wianek na głowę (uczestniczki w nich tańczyły) oraz pyszne czekoladowe muffinki z serduszkami zawierającymi napisy *I love Salsa* oraz *I love Książnica Stargardzka*.

Biblioteka to doskonała przestrzeń do rozbudzania i rozwijania pasji – miejsce spotkań z ciekawymi ludźmi (autorami, artystami, podróżnikami). Pracownicy Wypożyczalni Główniej włączyły się aktywnie również w ten aspekt działalności Książnicy Stargardzkiej.

28 października, o godzinie 16.00, odbyło się spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim, pisarzem, recenzentem i felietonistą, prowadzącym w TVP Kultura programy *Dezerterzy* oraz *One. Kobiety kultury*. Jest autorem między innymi takich powieści jak *Szczęśliwa ziemia*, *Inna dusza*, *Exodus*, *Wigilijne psy* i inne opowieści, *Tracę ciepło* czy



Kurs salsa

ostatnio wydana (2019) *Kult. Za Inną duszę* otrzymał Paszport Polityki. Był również wielokrotnie nominowany do nagrody Nike. W trakcie spotkania, z jego moderatorką Iloną Kowal, dyskutował o swojej twórczości, młodości i rozwijaniu pisarskiego warsztatu. Zebrani goście dowiedzieli się wiele ciekawych rzeczy, nie tylko związanych z pisaniem książek, ale również o pracy w telewizji czy pisaniem przez niego blogu. Pisarz chętnie dzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat tego, co dzieje się w otaczającym świecie. Uchylił również rąbka tajemnicy ze swojego życia prywatnego. Dowcipny i żywy język, którym się posługiwał, sprawił, że jego wypowiedzi były zabawne i ciekawe. Najwięcej emocji wśród zebranych wzbudziła jego najnowsza powieść, zatytułowana *Kult*. Oparta jest na prawdziwych wydarzeniach. Ukazuje losy Kazimierza Domańskiego – polskiego cudotwórcy z Oławy. Jej oryginalny język, barwni bohaterowie oraz ocierające się o groteskę sytuacje sprawiają, że czyta się ją z uśmiechem na twarzy, niczym książki Stanisława Grzesiuka. Uczestnicy spotkania słuchali wypowiedzi Łukasza Orbitowskiego przy filiżance kawy lub herbaty oraz słodkich pysznościach. Na zakończenie, podczas wręczania gościowi kawałka tortu ze świeczką, wszyscy zaśpiewali mu gromkie *Sto lat*. Ta niespodzianka bardzo go wzruszyła i zaskoczyła (dwa dni wcześniej obchodził 42 urodziny). Było to jedno ze spotkań, które na długo zostaną w pamięci czytelników, rozbudzając jednocześnie ich apetyty na więcej. Autor gościł w Książnicy Stargardzkiej za sprawą Dyskusyjnego Klubu Książki. W zorganizowaniu tego przedsięwzięcia pomogła Anna Kucharska, starszy bibliotekarz, pracownica Działu Multimedialnego.

4 grudnia, o godzinie 17.00, miało miejsce kolejne spotkanie autorskie, tym razem z Sylwią Trojanowską, szczecińską pisarką, trenerem biznesu i coachem, autorką sztuk teatralnych i wielu bardzo poczytnych powieści obyczajowych, takich jak trylogia *Sekrety i kłamstwa*, *Powiedz mi jak będzie*, *A gdyby tak...* i najnowsza *Wigilijna przystań*. Ostatnia z wymienionych stała się „główną bohaterką” i sprawczynią wydarzenia. Pisarka



Łukasz Orbitowski wraz z moderatorem spotkania Iloną Kowal



Łukasz Orbitowski odpowiada na pytania uczestników wieczoru autorskiego



Niespodzianka dla Łukasza Orbitowskiego – kawałek tortu z symboliczną świeczką (dwa dni wcześniej skończył 42 lata)



Selfie wykonane przez Sylwię Trojanowską na pamiątkę spotkania w Książnicy Stargardzkiej

zdradziła zebrany, co skłoniło ją do napisania tej książki i dlaczego jej akcja rozgrywa się w Niechorzu, gdzie kulminacja wszystkich opisanych w niej wydarzeń następuje w wyjątkowym dla wszystkich okresie Bożego Narodzenia.

Podczas spotkania autorka rozmawiała z uczestnikami oczywiście o świętach i o emocjach, które wzbudzają one w ludziach. Nie zabrakło wspomnień, którymi dzielili się z autorką zebrani goście. Wystrój sali, bogaty w ozdoby świąteczne, światelka, wprawiły wszystkich w radosny nastrój. Dominująca w pomieszczeniu choinka podkreśliła magię tej chwili. Wypieki w postaci sernika i makowca oraz aromatyczna kawa i herbata z dodatkiem cynamonu, pomarańczy itp. pozwoliły poczuć się wszystkim uczestnikom wydarzenia jak w domu, odnieść wrażenie, że są jedną wielką rodziną wielbicieli czytania. Spotkanie z Sylwią Trojanowską stało się również pretekstem do nagrodzenia najbardziej aktywnych czytelników. Trzy wyróżnione panie otrzymały w prezencie od „Mikołaja” jej najnowszą powieść. Wzruszenie i radość, które malowały się na twarzach zaskoczonych czytelniczek, były z kolei najlepszą nagrodą dla bibliotekarki, za pracę włożoną w przygotowanie wydarzenia. Dla pozostałych osób również nie mogło zabraknąć niespodzianek. Wszyscy otrzymali paczuszki z piernikami i dołączoną do nich karteczką z fragmentem powieści *Wigilijna przystań*. Wspólnie spędzony czas szybko



Selfie autorstwa Sylwii Trojanowskiej. Od prawej: Sławomir Dulko – stargardzki fotograf, Anna Kucharska – bibliotekarka z Działu Multimedialnego, Sylwia Trojanowska, Ilona Kowal – kierowniczka Wypożyczalni Główniej, Agnieszka Bogusz – bibliotekarka z Wypożyczalni Główniej, Joanna Jonko – bibliotekarka z Czytelni Główniej i Informatorium

minał. Dzięki Sylwii Trojanowskiej, która zaraziła wszystkich swoim optymizmem i pozytywnym spojrzeniem na to, co przynosi życie, zebrani goście opuszczali Książnicę Stargardzką zadowoleni i uśmiechnięci. Współorganizatorem spotkania było Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Wydarzenie odbyło się w stworzonej specjalnie z jego okazji Kawiarence Literackiej. Właśnie od tej imprezy bibliotekarki z Wypożyczalni Główniej zmieniają aranżację sali na każde spotkanie autorskie. Budzi się do życia Kawiarenka Literacka. Układ czteroosobowych stolików, wazoniki z kwiatami, lampiony oraz gustowne serwety na każdym z nich już od wejścia wprawiają w dobry nastrój, zarówno zaproszonego autora jak i czytelników biorących udział w spotkaniu. Łagodna i cicha muzyka w tle sprzyja oczekiwaniu na rozpoczęcie wydarzenia. Przygotowany bufet z pysznymi ciastami (panie do współpracy zaprosiły stargardzkie cukiernie), kawą oraz herbatą stanowią dodatkową atrakcję, stawiając jednocześnie przysłowiową kropkę nad i. Klimat kafejki staje się niekwestionowanym atutem i magnesem przyciągającym coraz większą liczbę czytelników, sprawiając jednocześnie, że czują się oni swobodnie i w pełni zrelaksowani oddają się temu, co dzieje się wokół nich. Uczestnicy spotkania mają możliwość poznać siebie nawzajem, nawiązać nowe relacje i spędzić miło czas. Niemalże domowa atmosfera pobudza do aktywnego udziału w przedsięwzięciu i czyni je wyjątkowym.



Artur Baniewicz z moderatorem spotkania Iloną Kowal w Książnicy Stargardzkiej

15 stycznia 2020 roku w Kawiarence Literackiej Książnicy Stargardzkiej miało miejsce spotkanie z utalentowanym stargardzkim pisarzem Arturem Baniewiczem, którego inicjatorką oraz moderatorem była Ilona Kowal. Ten wyjątkowy autor, który, jak sam wspomniał, zaczął pisać z żalu po zakończeniu sagi o Wiedźminie, jest twórcą kilkunastu powieści. Początkowo była to fantastyka (cykl książek o czarokrążcy Debrenie z Dumayki), a następnie sensacja (na przykład *Drzymalski przeciw Rzeczpospolitej*), kryminał (na przykład *Pięć dni ze swastyką*). Okazją do zaproszenia Artura Baniewicza było ukazanie się jego najnowszej powieści, zatytułowanej *Wołyński gambit*, przy pisaniu której wykazał się dużą wiedzą historyczną oraz ujawnił zadatki na dobrego psychologa.

Pisarz ciekawie opowiadał o swojej twórczości, o kulisach powstawania kolejnych książek. Jego błyskotliwe wypowiedzi, swoboda z jaką poruszał różne kwestie, zabawne anegdoty i historie z życia wzięte wprawiły uczestników w doskonały nastrój. Luz i dystans do samego siebie ośmieliły zebranych do zadawania coraz większej liczby pytań. Nie zabrakło niespodzianek. Gość otrzymał, w prezencie od Książnicy Stargardzkiej, ekslibris wykonany przez stargardzkiego artystę plastyka Ryszarda Balonia. Zebrani wzięli udział w losowaniu, w którym można było wygrać *Wołyński gambit* ze specjalną dedykacją. Spotkanie było bardzo ciekawe. Nim się wszyscy spostrzegli, dobiegło końca.

11 lutego 2020 roku gościem Kawiarenki Literackiej była koszalińska pisarka Marta Matulewicz. W rozmowie z Iloną Kowal okazała się żywiołową, wesołą, pełną temperamentu osobą. Opowiadając o kulisach powstawania swojej pierwszej powieści, emanowała niesamowitym poczuciem humoru oraz swobodą. Dała się poznać jako typ człowieka, z którym chce się przebywać i czerpać z jego pozytywnej energii.



Uczestnicy spotkania z Arturem Baniewiczem (widok z antresoli)



Dyrektor Książnicy Stargardzkiej Krzysztof Kopacki (z prawej) wręcza Arturowi Baniewiczowi ekslibris autorstwa Ryszarda Balonia



Marta Matulewicz (stoi) oraz moderator spotkania Ilona Kowal

Jak wspomniała, do napisania trylogii *Singielka w Londynie* zainspirowała ją powieść Helen Fielding *Dziennik Bridget Jones*. Stworzona przez nią bohaterka – Ewa – to polski odpowiednik Bridget. Natomiast jej najnowsza powieść, zatytułowana *Gra*, jest zupełnym przeciwieństwem poprzednich. Pisząc ten mroczny thriller, chciała zmierzyć się z zupełnie innymi emocjami.

Akcja wszystkich powieści Marty Matulewicz osadzona jest w Londynie. Autorka darzy ogromnym sentymentem to miasto. Mieszkała w nim i pracowała przez siedem lat. Tam wyszła za mąż i urodziła dwójkę dzieci. Swojska atmosfera oraz serwowane kawa i ciasta umiliły naszym czytelnikom czas spędzony w Kawiarence Literackiej. Tradycyjnie już, spośród słuchaczy wylosowano dwie osoby, które otrzymały najnowszą, opatrzoną autografem, książkę napisaną przez głównego bohatera wydarzenia. Imprezę wsparło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

21 lutego 2020 roku w Kawiarence Literackiej z czytelnikami spotkała się pisarka Agnieszka Bednarska. Wydarzenie moderowała Ilona Kowal. Autorka urodziła się w 1973 roku w Stargardzie. Jej debiutancka powieść *Emigracja uczuć* została wydana w 2012 roku nakładem wydawnictwa Replika. Później ukazały się kolejne książki: *Wszystko przed nami* (2012), *Placzący chłopiec* (2015), *Dwa oblicza* (2017), *Zanim się obudzę* (2019). Agnieszka Bednarska ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Szczecińskim. Wraz z mężem i synami od 2005 roku mieszka w Wielkiej Brytanii,



Marta Matulewicz (w środku) z uczestniczkami wieczoru autorskiego, które wylosowały ufundowane przez Książnicę Stargardzką egzemplarze jej najnowszej powieści



Marta Matulewicz (z kwiatami) z uczestniczkami spotkania



Agnieszka Bednarska (z lewej) z prowadzącą spotkanie Iłoną Kowal oraz zasłuchani uczestnicy spotkania

w Stockport. Spotkanie z nią stanowiło swoisty i jakże przyjemny spacer po jej dorobku literackim. Słuchając o powstawaniu kolejnych powieści, doborze ich tematyki, wszyscy uczestnicy uświadomili sobie, jaka nastąpiła w autorce przemiana oraz jak pięknie i mądrze dojrzewała jej twórczość na przestrzeni kilku lat. Ostatnia powieść okazała się prawdziwym majstersztykiem i to właśnie ona skłoniła wielu czytelników do refleksji nad tym, co w życiu najistotniejsze. Swoboda i szczerość z jaką autorka poruszała trudne tematy zawarte w swojej książce, wyzwoliły w słuchaczach odwagę do zwierzeń oraz do wypowiadania własnych opinii na skomplikowane kwestie. Padało wiele pytań i mnóstwo ciekawych odpowiedzi. Atmosfera była wyjątkowa i nostalgiczna. Stało się tak z kilku powodów. Najważniejszym z nich był oczywiście zaproszony gość. Stargardzianka z krwi i kości, swojska dziewczyna z sąsiedztwa, z którą każdy może się utożsamiać. Było to również ostatnie wydarzenie przygotowane w Kawiarence Literackiej przed remontem Książnicy Stargardzkiej (i jak się później okazało z powodu covid-19). Powspominano zatem spotkania autorskie, które do tej pory miały miejsce w Książnicy. Podziękowano uczestnikom za to, że nigdy nie zawiedli i byli z biblioteką, poświęcając swój wolny czas, a tym samym dając dowód zaufania bibliotekarzom. Tych najbardziej aktywnych nagrodzono książkami autorstwa Agnieszki Bednarskiej. Wszyscy zaś otrzymali drobne upominki. Był szampan (oczywiście bezalkoholowy) i toast za kolejne spotkania.



Kolejka po autograf Agnieszki Bednarskiej



Agnieszka Bednarska (siedzi) na wspólnym zdjęciu z najbardziej zagorzałymi fanami

Rodzinna serdeczna atmosfera sprawiła, że trudno było się rozstać, w związku z czym spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. W organizację wydarzenia zaangażowana była również Anna Kucharska, a także włączyło się Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Przeprowadzka Książnicy w inne miejsce (ze znacznym ograniczeniem przestrzeni użytkowej), zmniejszyła aktywność bibliotekarek, a pandemia covid-19 przekierowała ją na zupełnie inne tory. Pracownicy Książnicy Stargardzkiej stanęli w tej sytuacji przed zupełnie nowymi wyzwaniami.

Anna Kucharska
Książnica Stargardzka

NOWE MEDIA W PROMOCJI KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

„Nowe media”, w porównaniu ze „starymi mediami” (telewizja, radio, pisma drukowane), charakteryzują się większą wszechstronnością, interaktywnością, mnogością zastosowań. Nie bez przyczyny biblioteki na całym świecie, także w Polsce, korzystają z bogatej palety serwisów, do których należą między innymi Facebook, YouTube, Google+, Twitter, Instagram.

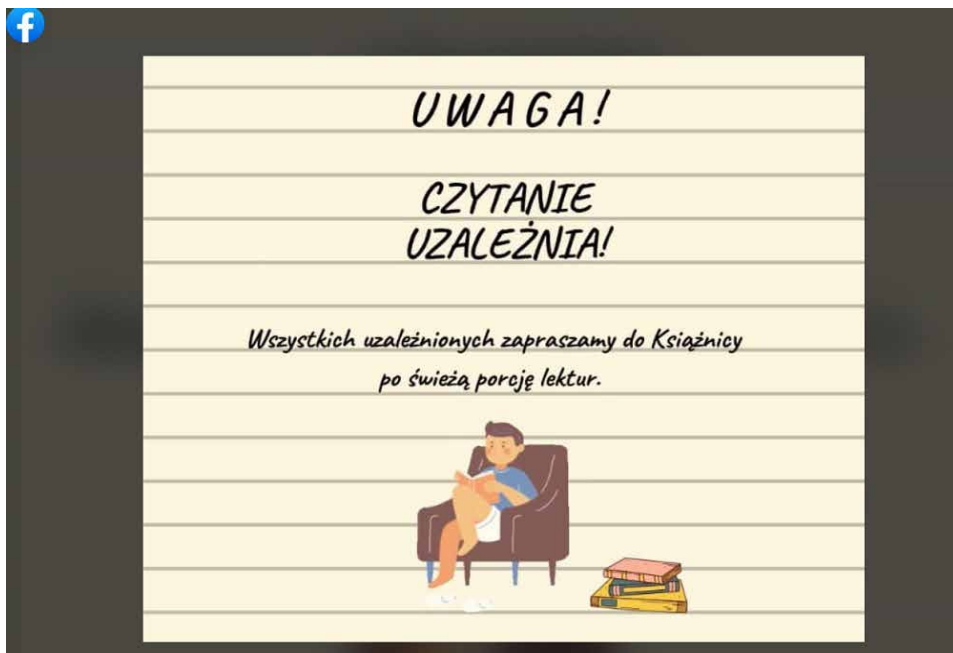
Książnica Stargardzka, nie odbiegając od powszechnych standardów i trendów, korzysta z kilku z nich, przy czym najbardziej rozwiniętym nowym medium stał się facebookowy fanpage Książnicy Stargardzkiej.



Strona facebookowa Książnicy Stargardzkiej

Strona ta (facebook.com/ksiaznica) funkcjonuje od 2010 roku. Od początku istnienia zaskarbiła sobie serca ponad 2 tys. sympatyków i podobną liczbę obserwatorów.

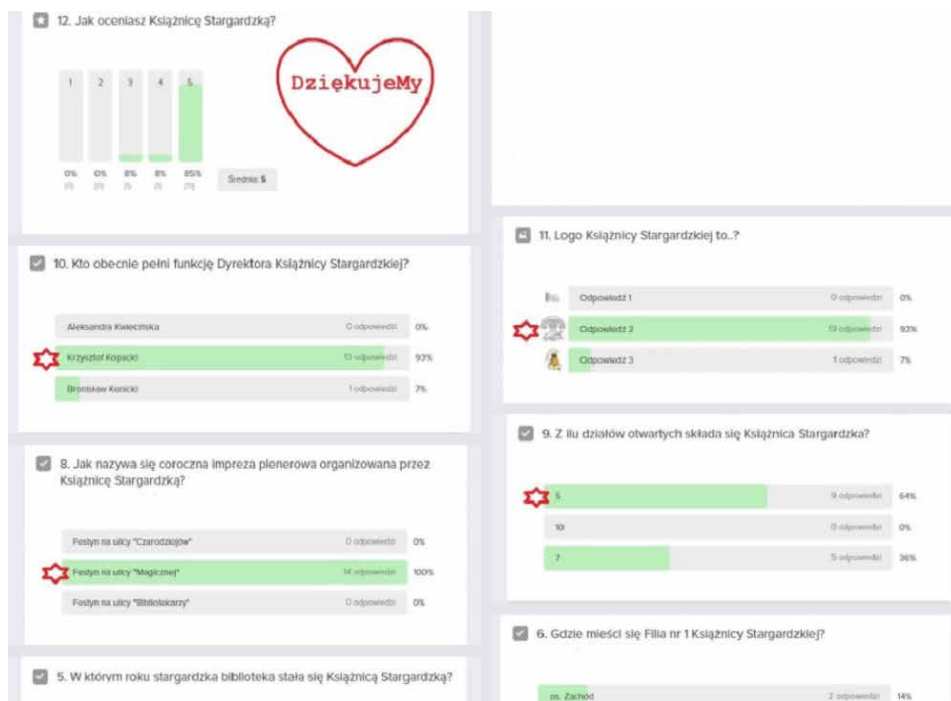
Prowadzona jest przez kilku bibliotekarzy (zespół tworzą kustosz Ewa Pływaczyk oraz starsi bibliotekarze Anna Puchała, Katarzyna Orzechowska, Agnieszka Bogusz i Andrzej Puławski). Gwarantuje to, że nie umykają uwadze żadne wydarzenia organizowane przez poszczególne działy biblioteki, o których warto wspomnieć na fanpage'u. Zawiera on wszystkie informacje podstawowe o stargardzkiej bibliotece: historię powołania, dane adresowe, dni i godziny funkcjonowania, opis działalności. Od początku prezentuje bo-



Grafiki stworzone na potrzeby fanpage'a Książnicy Stargardzkiej przez bibliotekarkę Annę Puchałę



Promocja nowości na fanpage'u Książnicy Stargardzkiej



Fragment ankiety internetowej *Co wiesz o Książnicy Stargardzkiej* – podsumowanie wyników na fanpage'u Książnicy Stargardzkiej

gatą galerię, która rozrosła się do ponad 4 tys. fotografii, obrazujących wiele bieżących wydarzeń, spotkań itp., tworząc tym samym swoistą kronikę Książnicy Stargardzkiej dostępną online, a także prezentując bogactwo grafik promujących czytelnictwo oraz placówkę, często autorstwa samych bibliotekarzy.

Serwis powiadamia o wydarzeniach organizowanych w Książnicy oraz o nowościach zakupionych dla czytelników. Na osi czasu nie brakuje postów z kalendarza wydarzeń literackich, czy z kalendarza świąt nietypowych, które ściśle łączą się z książką, biblioteką i czytelnictwem.

Strona facebookowa stała się platformą komunikacji z użytkownikami biblioteki, na przykład za sprawą ankiety *Co ty wiesz o Książnicy Stargardzkiej?*. Stanowiła także jedyny kanał łączności czytelników z instytucją w trakcie jej wielkiej wyprowadzki (marzec–maj 2020), kiedy to ze względu na gigantyczne rozmiary przedsięwzięcia logistycznego, przez pewien okres nie mógł funkcjonować serwer biblioteki, a w związku z tym strona internetowa oraz sieć telefoniczna.

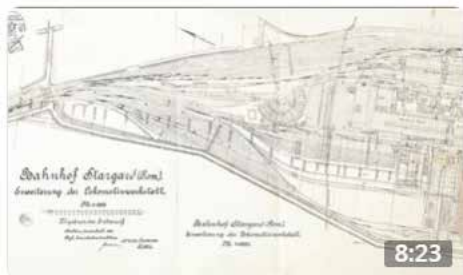
Wówczas ciężar informowania o postępie relokacji i terminie otwarcia tymczasowej siedziby oraz odpowiadania na pytania czytelników przez komunikator Messenger

przejął fanpage. Strona facebookowa od zawsze była i jest źródłem informacji kulturalnych, o charakterze lokalnym i regionalnym. Stała się także narzędziem w budowaniu marki biblioteki w środowisku regionalnym, a to na przykład za sprawą ciekawej produkcji audiowizualnej zatytułowanej *Skarby Książnicy Stargardzkiej*. Filmy, których łącznie powstało 17, już od dnia premiery były udostępniane między innymi przez użytkowników biblioteki, osoby publiczne, stowarzyszenia i szkoły. Warto zauważyć, że jedną z przyczyn powstania tego programu informacyjnego, upowszechnionego poprzez nowe media, była chęć dotarcia do młodzieży. Dzięki temu także i ci użytkownicy mogą zapoznać się nie tylko ze zbiorami i działaniami placówki, ale także z historią i kulturą Stargardu, Pomorza oraz Polski. Treść każdego odcinka (dostępna na fanpage'u w galerii *Filmy*) zachęca do odwiedzin Książnicy Stargardzkiej i innych bibliotek, upowszechniania czytelnictwa, uprawiania bibliofilstwa, czy rozszerzania zainteresowań o swojej małej ojczyźnie.

Wykaz odcinków cyklu *Skarby Książnicy Stargardzkiej* (wszystkie opublikowano na youtube.ksiaznicastargardzka.pl i facebook.com/ksiaznica) :

1. *Starodruki* – opublikowany 6 lutego 2018,
2. *Dawne Czasopisma* – 6 marca 2018,
3. *Dawne Mapy* – 3 kwietnia 2018,
4. *Kryształowa Maska* – 1 maja 2018,
5. *Patera pamiątkowa z okazji Luther-Festspiel w Stargardzie* – 5 czerwca 2018,
6. *Proweniencje* – 4 września 2018,
7. *Dawne Książki* – 2 października 2018,
8. *Kartoteka Regionalna* – 6 listopada 2018,
9. *Galeria Jednego Obrazu*, 4 grudnia 2018,
10. *Wydawnictwa Collegium Groeningianum* – 8 stycznia 2019,
11. *Galeria ex Librisu* – 5 lutego 2019,
12. *Stargard i okolice w Miesięcznej Kronice Fotograficznej* – 12 marca 2019,
13. *Rycerz z Książnicy* – 2 kwietnia 2019,
14. *Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Stargardzie* – 7 maja 2019,
15. *Gotycki Klejnot Książnicy* – 3 września 2019,
16. *Katalog Kartkowy* – 1 października 2019,
17. *Kronika Stargardu i Powiatu Stargardzkiego* – 5 listopada 2019.

Zastosowanie mediów społecznościowych, w formach jakie zostały przyjęte przez Książnicę Stargardzką, na pewno w dużej mierze usprawnia pracę placówki, zwiększa jej widoczność w wirtualnym świecie, trafiając do nowych grup użytkowników. Przede wszystkim pozwala na zaprezentowanie biblioteki, postrzeganej jako instytucja tradycyjna, w szerszym spektrum, jako podmiotu nadążającego za rozwojem nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, stającego się przez to jeszcze bardziej atrakcyjnym.



Skarby Książnicy Stargardzkiej, odcinek 14 - ZAKŁADY NAPRAWCZE...

rok temu · 12,5 tys. wyświetleń



63



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Rycerz z Książnicy

rok temu · 1,2 tys. wyświetleń



15



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Galeria ex Librisu

rok temu · 909 wyświetleń



Ty i 6 innych użytkowników



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Wydawnictwa Collegium...

rok temu · 2,6 tys. wyświetleń



Ty i 14 innych użytkowników



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Kartoteka Regionalna

2 lata temu · 2,5 tys. wyświetleń



Ty i 18 innych użytkowników



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Dawne Książki

2 lata temu · 1,2 tys. wyświetleń



Ty i 26 innych użytkowników



Skarby Książnicy Stargardzkiej - Prowienienie

2 lata temu · 1,6 tys. wyświetleń



Ty i 14 innych użytkowników

Promocja produkcji filmowej *Skarby Książnicy Stargardzkiej* na fanpage'u Książnicy Stargardzkiej

Krzysztof Kopacki

Książnica Stargardzka

JAK RZECZYWISTOŚĆ STAŁA SIĘ MAGIĄ

Festyn na ulicy Magicznej to impreza jedyna w swoim rodzaju. Przez lata przedsięwzięcie to ubogacało życie kulturalne miasta Stargard i regionu. Wartość dodana dla lokalnego społeczeństwa, jaką przyniosła realizacja tego projektu, jest nieoceniona.

Jak niejednokrotnie pokazała historia, wielkie rzeczy rodzą się w bólu. Nie inaczej było tym razem. Kiedy w 2002 roku wyszedłem z pomysłem na takie przedsięwzięcie, wiele osób patrzyło na mnie z niedowierzaniem. A było to ledwie po kilku miesiącach mojego szefowania¹. Uznałem jednak, że biblioteka to nie tylko szeroko pojęte usługi czytelnicze, ale również miejsce, które może stać się dla ludzi wielkim źródłem fascynacji poprzez niekonwencjonalne działanie dla nich. W ten sposób powstał *Festyn na ulicy Magicznej*.

Pojawia się on w Stargardzie raz w roku, gromadząc tysiące osób. Jest wydarzeniem, które stało się największą imprezą rekreacyjną w Polsce organizowaną przez bibliotekę. Czym był na początku, a czym stał się po kilkunastu latach? Na początku rzeczywiście był to pomysł trochę szalony i romantyczny – polegający na zorganizowaniu czegoś, nie mając do tego celu w zasadzie żadnego zaplecza technicznego. Pragnąłem jednak, aby ten festyn stał się miejscem spotkań i jednocześnie promocją ludzi w każdym wieku utalentowanych w różnych dziedzinach. Pełnych pasji i otwartości na innych. Żeby ta umowna *ulica Magiczna* była takim stargardzkim skrzyżowaniem paryskiego Montmartre z ulicą Pokątną, znaną z sagi o Harrym Potterze. Była przestrzenią mającą swój charakter, niepowtarzalny klimat, w której każdy – od lat pięciu do stu pięciu – znajdzie dla siebie przede wszystkim coś artystycznego i twórczego. Udało się tego dokonać.

Od swojego debiutu, który miał miejsce 8 czerwca 2002 roku, *ulica Magiczna* dowodzi, że rzeczywiście posiada jakąś magiczną moc. Stała się nieodłączną częścią obchodów Dni Stargardu. Od początku, z wyjątkiem ubiegłorocznej przerwy spowodowanej pandemią covid-19, festyn każdego roku gromadzi coraz więcej odbiorców i czynnych uczestników – setki utalentowanych artystów prezentujących się na scenie będącej centrum wydarzeń, rzemieślników przedstawiających na dziesiątkach stoisk swoje wyroby, kolekcjonerów, wytwórców produktów regionalnych, organizacje pozarządowe promujące swoją działalność, mniejszości narodowe akcentujące swoje

¹ Autor jest dyrektorem Książnicy Stargardzkiej (przyp. red.).



Festyn na ulicy Magicznej 2007, pracownicy Książnicy Stargardzkiej

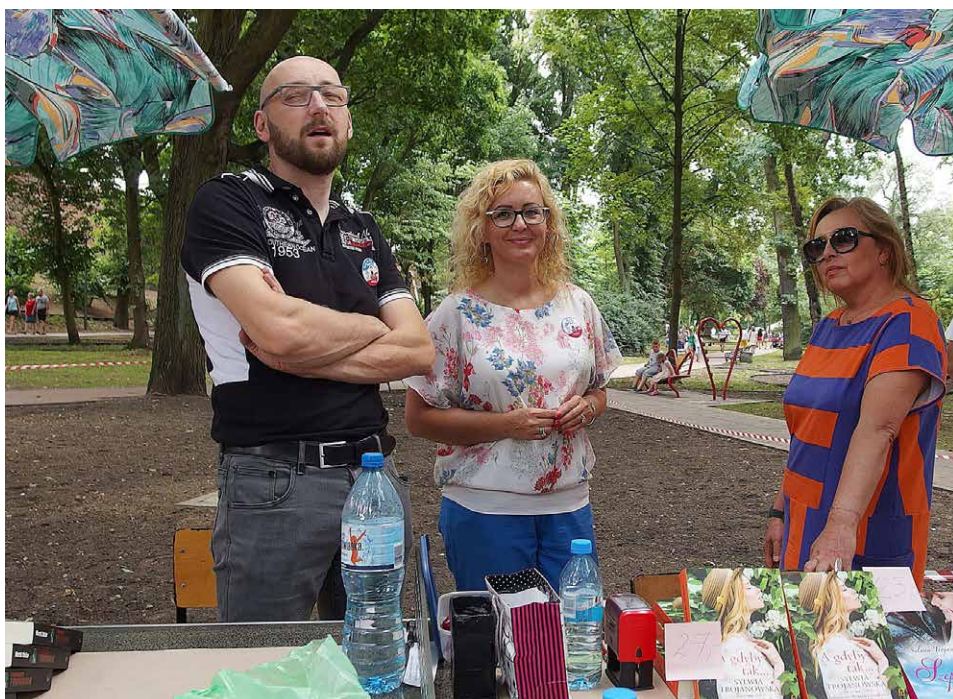
walory oraz wielu zaskakujących gości. Ulica Magiczna jest ponad sześciogodzinną fiestą, tłumnie odwiedzaną przez mieszkańców Stargardu i regionu. To jednocześnie wspaniała, nie mająca sobie równych, promocja kreatywnej działalności Książnicy Stargardzkiej. Nie wchodzimy w kompetencje domu kultury i nadal pozostajemy biblioteką. Po prostu uzupełniamy ofertę społeczno-kulturalną, pokazując, że można, w oparciu o nasz biblioteczny potencjał, w tym przede wszystkim świetną „załogę”, być czymś więcej, promując jednych i inspirując drugich, czyniąc z tego prawdziwą i pełną magii humanistyczną misję.

Festyn na ulicy Magicznej 2018 – fotorelacja













Fot. S. Alex, K. Kopacki

Katarzyna Orzechowska

Książnica Stargardzka

KRYSZTAŁOWA MASKA W KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Maska to przedmiot służący zazwyczaj do zasłonięcia twarzy. Na przestrzeni tysięcy lat pełniła różne funkcje, na przykład obrzędowe, artystyczne, ochronne, czy wreszcie wykorzystywano ją, by ukryć czyjąś tożsamość. W literaturze najbardziej znana jest żelazna maska z powieści Aleksandra Dumasa *Wicehrabia de Bragelonne*, w kinematografii – prawdopodobnie ta, w której występuje Jim Carrey w filmie *Maska*, powstałym na podstawie komiksu o tym samym tytule, wydanym przez Dark Horse Comics. Natomiast w Książnicy Stargardzkiej przedmiot ten pełni zupełnie odmienną rolę.

Zacznijmy więc od faktu, iż przeglądy teatralne organizowane z myślą o przedszkolach są w naszym kraju niestety rzadkością. Tak więc, w 2010 roku Książnica Stargardzka postanowiła dołączyć do grona instytucji wypełniających tę lukę, organizując Międzyprzedszkolny Przegląd Teatralny Kryształowa Maski, w którym nagrodą za zajęcie pierwszego miejsca jest oryginalna i cenna kryształowa statuetka, w której wnętrzu znajduje się wizerunek owej kryształowej maski. Została ona wykonana przy użyciu specjalnej technologii, wykorzystującej laser, dzięki której możliwe jest stworzenie kompozycji przestrzennej wewnątrz szklanej bryły, bez naruszania jej zewnętrznej powierzchni. Już w 2010 roku, gdy po raz pierwszy odbył się przegląd, organizatorzy postanowili, że ze względu na dużą wartość materialną i artystyczną statuetki, będzie ona nagrodą przechodnią, a na własność otrzyma ją przedszkole, które trzykrotnie zostanie laureatem. Przewidziano, że w takiej sytuacji organizator ufunduje nową statuetkę. Ustalono również, że do momentu spełnienia wymaganego warunku zwycięzca będzie mógł cieszyć się jej posiadaniem przez rok i zwróci ją przed kolejnym przeglądem.

Coroczny termin wydarzenia – czyli zwykle marzec – nie został wybrany przypadkowo, bowiem 27 dnia tego miesiąca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. Chodziło nie tylko o uświetnienie tej daty, ale przede wszystkim o danie twórczej i aktywnej możliwości świętowania jej przez najmłodszych artystów sceny. Początkowo przegląd trwał jeden dzień. Z czasem, wraz z rosnącą liczbą uczestników, został przedłużony do dwóch, a nawet trzech dni. Obecnie mogą w nim wziąć udział amatorskie zespoły teatralne z przedszkoli publicznych oraz niepublicznych zlokalizowanych w Stargardzie. W przeszłości w imprezie mogły uczestniczyć placówki z całego powiatu stargardzkiego. Niestety, aktualnie nie jest to możliwe, ponieważ większa liczba zespołów spowodowałaby zbyt długi czas trwania zabawy. Mimo wszystko, podczas corocznego naboru,

wciąż docierają do nas zapytania z innych miast województwa zachodniopomorskiego o możliwość udziału w imprezie.

Do przeglądu każde przedszkole może zgłosić tylko jeden, nie przekraczający 12 osób zespół, który prezentuje przedstawienie mogące trwać do 20 minut. Do 2018 roku, po zakończeniu występów, jury wyłaniało trzy najlepsze trupy, którym przyznawano dwa wyróżnienia oraz nagrodę główną – Kryształową Maskę. W 2019 roku przyznano jedną nagrodę główną i równorzędne wyróżnienia dla wszystkich uczestników poza zwyciężskim przedszkolem.

Dotychczas odbyło się 10 edycji przeglądu. W poszczególnych latach wygrywały następujące placówki:

- 2010 – Przedszkole Miejskie nr 2, zespół Mali Artyści, przedstawienie *Jaś i Małgosia*, opiekunki Elżbieta Marszałenko i Dorota Strońska;
- 2011 – grupa przedszkolna ze Szkoły Podstawowej w Pęzinie, przedstawienie *Czerwony Kapturek*, opiekunka Dorota Nowak;
- 2012 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech, zespół Mądre Sowy, przedstawienie *Świat pelen dobra*, opiekunka Tetiana Kołoda;
- 2013 – Przedszkole Miejskie nr 4, zespół Sowy, przedstawienie *O żabce, która miała marzenie*, opiekunka Beata Szarmach;
- 2014 – Przedszkole Miejskie nr 5, zespół Gromadka Kubusia Puchatka, przedstawienie *Brzydkie Kaczątko*, opiekunka Katarzyna Skaczko-Kopaczyńska;
- 2015 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech, zespół Słoneczka, przedstawienie *Alladyn*, opiekunka Tetiana Kołoda;
- 2016 – Niepubliczne Przedszkole Smerfuś, zespół Ważniaki, przedstawienie *Zdrowy Czerwony Kapturek*, opiekunki Aleksandra Radzikowska i Małgorzata Kaźmierczak;
- 2017 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech, zespół Sfinks, przedstawienie *Miłość w Egipcie*, opiekunka Daria Cieślewicz;
- 2018 – Przedszkole Miejskie nr 6, zespół Promyczki, przedstawienie *Księżniczka na ziarnku grochu*, opiekunki Gabriela Ryjewska i Joanna Guminiak;
- 2019 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech, zespół Ławica, przedstawienie *Bałtyk 2019 – konferencja morskich zwierząt*, opiekunka Tetiana Kołoda.

Ostatnia z wymienionych placówek wygrała przegląd po raz trzeci i tym samym otrzymała statuetkę Kryształowej Maski na własność. W związku z tym, zaistniała potrzeba ufundowania nowego trofeum, by zabawa w teatr dla najmłodszych mogła trwać w latach następnych. „Młodsza siostra” jest równie piękna co jej poprzedniczka, a dodatkowo wzbogacona została o diamentowy kryształ.

W 2020 roku impreza nie odbyła się z powodu pandemii covid-19. Niemniej jednak, mamy nadzieję, że gdy tylko będzie to możliwe, zmagania zostaną wznowione. Aktualnie możemy wspominać czas mile spędzony podczas dotychczasowych występów, a także z niecierpliwością oczekiwać na nowe spektakle, podczas których młodzi artyści znów będą mogli pokazać na scenie swój kunszt aktorski i bawić widzów.



Statuetka przyznawana za zwycięstwo w Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Teatralnym Kryształowa Maski w latach 2010–2017 Fot. Książnica Stargardzka



Statuetka przyznawana za zwycięstwo od 2018 roku Fot. Książnica Stargardzka



Uczestnicy przeglądu zorganizowanego w 2017 roku

Fot. T. Surma



Zwycięzcy przeglądu z 2017 roku – zespół Sfinks reprezentujący Niepubliczne Przedszkole Uśmiech

Fot. T. Surma



Przegląd zorganizowany w 2018 roku

Fot. Książnica Stargardzka



Uczestnicy przeglądu zorganizowanego w 2019 roku

Fot. Książnica Stargardzka

Andrzej Puławski
Książnica Stargardzka

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ STARGARDU – LUDZIE I KSIĄŻKI

W każdej miejscowości, czy to większej, czy mniejszej, znajduje się grupa ludzi, dla której termin *mała ojczyzna* oznacza coś więcej niż tylko miejsce, w którym dorastali i obecnie mieszkają. Obszar, który jest nie tylko tworem powstałym w wyniku podziału administracyjnego, ale „ojczyzną” posiadającą swojego ducha odczuwalnego tylko przez osoby z nią związane i o szczególnym do niej podejściu. Do takiej grupy bez wątpienia należą członkowie Towarzystwa Przyjaciół Stargardu, organizacji działającej już od kilkunastu lat¹.

Pierwsze spotkanie dotyczące powołania TPS odbyło się 28 kwietnia 2000 roku. Obecni na nim byli Mariusz Jankowski, Jan Zenkner i Edward Olszewski. Następnie, 12 maja, w Młodzieżowym Domu Kultury w Stargardzie, pierwszej siedzibie towarzystwa, doszło do zebrania założycielskiego. Sąd Okręgowy w Szczecinie zarejestrował je 16 lipca. Na pierwszym walnym zebraniu wyborczym, które odbyło się 5 października, wybrano zarząd. Prezesem został Jan Zenkner, wiceprezesem – Mariusz Jankowski, sekretarzem – Małgorzata Kosmał, skarbnikiem – Elżbieta Kaczmarczyk, a członkami – Edward Olszewski i Marcin Majewski.

Od 17 października 2000 roku w ramach TPS (we współpracy z Książnicą Stargardzką) swoją działalność rozpoczął Uniwersytet Trzeciego Wieku w Stargardzie. Pomysłodawcami jego utworzenia i głównymi organizatorami byli Alicja Golisz-Wollek (pierwszy rektor), Edward Olszewski i Aleksandra Kwiecińska². Ważnym punktem działalności towarzystwa stały się *Niedzielne Spotkania Historyczne*. Pomysłodawcą tego cyklu był Jerzy Waliszewski. Jego pierwsza odsłona miała miejsce 14 maja 2004 roku. 25 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie „Piwnicy”, nowej siedziby TPS.

Do organizacji należy wiele osób, dla których miasto Stargard i kultura są ogromną pasją. By ją realizować poświęcają swój wolny czas i tylko dzięki temu grupa ta odnosi

1 Pisząc niniejszy artykuł, oparłem się głównie na następujących źródłach: *Dekada za nami, kolejne przed nami*, Stargard 2010; J. Zenkner, *Stargard to ich wielka pasja. Piwnica TPS – to już 10 lat!*, rozm. przepr. K. Podgórska, „Dziennik Stargardzki”, 14 marca 2014; informacje zawarte na stronie www.tps-stargard.pl (dostęp 31 grudnia 2019). Dziękuję też Andrzejowi Biercy z Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie za udostępnienie niezbędnych materiałów i informacji.

2 Od września 2002 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku jest zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w Szczecinie jako samodzielne stowarzyszenie.



Edward Olszewski

kolejne sukcesy. W 2013 roku obecny prezes zarządu Jan Zenkner został laureatem Nagrody Prezydenta Stargardu dla twórców i animatorów kultury. Dwa lata wcześniej, członek zarządu, aptekarz i badacz historii farmacji stargardzkiej, Jerzy Waliszewski wraz ze swoją małżonką Danutą otrzymali od prezydenta miasta tytuł Mecenasa Kultury. Ponadto w TPS znajdują się pasjonaci turystyki, twórcy i animatorzy kultury, pracownicy instytucji kulturalnych i członkowie różnego rodzaju stowarzyszeń.

Kilka zasłużonych osób niestety już odeszło. Do najaktywniejszych należał Edward Olszewski (31 października 1931 – 2 maja 2006), który był czołowym stargardzkim społecznikiem, harcerzem, od 1968 roku przewodnikiem turystycznym, członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i organizatorem kultury. Jego zainteresowania skupiały się na Stargardzie i ziemi stargardzkiej, co potwierdzał w swoich publikacjach. Należał do trójki inicjatorów powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Stargardzie. Za swoją pracę był wielokrotnie wyróżniany, otrzymywał odznaki PTTK, w 2002 roku został laureatem Nagrody Prezydenta Stargardu dla Stargardzkich Twórców Kultury. Pośmiertnie otrzymał tytuł Zasłużony dla Miasta Stargardu, który przyznała mu rada miejska.



Zbigniew Lampart

Kolejnym bardzo aktywnym członkiem towarzystwa był Zbigniew Lampart (1930 –13 września 2002). Udzielał się on w harcerstwie, z którym związał się już w 14 roku życia. Od lat 40 ubiegłego stulecia należał do PTTK. Miał swój udział w powstaniu wielu publikacji oraz był autorem wielu kronik. U kresu życia swoją aktywność w tym zakresie zwięźcił wystawą stargardzkich roczników. Zgromadził na niej 180 tomów powstałych w 96 miejscach. Stworzył także zestawienie 140 właścicieli 646 kronik. Wyniki tej pracy zostały opublikowane już po śmierci autora³.

W grudniu 2000 roku ukazało się pierwsze wydawnictwo TPS. Był to kalendarz na 2001 rok. Za jego powstanie odpowiedzialni byli Maciej Kuszela i Małgorzata Jańczak.

Pod koniec 2001 roku światło dzienne ujrzała książka Edwarda Olszewskiego *Stargardzkie ABC*. Autor zawarł w nim 105 haseł dotyczących przeszłości miasta. W 2004 roku publikacja została wznowiona⁴.

3 Z. Lampart, *Spis bibliograficzny stargardzkich kronik*, „Stargardia” 2002, t. 2, s. 467–559.

4 E. Olszewski jest też autorem książki wydanej w 1996 roku w Stargardzie, zatytułowanej *ABC Stargardu Szczecińskiego*.

Staraniem TPS w 2002 roku wydano książkę Sebastiana Szwalika *Dzieje kolei stargardzkiej 1846–2000*. Dzięki tej pracy można dowiedzieć się, jak duży wkład w rozwój miasta miała kolej. Szczególnie interesujące są fragmenty dotyczące jej początków w XIX wieku oraz jej losy po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Dzięki działalności wydawniczej towarzystwa, opracowania doczekał się jeden ze stargardzkich zabytków. Dr hab. Marcin Majewski, prof. US jest autorem publikacji *Kościół św. Jana Chrzciciela w Stargardzie*, która ujrzała światło dzienne w 2004 roku. Dotyczy pochodzącego z XV wieku jednego z najbardziej wartościowych obiektów zabytkowych. Zawarty w niej opis jest fachowy, a zarazem przystępny dla przeciętnego czytelnika.

W 2005 roku TPS wydało bardzo ciekawą publikację pod tytułem *Stargard – moje miasto. Wspomnienia polskich i niemieckich stargardzian z przełomu 1945 roku. Stargard – meine Stadt. Erinnerungen deutscher und polnischer Stargarder von der Zeit um 1945*⁵. Książka jest efektem konkursu *Stargard – moje miasto. Stargardzianie sprzed i po 1945 roku*, który w 2001 roku zorganizowało towarzystwo. W skład kolegium redakcyjnego publikacji weszli: Andrzej Bierca, Krystyna Downar, Alicja Golisz-Wollek, Bożena Kuszela, Edward Olszewski. Jak wskazuje sam tytuł, główną częścią pracy są relacje świadków historii dotyczące końca drugiej wojny światowej w Stargardzie. Omawiana pozycja zawiera wspomnienia: Stanisława Jarminczuka, Zbigniewa i Jadwigi Lampartów, Klaudii Kamińskiej, Władysława Wołocha, Kazimierza Jasica, Marty Stasiukiewicz, Käthe Hacker, Johanna Ferdynanda Giese, Käthe Lorentz. Relacje poprzedzone są wstępem zespołu redakcyjnego i kalendarium 1945 roku. Wszystkie teksty opublikowano w języku polskim i niemieckim.

Efektem innego konkursu, który zorganizowano w 2003 roku pod nazwą *Odkrywamy Ziemię Stargardzką*, jest książka autorstwa Edwarda Olszewskiego i Mariana Skwary *Ziemia Stargardzka z bliska* (2005). Publikacja zawiera przedmowę autorów i 10 rozdziałów. Pierwszy z nich opisuje historię miasta, szlaki turystyczne, herb i rzekę Inę. Kolejne zajmują się obszarem wchodzącym w skład obecnego powiatu stargardzkiego. Treść każdej części pracy zawiera informacje o miastach i wsiach danej gminy. Ich tematyka dotyczy kolejno: *gminy i miasta Chociwel*, *gminy i miasta Dobrzany*, *gminy Dolice*, *gminy i miasta Ińsko*, *gminy Kobylanka*, *gminy Marianowo*, *gminy Stara Dąbrowa*, *gminy Stargard (wiejskiej)*, *gminy i miasta Suchań*. Omawianą książkę należy traktować jako przyzwoity przewodnik po obszarze umownie nazywanym ziemią stargardzką.

W 2006 roku towarzystwo wydało przewodnik po zabytkach autorstwa Jana Zenknera, zatytułowany *Stargard. Klejnot na pomorskim szlaku*⁶. Merytorycznie stoi on na wysokim poziomie, zawiera bardzo dużą liczbę zdjęć współczesnych i archiwalnych, rycin, planów i map. Pierwszym rozdział obejmuje zarys dziejów miasta. Następnie opisano zabytki

5 Zrecenzowała ją Jolanta Aniszewska w roczniku „Stargardia” 2010, t. 5, s. 445–446.

6 Autor zadedykował tę publikację Edwardowi Olszewskiemu i Zbigniewowi Lampartowi.

znajdujące się na szlaku *Stargard – Klejnot Pomorza*, a następnie obiekty usytuowane poza nim. Pozycję wznowiono w 2009 roku, a w 2012 roku na jej bazie wydano publikację *Stargard. Praktyczny przewodnik*⁷.

Towarzystwo Przyjaciół Stargardu posiada w swoim dorobku także książkę przeznaczoną dla dzieci, której autorem jest Mirosław Rutkowski. Tytuł wydanej w 2012 roku publikacji brzmi *Stargard nie tylko dla najmłodszych*. Zawarte są w niej zadania, których rozwiązania opowiadają o mieście. Autorką ilustracji jest Mirosława Dołęga.

Miłośnicy Stargardu wydali też mapę szlaku *Stargard – Klejnot Pomorza* (w trzech językach), trzy serie widokówek, kartki pocztowe, trójjęzyczne kartki-zaproszenia do Stargardu. Każdego roku publikowana jest uaktualniona mapa centrum miasta z praktycznymi informacjami dla turystów. W 2010 roku, z okazji 10-lecia powstania, opublikowano kalendarium TPS *Dekada za nami, kolejne przed nami*.

⁷ Przewodnik został opublikowany przez szczecińskie Walkowska Wydawnictwo. Swoją formą nawiązuje do pozycji *Szczecin. Praktyczny przewodnik*.

Beata Śpiechowicz

Książnica Stargardzka

ZACHODNIOPOMORSKIE DNI DZIEDZICTWA W KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

Europejskie Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej, mająca na celu promowanie zabytków. Polska przystąpiła do niej w 1993 roku. Głównym celem EDD jest szeroko pojęta edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego¹. Bardziej lokalnym wydarzeniem są Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa, odbywające się pod patronatem ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz marszałka województwa zachodniopomorskiego.

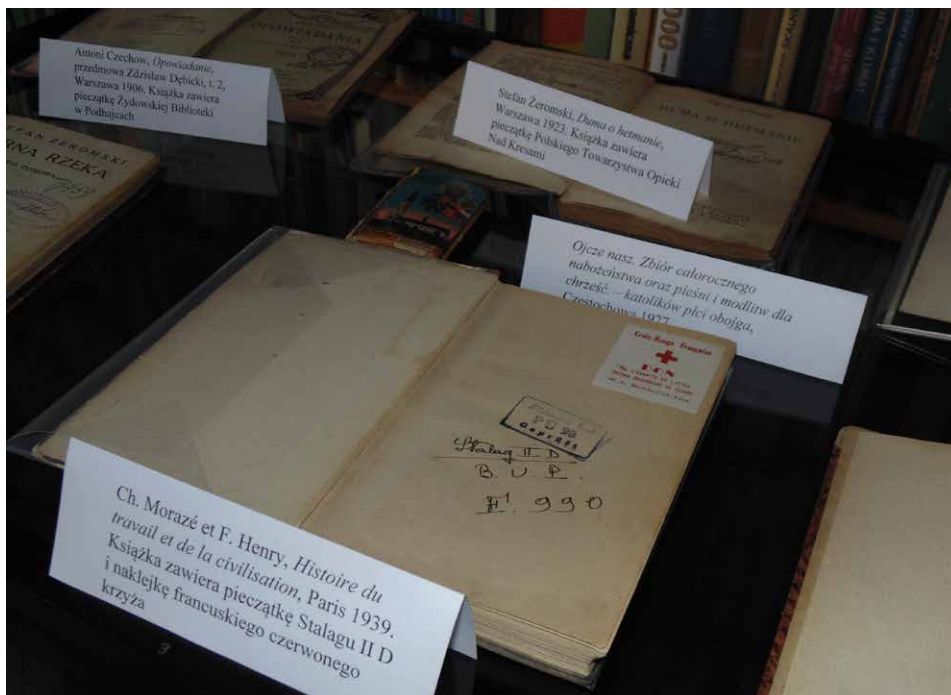
Książnica Stargardzka włącza się w tę inicjatywę od kilku lat, proponując różnego rodzaju działania. W 2020 roku, z uwagi na pandemię covid-19, nie mogliśmy zaprosić mieszkańców Stargardu do wspólnej zabawy.

Wszystko zaczęło się dokładnie w 2015 roku. Wówczas hasło EDD brzmiało *Utracone dziedzictwo*. Książnica Stargardzka, uczestnicząc po raz pierwszy w tym przedsięwzięciu, zorganizowała Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa pod hasłem *Dziedzictwo utracone / ocalone*. 14 września o godzinie 12.00 odbyło się otwarcie wystawy *Najstarsze książki Książnicy Stargardzkiej – dziedzictwo ocalone*, któremu towarzyszyła krótka prelekcja pod tym samym tytułem. Uczestnicy wydarzenia mogli obejrzeć zbiory, które stargardzcy bibliotekarze uznali za najciekawsze, a także dowiedzieć się na ich temat różnych ciekawych informacji. Wystawę można było oglądać do 26 września 2015 roku.

We wrześniu 2016 roku Książnica Stargardzka, po raz drugi w historii, wzięła udział w Zachodniopomorskich Dniach Dziedzictwa, tym razem obchodzonych pod hasłem *Pamięć miejsc i ludzi*. W związku z tym 19 września o godzinie 14.00 w instytucji odbył się wernisaż wystawy *Pamięć miejsc i ludzi we wspomnieniach i czasopiśmie*.

Uczestnicy tego wydarzenia po raz pierwszy mogli obejrzeć najstarsze czasopisma ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej, a także posłuchać krótkiej prelekcji na ich temat. Zaprezentowane zostały takie tytuły jak „Monatsblätter”, „Neue Pommersches Tageblatt”, „Stargarder Kirchenblatt”, „Stargarder Tageblatt”, „Unser Pommernland”, „Stargarder

1 <https://edd.nid.pl/o-edd> (dostęp 20 września 2020).



Wystawa Najstarsze książki Książnicy Stargardzkiej – dziedzictwo ocalone (2015)

Fot. Książnica Stargardzka

Zeitung” czy „Wieści”. Można było także obejrzeć prasę z kresów wschodnich. Były to archiwalne numery „Ze szkolnej ławy. Miesięcznik Gimnazjum we Lwowie”.

Ponadto zaproszeni goście opowiadali o powojennym Stargardzie. Gdzie kupowali chleb? Kto im szył ubrania? Co gotowali? To tylko nieliczne pytania, na które odpowiadali jedni z pierwszych osadników w Stargardzie.

Wystawa była otwarta dla zwiedzających do 15 października 2016 roku.

Spotkanie udokumentował film, który zmontowała bibliotekarka Anna Puchała. Można go obejrzeć na stronie https://www.youtube.com/watch?v=_jPnxxGKgeI. Wypowiadają się w nim: Edward Siekierzyński, Bohdan Kowalski, Witold Mateńko, Mieczysław Mikusek, Bronisława Dąbrowska, Kazimierz Dąbrowski, Walter Kapeja, Urszula Nowicka.

Hasło przewodnie Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa w 2017 roku brzmiało *Smaki dziedzictwa*. W Książnicy Stargardzkiej obchodziliśmy je pod własną nazwą *Stargardzkie smaki dziedzictwa*. 18 września od godziny 12.00, w Czytelni Główniej i Informatorium, prezentowaliśmy pierwszą w języku polskim *Książkę kucharską Ziemi Stargardzkiej*, w której, oprócz dawnych przepisów kulinarnych, przedstawiono losy rodzin, których przepisy zostały w niej umieszczone. Poza prezentacją przepisów



Spotkanie z powojennymi mieszkańcami Stargardu, od lewej: Edward Siekierzyński, Bohdan Kowalski, Witold Mateńko, Mieczysław Mikusek, Bronisława Dąbrowska, Kazimierz Dąbrowski, Walter Kapeja, prelegent Andrzej Puławski (2016)

Fot. T. Surma

kulinarnych mieszkańców Stargardu i okolic, tego dnia można było też obejrzyć wystawę książek kucharskich oraz zdegustować delikatną zupę z dyni po stargardzku i inne potrawy. Przepisy do książki zebrała Beata Śpiechowicz, przedmowę napisał Krzysztof Kopacki, a wstęp Jolanta Aniszewska, w którym stwierdziła między innymi:

Kiedy jednak myślimy o historii rodziny wyciągamy stare fotografie, dokumenty, listy, modlitewniki, czasami drobne domowe przedmioty, a nie półmiski z potrawami. A przecież historię naszych rodzin można opowiedzieć także smakiem i zapachem².

W 2018 roku w całym kraju świętowano setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W związku z tym, obchodzone 10 października 2018 roku od godziny 14.00 w Czytelnii Głównej i Informatorium Książnicy Stargardzkiej Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa zorganizowano pod hasłem *Sąsiedztwo*. Złożyło się na nie spotkanie ze stargardzianami pochodzącymi spoza Polski, z krajów takich jak Iran, Jordania, Litwa, Niemcy, Rosja, Serbia, Szwecja, Ukraina, Włochy. Zaproszono także przedstawiciela Kurdów. Każdy z gości przyniósł rzecz charakterystyczną dla miejsca swojego pochodzenia, na przykład strój, grę itp. Przy okrągłym stole, na którym powiewały flagi państw, z których przyjechali zaproszeni stargardzianie, wymieniano się

2 *Książka kucharska Ziemi Stargardzkiej*, oprac. B. Śpiechowicz, Stargard 2017, s. 5.



Książka kucharska Ziemi Stargardzkiej (2017)

Fot. Książnica Stargardzka



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa (2018)

Fot. Książnica Stargardzka



Przestrzenna instalacja współtworzona przez przechodniów (2019)
Fot. Książnica Stargardzka

informacjami o zgromadzonych przedmiotach oraz rozmawiano o zwyczajach związanych z Polską i z ojczyznami gości.

Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa pod hasłem *W drodze* obchodzone 21 września 2019 roku od godziny 11.00 na ulicy Prezydentów RP Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego. Projekt Książnicy polegał na „tkaniu pajęczyny” losów ludzkich. Na środku ulicy stanął maszt z napisem Stargard, wokół którego ułożono drewniane listwy, tak aby powstał kwadrat o boku długości 4 m. Przechodniów, będących „w drodze” na zakupy czy do domu, zachęcano do wskazania, z której części świata pochodzi ich rodzina. Przywiązując włóczkę pomiędzy masztem a listwą symbolizującą określoną stronę świata, utworzono przestrzenną instalację, a zarazem oryginalną barwną ilustrację pochodzenia stargardzian. Każdą stronę świata symbolizował inny kolor: północ – zielony, wschód – czerwony, zachód – czarny, południe – żółty. Jeśli kogoś rodzina pochodziła ze Stargardu, to włóczkę koloru niebieskiego zawiązywał na maszcie. W efekcie tych działań powstała pajęczyna, która została udokumentowana fotograficznie.

W 2020 roku, w związku z trudną sytuacją na świecie związaną z pandemią covid-19, zaniechaliśmy odchodów Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa. Mam nadzieję, że w kolejnym roku uda się je przeprowadzić.

Krzysztof Kopacki
Książnica Stargardzka

RECEPTA NA SŁABE OCZY

Czytanie jest czynnością niezbędną dla naszego normalnego funkcjonowania. Z kolei czytanie książek jest nie tylko przyjemnością, ale czynnością wręcz pożądaną przez wielu. Niestety z upływem lat albo ze względu na tzw. „zdrowotnego pecha” nie wszyscy sobie mogą na to pozwolić w odpowiednio komfortowy sposób. Różnego rodzaju wady oczu lub coraz bardziej pogarszający się z upływem lat wzrok są jednymi z wszechobecnych cywilizacyjnych chorób. Najwięcej na ten temat mogą powiedzieć osoby w wieku sennioralnym. Aby, choć w jakimś stopniu, temu zaradzić Książnica Stargardzka podjęła stosowne działania, których efektem stało się wzbogacenie bibliotecznego księgozbioru o książki z dużym drukiem. Nastąpiło to dokładnie 28 listopada 2019 roku i w znakomity sposób poszerzyło ofertę dla osób słabo widzących, uzupełniając i wspomagając bogatą kolekcję audiobooków, czyli tzw. „książek mówionych”, których tradycja jest kultywowana w Książnicy Stargardzkiej jeszcze od czasów kasety magnetofonowej.

Fundusze na realizację tego pomysłu pozyskano w dość niekonwencjonalny sposób, stając niejako w zawody z pomysłami, które wystartowały w konkursowych szrankach w ramach szóstej edycji programu *Decydujesz, pomagamy* organizowanego przez Fundację TESCO.

Projekt Książnicy *Książka dla seniora – widzę, słyszę i wiem* uzyskał w głosowaniu konsumentów około 30 tys. głosów, co nie tylko dało pewne zwycięstwo, ale upoważniło instytucję do grantu w wysokości 5 tys. zł. Wiele stargardzian zaangażowało się wów-



Baner promujący projekt *Książka dla Seniora – widzę, słyszę i wiem*

Źródło Książnica Stargardzka



Oficjalne udostępnienie księgozbioru z dużym drukiem

Fot. Książnica Stargardzka

czas w zakupy we wspomnianej sieci handlowej, ponieważ każdy paragon zamieniany był w stosowny kupon uprawniający do głosowania na określony projekt uczestniczący w tym konkursie. Wcześniej czytelnicy Książnicy wzięli udział w ankiecie, której celem było wybranie gatunków literackich, w ramach których, w razie zwycięstwa, miałyby być kupione książki. Złożyły się na nie przede wszystkim powieści obyczajowe, sensacyjne, romantyczne, a także pozycje z literatury popularnonaukowej. I nie przeliczyli się.

Oficjalnego otwarcia księgozbioru dokonał dyrektor Książnicy Stargardzkiej Krzysztof Kopacki. Słowa czytane przez niego oraz przez zastępcę prezydenta miasta Ewę Sowę, z jednej ze 133 zakupionych książek, uświetniły uroczyste i oficjalne udostępnienie nowego księgozbioru. Wszyscy obecni niezwykle pozytywnie ocenili inicjatywę stargardzkich bibliotekarzy.

Pierwsze książki zostały wypożyczone natychmiast, jeszcze tego samego dnia, a kolejne w ciągu dni następnych. Warto wspomnieć, że ich istotną dodatkową zaletą jest technologia wykonania, która zapewnia im niewielki ciężar pomimo pokaźnych gabarytów. Dzięki tym zakupom stargardzka biblioteka pozyskała kolejnych nowych czytelników, wśród których od razu pojawiły się ożywione dyskusje na temat fabuły i bohaterów poszczególnych powieści, które nareszcie mogli osobiście przeczytać. Czasami po wielu latach. Ważnym aspektem stał się także fakt wypożyczania tych książek przez rodziny osób starszych, które ze względów zdrowotnych nie mogą już osobiście dotrzeć do biblioteki.

– Z pewnością nie jest to koniec, ale jest to dopiero początek wzbogacania naszych zbiorów o książki z dużym drukiem. Daję na to moje duże słowo – podsumował z uśmiechem całe przedsięwzięcie i jego efekty dyrektor Książnicy Stargardzkiej Krzysztof Kopacki.



Księgozbiór z dużym drukiem

Fot. Książnica Stargardzka

Anna Kucharska

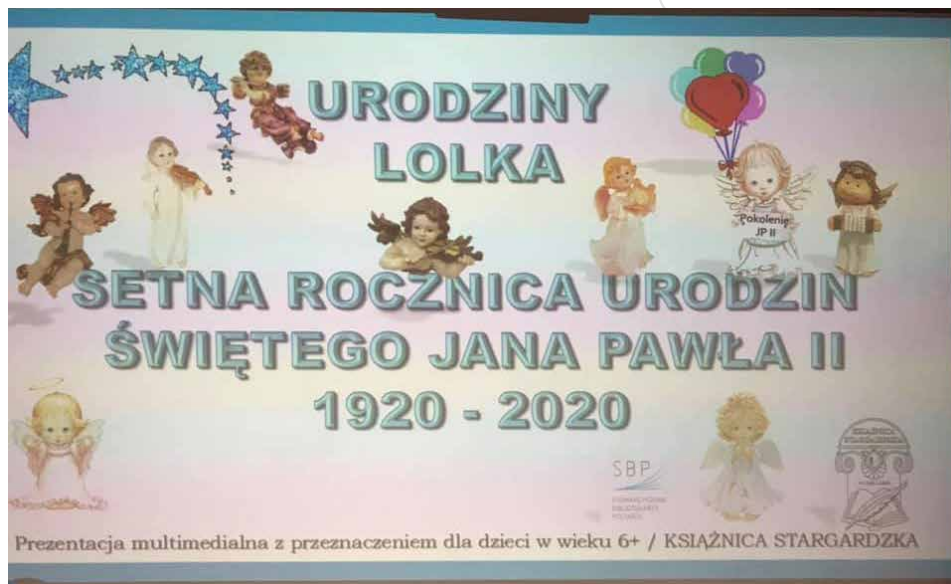
Książnica Stargardzka

URODZINY LOLKA W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN JANA PAWŁA II

Świętowanie Jubileuszu Wielkiego Polaka, którym był Jan Paweł II, rozpoczęło się w Książnicy Stargardzkiej już 15 stycznia 2020 roku i trwało do początków jej wyprowadzki, tuż przed generalnym remontem, czyli do 1 marca 2020 roku, w formie nietuzinkowego przyjęcia urodzinowego. Jak się okazało, zakończenie obchodów zbiegło się również z początkiem niespodziewanej pandemii i światowym lockdownem z powodu niebezpieczeństwa zakażenia SARS-CoV-2 (marzec – maj 2020). Do tego momentu zajęcia udało się przeprowadzić aż 37 razy (dla 37 grup), w których uczestniczyło blisko 700 osób ze Stargardu oraz z powiatu stargardzkiego (głównie przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, a także osoby dorosłe z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie i nauczyciele).

Niepowtarzalne urodziny z wykorzystaniem wrażeń sensorycznych

W sali projekcyjnej Działu Multimedialnego każda grupa uczestniczyła w blisko dwugodzinnych zajęciach. Niekiedy trwały one dłużej, gdyż uczestnicy, bardzo dobrze się bawiąc, nie chcieli ich kończyć. Brali w nich udział w przeważającej części ludzie młodzi, którzy nie mieli okazji żyć w czasach pontyfikatu Jana Pawła II. W trakcie prezentacji multimedialnej biesiadnicy mogli poznać sylwetkę Jubilata, usłyszeć jakim był dzieckiem, jakie miał marzenia, plany, gdzie żył i mieszkał. Dowiedzieć się, że bardzo kochał czytać książki, dość często bardzo poważne jak na swój wiek, że lubił chodzić do biblioteki, że przez kolegów nazywany był „pożeraczem książek”. Odkryć, że był miłośnikiem piłki nożnej, w którą grywał jako uczeń, że był wytrawnym wędrowcem po szlakach górskich oraz doskonałym kajakarzem. Poznać jego dorosłe, jeszcze świeckie życie, jak i to duchowe (od księdza do papieża). Świętowanie jubileuszu za każdym razem odbywało się w przyjaznej atmosferze, w konwencji przyjęcia urodzinowego, z balonami w barwach papieskich oraz chustą animacyjną do zabawy i tańców. Projekcji multimedialnej towarzyszyło opowiadanie oraz głośne czytanie fragmentów książek dla dzieci i młodzieży, muzyka, śpiew, głos Jubilata oraz „kremówki” (czyli biszkopty z bitą śmietaną, przygotowywane na każde zajęcia, na podobieństwo wadowickich ciastek z kremem, które Lolek jadł w młodości). Uczestnicy przyjęcia zakładali specjalnie przygotowane anielskie aureolki, które imitowały urodzinowe czapeczki, a prowadząca



Strona tytułowa prezentacji multimedialnej towarzyszącej nietuzinkowym urodzinom Jana Pawła II



Opowiadanie oraz czytanie o Janie Pawle II

dodatkowo przywdziewała duże anielskie skrzydła, aby tymi drobnymi akcentami podkreślić świętość Jubilat.

Podsumowując, zajęcia te, stanowią połączenie wiedzy z zabawą, miały za zadanie pobudzić wszystkie zmysły uczestników:



Częstowanie uczestników urodzin „kremówkami”



Urodziny Lolka – opowieści o Janie Pawle II

- wzroku (prezentacja o świętym, kolorowe światła stroboskopu towarzyszące muzyce);
- słuchu (czytanie przez prowadzącą opowiadań, głos świętego utrwalony na nagraniach audio i wideo, muzyka, śpiew);
- dotyku (urodzinowa zabawa z balonami oraz chustą animacyjną, taniec);
- smaku (smakowanie „kremówek”).



Urodziny Lolka – opowiadanie o Janie Pawle II uczniom szkoły podstawowej



Zabawa z chustą animacyjną i balonami niepełnosprawnych osób dorosłych

Maria Gąssowska
Książnica Stargardzka

TEATR SIĘ ROBI – CZYLI JAK ŁĄCZYĆ POKOLENIA

Książnica Stargardzka od wielu już lat z niezwykłym powodzeniem realizuje zajęcia oparte na działaniach teatralnych. Teatr i jego misterium w pełnym wymiarze zagościł w Dziale Dziecięco-Młodzieżowym Książnicy w 2007 roku, kiedy znajdująca się w nim Sala Wystawowa przeistoczyła się w Salę Teatralną z prawdziwą sceną, z zapleczem dla aktorów, odpowiednim oświetleniem, nagłośnieniem oraz widownią mogącą pomieścić wygodnie 70 widzów. Było to naturalną konsekwencją wcześniejszych działań teatralnych, które odbywały się w Teatrze Kukielkowym działu. Jak słuszna była to decyzja szybko potwierdził czas i liczba odbywających się spektakli. Do czasu generalnego remontu Książnicy Stargardzkiej było to średnio 40 przedstawień rocznie granych dla blisko 1,5 tys. osób. Bo przecież nie ma nic lepszego, niż ujrzeć swoich ulubionych bohaterów książ-



Logo projektu *Teatr się Robi*

kowych na scenie. Były to spektakle grane nie tylko przez dzieci i młodzież z grup teatralnych funkcjonujących w stargardzkich szkołach ale i inscenizacje, w których brali udział sami bibliotekarze. Stworzone nowe możliwości stały się impulsem do wymyślenia zupełnie nowego przeglądu teatralnego dla najmłodszych stargardzian pod nazwą *Kryształowa Maski*.

Nic więc dziwnego, że pojawiła się kolejna idea opracowania i następnie realizacji projektu pod hasłem *Teatr się Robi*.

Zaistniał on dzięki Stargardzkiemu Budżetowi Obywatelskiemu, w ramach którego pozyskano 25 tys. zł. Jednymi z jego głów-

nych celów było stworzenie lalek do wykorzystania w przedstawieniach teatralnych oraz przeprowadzenie warsztatowych zajęć lalkarskich. Jednakże najważniejszym wpisany w ten projekt zadaniem stało się zjednoczenie pokoleń – od najmłodszego do najstarszego – we wspólnej realizacji tego przedsięwzięcia. Dzięki ich wspólnej mozolnej pracy, pod kierunkiem świetnego fachowca – absolwentki Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie Barbary Drozd – zaczął „robić się teatr”. Zaczął obrastać realną teatralną materią.

A wszystko wzięło początek od niepozornych styropianowych kul, do których stopniowo i pieczołowicie dołączały peruki, plastelina, inne materiały i coraz więcej szczegółów. Na naszych oczach rodzili się bohaterowie wielu bajek i opowieści, których pięknie zaczęły ubierać studentki z Sekcji Rękodzieła stargardzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Było to święto prawdziwie twórczej inwencji. Stało się więc faktem, że byliśmy świadkami cennego wspólnego doświadczenia, które magicznie musnęło zarówno najmłodszych, jak i najstarszych uczestników tych spotkań.

Lalki zamieszkały w wygodnych stelażach i uważnie obserwują swój dom, czyli specjalnie wykonaną dla nich przenośną scenę, na której już – w czasach bez pandemii – będą miały swoją wielką premierę w spektaklu *Bajkowy galimatias*. A później? A później przedstawienie będzie nadal trwać...



Lalki wykonane w ramach projektu *Teatr się Robi*

Fot. S. Alex.



Król

Fot. S. Alex

Beata Śpiechowicz

Książnica Stargardzka

BRONISŁAW KONICKI – BIBLIOTEKARZ, ANIMATOR KULTURY NA ZIEMI STARGARDZKIEJ

Bronisław Konicki urodził się 8 marca 1925 roku w Czortkowie. Podczas wojny, jako oficer, brał czynny udział w walce z okupantem¹. W Stargardzie mieszkał od 1946 roku. Był ojcem czwórki dzieci – dwóch chłopców i dwóch dziewczynek. Piotr Stando scharakteryzował go w następujący sposób:

Niewysokiego wzrostu, małomówny, sprawia wrażenie pocziwego, [...] uparty².

Z bibliotekarstwem związany był od 1 kwietnia 1951 roku – początkowo jako kierownik, a od 1975 dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stargardzie Szczecińskim. Wprowadził w życie wiele ciekawych pomysłów swojego autorstwa związanych z pracą biblioteczną.

Na przykład w październiku 1958 roku ogłosił akcję *Dni przebaczenia*, celem której było

przebaczyć czytelnikom ich lekkomyślne potraktowanie biblioteki w przeszłości z powodu niezwracania książek³.

W 1954 roku, na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, połączono bibliotekę powiatową z miejską, tworząc Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Stargardzie Szczecińskim. Kierowanie nią powierzono Bronisławowi Konickiemu.



Bronisław Konicki

Fot. *Kronika Powiatowej Biblioteki w Stargardzie za lata 1953–1995*

1 T. Matyjaszek, W. Michnal, D. Przemieniecka, *Kronika działalności bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1984, nr 4, s. 95.

2 P. Stando, *Uparty...*, „Kurier Szczeciński” 1973, nr 81, s. 7.

3 B. Konicki, *Historia bibliotek – monografia powiatu stargardzkiego. Maszynopis za lata 1946–1952*, s. 11.

Był on jednym z najbardziej aktywnych działaczy i społeczników powiatu stargardzkiego, człowiekiem znanym w regionie. Oprócz funkcjonowania na niwie bibliotekarskiej, angażował się w działalność wielu innych organizacji społecznych, które powstawały w mieście w okresie powojennym. Działal między innymi we Froncie Jedności Narodu, Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, Stargardzkim Towarzystwie Kultury, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁴.

W 1963 roku zrodził się pomysł przeniesienia biblioteki z dotychczasowych ciasnych pomieszczeń do bardziej przestronnego i nowoczesnego obiektu. W związku z tym Bronisław Konicki rozpoczął poszukiwania nowej siedziby. W jednym z wniosków pisał:

W planie pięcioletnim należałoby wybudować bibliotekę centralną w centrum miasta, gdyż obecny lokal na bibliotekę nie nadaje się z racji rozmieszczenia pomieszczeń oraz oszklonego dachu. Lokalizacja nowego budynku winna być w okolicach placu Wolności, względnie odbudowanej zabytkowej „Kamienicy Klecanów”. Budowa filii bibliotecznej w rejonie Liceum Pedagogicznego, gdyż w okolicy tej mieszka niemal 50% mieszkańców Stargardu⁵.

W marcu 1969 roku rozpoczęła się odbudowa i rozbudowa biblioteki w Domu Rolledera (mylnie zwanym przez ówczesnych mieszkańców miasta Kamienicą Kletzina). Zrąjnowaną w wyniku działań wojennych⁶ XV-wieczną zabytkową kamienicę⁷ mieszczańską przy ulicy Mieszka I nr 1 adaptowano na bibliotekę. Pomysł ten wcześniej spotkał się z uznaniem i akceptacją władz miasta. Dwa lata później położono kamień węgielny pod nowy gmach księżnicy. Szczególny przykład osobistego zaangażowania w dzieło odbudowy obiektu wykazał Bronisław Konicki, który, pokonując wszelkie trudności, doprowadził do jego wzniesienia. Uroczyste otwarcie nastąpiło 22 września 1973 roku. Oficjalna data otwarcia wciąż funkcjonującej w tym miejscu biblioteki, podawana przez prasę, to 24 września 1973 roku⁸.

Podczas swojej pracy zawodowej Bronisław Konicki włożył wiele wysiłku w rozwój sieci bibliotecznej w powiecie stargardzkim. W okresie od 1 listopada 1958 roku do 31 marca 1978 roku, równoległe z pełnioną funkcją kierownika, a następnie dyrektora Oddziałowej Biblioteki Publicznej, tworzył i prowadził ryczałtową Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Grzędzicach, w następnych latach przekształconą w Gminną Bibliotekę Publiczną.

Bohater niniejszego artykułu posiadał liczne odznaczenia i odznaki wojskowe:

- srebrny medal *Zasłużonym na Polu Chwały* (1946)
- *Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk* (1946)

4 T. Matyjaszek, W. Michnał, D. Przemieniecka, op. cit., s. 96.

5 B. Konicki, *Historia bibliotek...*, op. cit., s. 30.

6 Idem, *Budujemy bibliotekę*, „Poradnik Bibliotekarza” 1969, nr 11–12, s. 352.

7 J. Zenkner, *Stargard. Praktyczny przewodnik turystyczny*, Szczecin 2012, s. 79.

8 (ZK), „Głos Szczeciński” 1973, nr 231, s. 8.



Bronisław Konicki z pracownikami biblioteki (trzeci kwartał 1956). Od lewej siedzą: Helena Kurkiewicz (żona), Maria Szuster (bibliotekarka), mgr Zofia Gołofit (kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego), mgr Teodora Bednarz (kierownik Działu Udostępniania i Opracowania Księgozbioru); od lewej stoją: Henryka Kozioł (instruktor), Lucyna Raban (bibliotekarka), Maria Jarmołowicz (bibliotekarka), Bronisław Konicki (kierownik PiMBP), mgr Zofia Filipiak (kierownik Oddziału Dziecięcego), Janina Dzieciół (instruktor).

Fot. Kronika Powiatowej Biblioteki w Stargardzie za lata 1953–1995

- *Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r.* (1946)
- medal radziecki *Za Победу*⁹ (1946)
- *Odznakę Grunwaldzką* (1946)
- medal za *Udział w walkach o Berlin* (1970)

Ponadto uhonorowano go odznaczeniami cywilnymi i państwowymi, takimi jak:

- *Złota Honorowa Odznaka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej* (1957)
- *Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego* (1966)
- złoty Krzyż Zasługi (1968)
- odznaka Gryfa Pomorskiego (1969)
- złota Honorowa Odznaka SBP (1972)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1974)
- odznaka Zasłużony Działacz Kultury (1975)¹⁰.

Bronisław Konicki – społecznik i działacz – uznawany jest za pioniera bibliotekoznawstwa na ziemi szczecińskiej¹¹. W zawodzie przepracował 27 lat. Z powodu po-

9 Ros. za zwycięstwo.

10 T. Matyjaszek, W. Michnał, D. Przemieniecka, op. cit., s. 96.

11 Ibid., s. 95.



Grób Bronisława Konickiego

Fot. B. Śpiechowicz

garszającego się stanu zdrowia 31 marca 1978 roku przeszedł na rentę inwalidzką. Zmarł po długiej chorobie 28 listopada 1984 roku. Pogrzeb odbył się 3 grudnia 1984 w Stargardzie¹².

BIBLIOGRAFIA

Kartoteka Miasta Książnicy Stargardzkiej za 1973 r., dział K, s. 91.

Bronisław Konicki, *Budujemy bibliotekę*, „Poradnik Bibliotekarza” 1969, nr 11-12.

Bronisław Konicki, *Historia bibliotek – monografia powiatu stargardzkiego. Maszynopis za lata 1946–1952 r.*

Kronika Powiatowej Biblioteki w Stargardzie za lata 1953–1995.

Tadeusz Matyjaszek, Władysław

Michnał, Danuta Przemieniecka, *Kronika działalności bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1984, nr 4.
Jan Zenkner, *Stargard. Praktyczny przewodnik turystyczny*, Szczecin 2012.
(ZK), „Głos Szczeciński” 1973, nr 231.

¹² Lokalizacja grobu – sektor E09, numer rzędu 08, numer grobu 22.



Maria Jaremek

Sekcja Seniorów Koła nr 1 przy Książnicy Pomorskiej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

**„PROFESOR JADWIGA KOŁODZIEJSKA.
BADACZKA I PROMOTORKA BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA.
KSIĘGA PAMIĄTKOWA”
OMÓWIENIE**

Będzie Pani doskonałą publicystką, ale za parę lat – tymi słowami pocieszał Bogdan Horodyski, redaktor „Przeglądu Bibliotecznego”, młodą pracownicę Katedry Bibliotekoznawstwa Jadwigę Kołodziejską, przyszłą „Pierwszą Damę polskiego bibliotekarstwa”, gdy postanowiła opublikować swój pierwszy tekst, trzy razy poprawiony, zanim ostatecznie został przyjęty do druku¹.

Słowa te szybko się sprawdziły, o czym świadczy książka *Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa*² pod redakcją Jadwigi Sadowskiej. Starannie opracowana przez Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału w Warszawie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP.

Na całość tej publikacji, jakże potrzebnej w środowisku bibliotekarskim, złożyły się: materiały wspomnieniowe, opracowane przez byłych współpracowników Jadwigi Kołodziejskiej, imponująca bibliografia jej publikacji, interesujący wywiad przeprowadzony z nią przez dr Katarzynę Wolff w 2006 roku³, wspomnienia rodziny i innych bibliotekarzy.

Zanim jednak przystąpię do omówienia publikacji, wtrącę osobistą dygresję. Przyjaćciółka zaproponowała mi, abym przygotowała jej recenzję do „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”. Zachnęłam się na początku, nie jestem recenzentem i nie sprostam temu zadaniu. Zgodziłam się jedynie na krótką rekomendację tej książki. Przymierzałam się do tego jak „kret do jeża”, ale przyznaję, że gdy zaczęłam ją czytać, szybko zmieniałam zdanie. Miałam wrażenie, jakbym oddawała się lekturze interesującej historii. Temat nie jest mi

1 *Jadwiga Kołodziejska o sobie w rozmowie z dr Katarzyną Wolff*, w: *Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa*, red. J. Sadowska, Warszawa 2020, s. 82.

2 *Ibid.*

3 *Z profesora Jadwigą Kołodziejską rozmawia Katarzyna Wolff*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, z. 1, s. 5–23.

obcy. Posiadam 50-letni staż pracy w P. P. „Dom Książki” i w bibliotekarstwie (biblioteka środowiskowo-medyczna i biblioteki w szkołach średnich). Świadczy to o znajomości tematu, stąd moja próba szerszego omówienia tej publikacji.

Nie jest ona ani nudna, ani zbyt specjalistyczna. Już ze wstępu Jadwigi Sadowskiej, bohaterka publikacji wyłania się jako osoba o niezwykłym dorobku zawodowym, naukowym i o niepodważalnych zasługach dla polskiego bibliotekarstwa.

Część pierwsza obejmuje życie i działalność Jadwigi Kołodziejskiej, a autorami tych wspomnień są jej byli współpracownicy.

Tekst Barbary Budyńskiej *Jadwiga Hildegard Kołodziejka (11 września 1928 – 4 maja 2016)* zawiera biografię wraz z kalendarium życia i działalności Pani Profesor (strony 13–28). Autorka przedstawia losy bohaterki urodzonej w miejscowości Gołędzkie, w powiecie kutnowskim, w majątku ziemskim rodziców Małgorzaty Hildegard z Nentwigów i ojca Stanisława Dworaka. Dalsze koleje losu całej rodziny, z uwagi na doniosłą służbę ojczyźnie jej głowy (kapitana artylerii, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej), w okresie drugiej wojny światowej miały trudny przebieg. Po wysiedleniu z majątku schronili się w Kutnie, które w 1940 roku wcielono do Rzeszy Niemieckiej. Następnie przenieśli się do Mokobód pod Siedlcami znajdujących się na terenie Generalnej Guberni. Mieszkając w tej miejscowości, Jadwiga skończyła szkołę podstawową i pierwszą klasę gimnazjum, uczęszczając na tajne komplety w Siedlcach. Przeprowadzali się jeszcze kilkakrotnie, między innymi do Warszawy, w której, po upadku powstania warszawskiego, trafili do obozu w Pruszkowie. Po wydostaniu się z niego, wciąż musieli zmieniać miejsce pobytu. W 1949 roku na stałe powrócili do Warszawy.

W tym samym roku Jadwiga zdała w Kutnie maturę i rozpoczęła studia polonistyczne. Ze względu na pochodzenie nie było jej łatwo. Wiedząc, że nie uda jej się dostać na studia drugiego stopnia (magisterskie), zdecydowała się wybrać specjalizację bibliotecarską, łatwiej osiągalną bez legitymacji i poparcia organizacji młodzieżowej. Jadwiga, w młodości harcerka, nie akceptowała nowej powojennej rzeczywistości i nie należała do żadnej organizacji partyjnej. Trzymała się tej zasady do końca życia.

Jeszcze w trakcie studiów, w 1952 roku, zatrudniła się w Bibliotece Narodowej. Pracowała w Dziale Druków Nowszych przy katalogowaniu zbiorów. W grudniu tego samego roku wyszła za mąż za kolegę ze studiów Władysława Kołodziejkiego. W lutym 1954 roku uzyskała tytuł magistra. Miesiąc później urodziła syna Rafała. W okresie tym brała też prywatne lekcje języka angielskiego.

Nie przepadała za pracą przy katalogach, natomiast obowiązki w czytelnii, do której jakiś czas potem przeszła, oraz kontakty z użytkownikami bardzo odpowiadały jej zainteresowaniom, temperamentowi, wrodzonej aktywności i społecznikowskiemu usposobieniu.

W 1954 roku, dzięki staraniom Zofii Krystyny Remerowej i poparciu dyrektora BN Władysława Bieńkowskiego, powołano Instytut Książki i Czytelnictwa. W nim życie zawodowe młodej bibliotekarki nabrało niezwykłego tempa. Szybko pięła się po drabinie awansu, zaczynając od pełnienia obowiązków szeregowego pracownika. Już po trzech

latach kierowała sekcją badawczą w Zakładzie Metodyczno-Instrukcyjnym, a w sierpniu 1958 roku objęła stanowisko kierownika Zakładu Czytelnictwa. Dziesięć lat później, w 1968 roku, została kierownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Zajmowała to stanowisko nieprzerwanie przez 32 lata, do 2000 roku. Pracy tej poświęciła się bez reszty, rozwijając działalność naukowo-badawczą.

Nie sposób w tym miejscu przytoczyć z omawianej publikacji całej drogi zawodowej i sukcesów, które Jadwiga Kołodziejska odnosiła w nauce. Zainteresowanych odsyłam do tej pasjonującej lektury. Dodam tylko, że jej badania nie ograniczały się tylko do analizy sprawozdań. Przede wszystkim, wraz ze współpracownikami, prowadziła je w terenie, aby poznać warunki pracy bibliotek gminnych, powiatowych i miejskich. Interesowała ją organizacja bibliotek publicznych, ich znaczenie wśród lokalnych instytucji kultury i oświaty, problemy wewnętrzne. Z troską zaglądała tam, gdzie żaden urzędnik samorządowy czy państwowy raczej stopy nie postawił. Nie były jej obce prace instrukcyjno-metodyczne oraz kształcenie i doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Spostrzeżenia i koncepcje rozwojowe przedstawiała w prasie branżowej. Szybko odezwał się w niej zew naukowca. Wyniki swoich dociekań i analiz publikowała w periodykach krajowych i zagranicznych.

Wybitna badaczka czytelnictwa i znawczyni organizacji bibliotek w latach 80. czynnie wspierała procesy przemian demokratycznych w Polsce. Jako kierownik IKiCz roztaczała – jak to trafnie ujęła Barbara Budyńska – „parasol ochronny” dla pracowników aktywnie angażujących się w ruch Solidarności.

Po zakończeniu pracy w instytucie była doradcą dyrektora BN – do 31 września 2013 roku, czyli do końca trwającej 61 lat pracy naukowo-badawczej. Była niezwykle pracowitą autorką. Napisała 18 książek i imponującą liczbę ponad 700 artykułów.

Aktywnie działała w Krajowej (Państwowej) Radzie Bibliotecznej, Radzie Naukowej Biblioteki Narodowej, Zespole Dydaktyczno-Wychowawczym Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy Ministrze Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie (1983) oraz Radzie Naukowej Instytutu Kultury. Ponadto pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Egzaminacyjnej Bibliotekarzy Dyplomowanych. W 1986 roku Rada Państwa nadała Jadwidze Kołodziejskiej tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych ze specjalizacją w zakresie bibliotekoznawstwa.

Wielokrotnie ją wyróżniano, między innymi Nagrodą im. Heleny Radlińskiej, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski⁴.

Jan Wołosz, w materiale *Fenomen Profesor Jadwigi Kołodziejskiej*, na stronach od 29 do 46 przedstawiła sylwetkę Jadwigi Kołodziejskiej, zaczynając od stwierdzenia:

Relacje z Profesorem Jadwigą Kołodziejską w okresie 45 lat mojej pracy w Bibliotece Narodowej były ... skomplikowane.

4 *Profesor Jadwiga Kołodziejska...*, op. cit., s. 22.

Następnie wyjaśnił, że Pani Profesor żyła w najlepszej zgodzie ze współpracownikami, natomiast potrafiła długo zaakceptować sytuacji, gdy któryś z nich, awansując, stawał się jej przełożonym, czyli „biurokratą”. Autor, mimo tych animozji, merytorycznie i z ogromnym szacunkiem omówił cały dorobek „Pierwszej Damy polskiego bibliotekarstwa”. Napisał o jej fenomenie, sukcesach zawodowych, rozczarowaniach związanych z działalnością SBP w latach 80., a także o partyjnych nadaniach, które w efekcie doprowadziły do pozbawienia jej funkcji redaktora naczelnego „Bibliotekarza”. Jak wynika z materiałów, nie tylko tego autora, Jadwiga Kołodziejska święciła tryumfy w pracy naukowo-badawczej, ale też przeżywała porażki, jak wielu ludzi, którzy angażują się w różnego typu działalność społeczną. Działając w International Federation of Library Associations and Organizations (IFLA), która doceniła jej zaangażowanie i zmysł organizacyjny, zaskarbiła sobie autorytet. Była autorką referatów, aktywną uczestniczką wielu kongresów, seminariów i okrągłych stołów tej organizacji. Potrafiła skupić liczne grono ekspertów i badaczy z całego świata. Na międzynarodowej konferencji *Książka i biblioteka w społeczeństwie*, którą zorganizowała w 1980 roku w Radziejowicach, wystąpili znani specjaliści, tacy jak Robert Escarpit, Brayan Luckham czy Kenneth W. Humpreys. Działalność w IFLA była dla niej najważniejszym źródłem informacji o sytuacji i zmianach w bibliotekarstwie światowym.

W dalszej części swojego tekstu autor podkreślił rolę Jadwigi Kołodziejskiej jako nauczyciela i doradcy. Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować krótki fragment:

Nie spotkałem w swoim życiu osoby tak zafascynowanej czytaniem i pisanem jak Pani Jadwiga. Swoją pokój w BN miała wypełniony zawsze mnóstwem książek i periodyków oraz ... notatkami. Kiedyś, pod koniec jej pracy w BN, widząc trudności, z jakimi się już poruszała, zapytałem ją czy nie mogłaby pracować w domu. Odpowiedziała, że nie może funkcjonować bez książek. Pomyślałem – i notatek, o których systematycznym prowadzeniu sama mówiła. Znające ją osoby uważały za stosowne przywoływać łacińską dewizę *nulla dies sine linea* – ani dnia bez kreski – do charakteryzowania jej pracowitości.

Jan Wołosz zapamiętał Panią Profesor z czasów studiów jako młodą osobę, zdecydowaną, tryskającą energią, która miała swoje zdanie na każdy temat, potrafiącą prowokować i skutecznie bronić swojego punktu widzenia, też, że cały rok był pod wrażeniem.

Akademickie nauczanie bibliotekarzy z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa publicznego Jadwiga Kołodziejska realizowała w latach 1968–1978 oraz 2000–2006 na Uniwersytecie Warszawskim. Kształceniu i dokształcaniu bibliotekarzy była wierna do końca życia. Swoje arcyciekawe wspomnienie Jan Wołosz zamyka także pięknymi słowami:

Mieliśmy i mamy wielu wybitnych bibliologów, bibliotekoznawców, informatologów oraz praktyków bibliotekarzy, którzy mogliby liczyć się w rankingu popularności wybitnych postaci okresu powojennego, ale pod względem wielkości, aktywności i dokonań, zarówno w teorii jak i w praktyce – nie mają, przy najmniej jak dotychczas szans na palmę pierwszeństwa.



Barbara Budyńska opracowała w omawianej części publikacji jeszcze jeden tekst, zatytułowany *Polskie Towarzystwo Czytelnicze – forum bibliotekarzy* (strony 47–54). Czytając go, można się dowiedzieć, że w okresie lat 80. i 90., kiedy IKiCz miał rozbudowaną strukturę (liczył 40 osób), prof. Kołodziejska była bardzo twórcza i aktywna. Uczestniczyła w różnych konferencjach krajowych i zagranicznych. Cztery miesiące przebywała na stypendium w Stanach Zjednoczonych. Efektem tego wyjazdu jest książka *Biblioteki amerykańskie*⁵. Powierzyła pracownikom IKiCz, w tym autorce tego materiału, zadanie założenia Polskiego Towarzystwa Czytelniczego.

Pomysł utworzenia Polskiego Towarzystwa Czytelniczego zrodził się zupełnie przypadkowo, w czasie międzynarodowej konferencji czytelniczej w Budapeszcie wiosną 1992 roku. Miała ona zupełnie wyjątkowy charakter, przede wszystkim dlatego, że do 1990 roku zarówno indywidualni specjaliści, jak i instytucje zajmujące się badaniami czytelnictwa spotykali się osobno zgodnie z podziałem na przeciwstawne sobie bloki ideologicznie i militarnie. [...] Zespół pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Pracy Metodycznej Biblioteki Narodowej im. Szechenyiego przełamał ten podział i zorganizował pierwsze seminarium, na którym spotkali się ci z Zachodu i ze Wschodu.

Autorka napisała dalej, że ona i Janusz Ankudowicz wygłosili referaty, w których informowali o organizującym się ruchu wydawniczym, widocznych zmianach zainteresowań czytelniczych oraz nowej, bliżej nierozpoznawalnej, sytuacji w bibliotekarstwie publicznym. Obecny na seminarium dr Peter Schenk z Austrii zaproponował, aby Polska, wzorując się na Węgrzech, powołała towarzystwo czytelnicze, które włączyłoby się do współpracy międzynarodowej pod patronatem International Reading Association⁶ mającego siedzibę w Stanach Zjednoczonych.

W dalszej części tekstu można przeczytać, że w BN co roku odbywały się fora, na których obecni byli głównie bibliotekarze oraz zapraszani przedstawiciele świata kultury. W 1994 roku, wspólnie ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich, zorganizowano dwa spotkania pod hasłem *Książka, rynek i czytelnictwo*. Referaty zostały wygłoszone przez Ludmiłę Marjańską, Mieczysława Pruszyńskiego, Wiktora Woroszyłskiego oraz Marię Janion (*Wobec kultury masowej*). Barbara Budyńska stwierdziła, że

Mimo starań organizatorów i jak sądzono wówczas, trafnego wyboru problematyki spotkań, nie udało się zainteresować nimi szerszego audytorium, zwłaszcza nauczycieli, księgarzy i wydawców. Wśród uczestników przeważali pracownicy IKiCz oraz nieliczni pracownicy Biblioteki Narodowej.

Prof. Jadwiga Kołodziejska, doświadczona pragmatyczka, uznała, że kolejne forum powinno się odbyć poza murami BN. *Forum czytelnicze II Kultura – literatura popularna –*

5 J. Kołodziejska, *Biblioteki amerykańskie*, Warszawa 1971.

6 Międzynarodowe Stowarzyszenie Czytelnicze.

książka – rynek zorganizowano w Cedzynie koło Kielc (lipiec 1995). Barbara Budyńska podkreśliła, że była to bardzo trafna decyzja. Przez kolejne 10 lat na spotkania przyjeżdżali licznie chętni z całej Polski.

Osobowością tych spotkań i wielkim autorytetem cieszyła się Profesor Jadwiga Kołodziejska. Obecne były tematy dotyczące bibliotek w kontekście kultury, literatury, przekształceń w oświacie, zmian strukturalnych i prawnych w społeczeństwie, tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, relacji między bibliotekami publicznymi a samorządami lokalnymi.

Niestety, w podsumowaniu autorka przyznała, że z powodu braku środków (skąd my to znamy?) w 2011 roku Polskie Towarzystwo Czytelnicze musiało ulec rozwiązaniu i nikt nie podjął się kontynuacji pracy zainicjowanej przez Jadwigę Kołodziejską.

Kolejny interesujący tekst, zatytułowany *Działalność Profesor Jadwigi Kołodziejskiej w SBP i IFLA* (strony 55–62), opracowała Elżbieta Stefańczyk. W krótkim zarysie omówiła działania Jadwigi Kołodziejskiej w SBP, przyznając, że jako jego szefowa, od czerwca 1966 roku do czerwca 1969 włożyła ona ogromny wkład pracy w tę organizację. Pełniła też obowiązki sekretarza generalnego oraz działała na arenie międzynarodowej w ramach IFLA. W tej części tekstu autorka poinformowała, że Związek Bibliotekarzy Polskich (od 1953 roku SBP) zgłosił akces do utworzonej jesienią 1927 roku Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich. Wojna przerwała udział w pracach tej organizacji zawodowej. Po jej zakończeniu wznowiono współpracę. W strukturze SBP powołano Referat Spraw Międzynarodowych, a w 1966 roku komisję, której pracami przez trzy lata, do 1969 roku, kierowała Jadwiga Kołodziejska. Przez ponad trzy dekady była „ambasadorem” polskiego bibliotekarstwa za granicą.

Ustawiczne czytanie i pisanie, bez którego nie potrafiła funkcjonować, opanowanie języka angielskiego, pozwalały jej swobodnie poruszać się w meandrach zagranicznej literatury fachowej. Uczestniczyła w wielu zagranicznych kongresach IFLA, między innymi we Frankfurcie (1968), Kopenhadze (1969), Moskwie (1970), Liverpoolu (1971), Budapeszcie (1972), Grenoble (1973), Oslo (1975), Berlinie (1976) i Bruksela (1977). Relacjonowała na nich wyniki polskich badań bibliotekoznawczych. W latach swojej największej aktywności przygotowała szereg opracowań z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliologii i czytelnictwa. Praca ta została dostrzeżona, bowiem powierzono jej odpowiedzialne funkcje w organach IFLA.

W 1980 roku Jadwiga Kołodziejska zorganizowała w Warszawie i w Radziejowicach Międzynarodowe Seminarium *Książka i biblioteka w społeczeństwie*. Uczestniczyło w nim 21 osób z 10 krajów oraz przedstawiciele polskich ośrodków kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym, BN, ministra kultury i sztuki oraz SBP. Później były jeszcze spotkania w Bratysławie (1981), Manchesterze (1987), Sztokholmie (1990), Hawanie (1994) i Pekinie (1996). Udział w nich świadczy o niesamowitej aktywności Jadwigi Kołodziejskiej. Między innymi dzięki temu była uznawana za najbardziej cenioną w gremiach międzyna-



rodowych profesjonalistkę w sprawach związanych z bibliotekarstwem. Z tekstu Elżbiety Stefańczyk wiele można dowiedzieć się także o pracy Jadwigi Kołodziejskiej w redakcji „Bibliotekarza”, o współpracy z czasopismami SBP oraz o jej działalności edukacyjnej.

Wywiad *Profesor Jadwiga Kołodziejska o sobie w rozmowie z dr Katarzyną Wolff* (strony 63–83) kończy pierwszą część publikacji. Jego bohaterka opowiada w nim o latach studiów, zamążpójściu, roli matki i łączeniu wszystkich obowiązków z intensywną pracą zawodową. Nieobce jej były trudne osobiste doświadczenia (między innymi tragiczna śmierć syna Rafała⁷), z którymi musiała się zmierzyć. Z tekstu można też dowiedzieć się więcej z o rodzinnej turystyce w góry, podróżach, które uwielbiała, zapatrywaniach politycznych i namiętnym czytaniu bieżącej prasy.

Część druga książki w całości obejmuje imponującą *Bibliografię podmiotową i przedmiotową Jadwigi Kołodziejskiej* (strony 89–143) w opracowaniu Beaty Capik i Jadwigi Sadowskiej. Przypomnę tylko, że Jadwiga Kołodziejska jest autorką 18 książek i ponad 700 innych publikacji. Tworzyła teksty nie tylko do pism fachowych. Jej felietony i recenzje ukazywały się też w periodykach takich jak: „Nowe Książki”, „Polityka”, „Tygodnik Kulturalny”, „Tygodnik Powszechny”.

W gąszczu tej bibliografii wypatrzyłam dwa teksty dotyczące bibliotekarstwa szczecińskiego. W pracach redakcyjnych (strona 142) wyszczególniona jest pozycja o Stanisławie Badoniu⁸, a w artykułach opublikowanych w czasopismach (strona 113) – tekst o plenum Zarządu Głównego SBP, które odbyło się w dniach 16–17 listopada 1981 roku w Szczecinie⁹.

Część trzecia, zatytułowana *Jadwiga Kołodziejska we wspomnieniach rodziny, współpracowników, bibliotekarzy* (strony 147–211), zawiera 16 tekstów wspomnieniowych bibliotekarzy z całej Polski, którzy ją znali.

Autorem pierwszego jest jej mąż Włodzimierz Kołodziejski. W tekście zatytułowanym *Ludzik* napisał o początkach ich młodego małżeństwa i problemach mieszkaniowych.

Ten kąt to dwudziestopięciometrowa kawalerka na Żoliborzu. Rafałem opiekowała się wynajęta niania. W tym małym mieszkanku ledwie mieściliśmy nasze szczęście.

Nawiązał też do rodzinnych wyjazdów w góry, które bardzo lubili. Natomiast krótko napisał o tym, o czym jego małżonka sama mówiła w wywiadzie *Jadwiga Kołodziejska o sobie w rozmowie z dr Katarzyną Wolff*.

Nie ma możliwości omówienia w tym miejscu poszczególnych wspomnień. Uogólniając zatem, można stwierdzić, że ich autorzy wnoszą do pracy coś indywidualnego, zależnego od długości i relacji łączących ich z Jadwigą Kołodziejską. Treści dotyczące pracy zawodowej i wszechstronnej aktywności Pani Profesor powtarzają się, przez co czytanie staje

7 Rafał Kołodziejski – historyk, zginął 10 lipca 1978 roku w górach Kaukazu. Miał zaledwie 24 lata.

8 Badoń Stanisław: *Publiczne biblioteki powszechne w województwie szczecińskim w latach 1945–1964*, red. J. Kołodziejska, Szczecin 1969.

9 J. Kołodziejska. *Plenum ZG SBP. Szczecin, 16–17 XI 1981*, „Bibliotekarz” 1982, nr 1, s.1–3.

się nieco męczące, chociaż nie brakuje w nich zaskakujących odniesień do wspominatej z szacunkiem osoby.

Na małe odstępstwo od zasady *de mortuis aut bene aut nihil* (nie mając złych intencji) pozwolił sobie tylko Oskar Stanisław Czarnik, który już w pierwszym akapicie swojej pracy *Kilka uwag o mojej znajomości z Panią Profesor Jadwigą Kołodziejską* przyznał:

Nie ukrywam, że napisanie tego tekstu było dla mnie zadaniem trudnym. Moje relacje z Panią Profesor były w pewnych okresach bardzo dobre, w innych dobre lub co najmniej poprawne, niekiedy zdarzały się jednak różne nieporozumienia i zgrzyty.

Ten problem zaczął się w momencie rozdźwięku wśród członków i działaczy Solidarności w BN, a później doszła jeszcze niefortunna dla obu stron sytuacja, najtrudniejsza, gdy dyrekcja uznała, by podziękować już dotychczasowej kierowniczce za długoletnią pracę w IKiCz. Wszystko to razem wpłynęło na ostudzenie wzajemnych dobrych relacji. Autor na końcu stwierdził, że mimo tych zdarzeń, nie umniejsza znaczenia i dorobku naukowego Jadwigi Kołodziejskiej, szanuje ją za to, czego dokonała, a ocenę zamierzeń, które były realizowane później przez niego, zostawił do oceny innych osób.

W publikacji wspomnieniowej o Jadwidze Kołodziejskiej znajdują się także teksty: Barbary Budyńskiej – „Szefowa”; Stanisława Czajki – „Szefowa” – *krótkie wspomnienie o Jadwidze Kołodziejskiej*; Marty Grabowskiej – *Profesor Jadwiga Kołodziejska w mojej pamięci*; Janiny Jagielskiej – *Profesor Jadwiga Kołodziejska – znawczyni bibliotek publicznych*; Grażyny Lenartowicz-Nosal – *Okruchy wspomnień*; Jerzego Maja – *Garść atypowych wspomnień*; Małgorzaty Pietrzak – *Bibliotekarska praca u podstaw. Wspomnienie o Profesor Jadwidze Kołodziejskiej*; Jadwigi Sadowskiej – *Mój obraz Profesor Jadwigi Kołodziejskiej*; Barbary Sikory – *Aneks do portretu*; Wojciecha Szymanowskiego i Anny Skubisz-Szymanowskiej – *Profesor Jadwiga Kołodziejska w kilku odsłonach*; Andrzeja Tywsa – „*Idźcie dalej tą drogą?*” – *wspomnienie o Pani Profesor Jadwidze Kołodziejskiej*.

Dodam, że wśród materiałów wspomnieniowych znalazły się także dwa teksty szczecińskich bibliotekarzy – Stanisława Krzywickiego „*Polityka jest moją pasją*” – *wspomnienie* oraz Władysława Michnała *Profesor Jadwiga Kołodziejska z perspektywy bibliotek publicznych*. Tekstów szczecińskich autorów celowo nie skomentuję – zainteresowanych po prostu odsyłam do lektury książki.

Nie dopatrzyłam się i nie chciałam znaleźć słabego punktu tej publikacji. To nie jest książka biograficzna, więc wątki życia osobistego są tylko lekko zaakcentowane. Powtarzające się w pracach wielu autorów fragmenty dotyczące pracy zawodowej, naukowej, dydaktycznej i społecznej Jadwigi Kołodziejskiej świadczą o ogromnym podziw i poszanowaniu jej zasług dla dobra przyszłych pokoleń bibliotekarzy i bibliotekoznawców. Książka jest zaopatrzona w indeks osobowy. Kolorowe fotografie pokazują „Pierwszą Damę polskiego bibliotekarstwa” głównie od strony prywatnej.

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna

KRONIKA (LIPIEC – WRZESIEŃ 2020)

14 lipca – 15 października

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej realizowano projekt *Wytropić zbójców z Góry Chełmskiej* dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury. Zorganizowano między innymi spotkanie z synami i córką autora legend Gracjana Bojara-Fijałkowskiego, multimedialną grę, wędrowki po Górze Chełmskiej z archeologiem, lekcje biblioteczne.

2 lipca

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach, we współpracy z Międzynarodowym Domem Kultury oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej, zorganizowała przy Informacji Turystycznej na promenadzie pierwsze plenerowe spotkanie z cyklu *Czwartki artystyczne, czyli rodzinne warsztaty plastyczne w plenerze*. Tworzono witraże z koralików Hama.



Czwartek artystyczny w Międzyzdrojach (2.07)



Koncert zespołu Marry No Wane na tarasie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie (3.07)

W Książnicy Pomorskiej, w spotkaniu *Wyśniony skarb Anny Malejki*, zorganizowanym w ramach realizacji projektu *Aleja Ciekawej Lektury*, wzięli udział uczestnicy wycieczki do Szczecina zorganizowanej przez kołobrzeskie koło Polskiego Związku Niewidomych.

2 lipca – 31 sierpnia

W Książnicy Pomorskiej, w Galerii Jednego Obrazu, prezentowano pracę *Jezioro Miedwie* autorstwa Zofii Zdun-Matraszek.

3 lipca

Na tarasie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie koncertował zespół Marry No Wane. Można było posłuchać utworów z płyty *Rozdział pierwszy*.

6–10 lipca

W Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie trwał drugi turnus półkolonii letnich zorganizowanych dla dzieci. W programie znalazły się takie atrakcje jak: wizyta w salonie wirtualnej rzeczywistości VR Planet, gra w Paintball pod

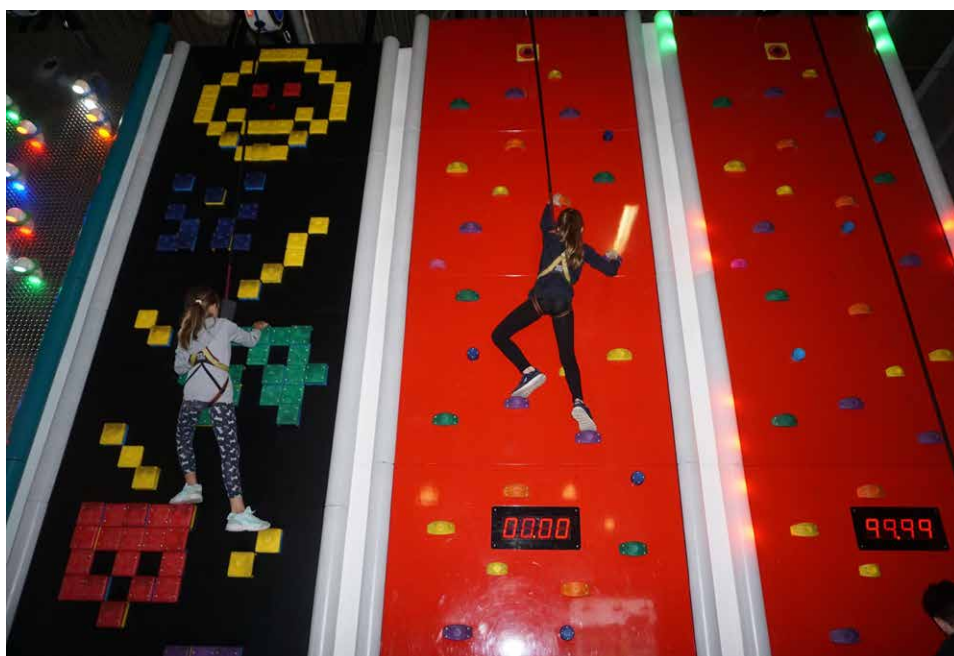
Dachem, wycieczka do parku trampolin, laserowe zmagania w specjalnie przygotowanym labiryncie, seans filmowy w kinie.

8 lipca – 27 sierpnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu zorganizowała dla dzieci plenerowe wydarzenia *Wakacje bez nudy*. W każdą środę, w południe, na dziedzińcu przy placówce, odbywały się, naprzemiennie, spektakle (Teatr Błaznany Bębenek – *Szkola Pana Kleksa*, *Podróże Baltazara Gąbki*; Teatr Rozmaitości Gwitajcie – *Pchła Szachrajka*, *Bezpieczne miasto na wesolo*) bądź zajęcia animacyjne – czytelnice, plastyczne i turnieje gier planszowych wielkoformatowych (indiańskie opowieści, bezpieczeństwo dzieci w ruchu drogowym, piraci, potwory i potworki).

9 lipca – 21 sierpnia

W ramach plenerowego projektu *Język polski w codziennym (u)życiu*, realizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu wspólnie z animatorem kultury i pisarzem Dariuszem Rekosem, odbywały się wakacyjne spotkania popularyzujące język ojczysty. W ich programie znalazły się mię-



Wakacje z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Goleniowie (6–10.07)



Wakacje z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Goleniowie (6–10.07)

dzy innymi wykłady i mini warsztaty z pisania tekstów literackich oraz zabawy edukacyjne związane z szyfrowaniem i kodowaniem wiadomości.

10 lipca

Biblioteka w Policach włączyła się w promocję online książki *Nadal jestem*, której autorem jest miejscowy artysta Less R. Hoduń. Jego biografię oraz recenzję publikacji zamieszczono na stronie internetowej placówki i na Facebooku.

13–17 lipca

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie zorganizowano kolejny turnus półkolonii. W jego programie znalazły się takie atrakcje jak: odwiedziny w SkiParku – centrum narciarsko-wspinaczkowym w Szczecinie, wizyta w VR Planet – salonie wirtualnej rzeczywistości, seans filmowy w kinie – *Wiking i Magiczny Miecz*, spotkanie z policjantami, własnoręczne tworzenie slime.

16 lipca

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zaprosiła mieszkańców miasta i turystów do Mię-

dzynarodowego Domu Kultury na prezentację zaadaptowanych fragmentów książki o życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego, zatytułowanej *Ścieżka obok drogi*, autorstwa Kazimierzy Iłakowiczówny, w wykonaniu Ewy Dałkowskiej.

17 lipca

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie Ewa Dałkowska czytała fragmenty książki *Ścieżka obok drogi* Kazimierzy Iłakowiczówny.

27 lipca – 25 sierpnia

W Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę prac członkini Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Szczecinie Ewy Ślesieńskiej, zatytułowaną *Empiria struktur i barw*.

5 sierpnia

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto powiatowy konkurs plastyczny *Ilustrujemy Baśnie braci Grimm*. Przygotowano wirtualną wystawę nagrodzonych prac, którą można oglądać na kanale YouTube instytucji.



Ewa Dałkowska w Międzyzdrojach (16.07)



Ewa Dałkowska w Międzyzdrojach (16.07)



Laureaci z Będzina powiatowego konkursu plastycznego *Ilustrujemy Baśnie braci Grimm* (5.08)

Fot. A. Sawicka

6–7 sierpnia

W ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki z czytelnikami Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Darłowie spotkał się Jarosław Kret.

7 sierpnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, pod hasłem *Kołobrzaska walka z bykami*, odbyło się dyktando dla młodzieży i dorosłych. Jego tekst przygotował Dariusz Rekosz.

8 sierpnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu przeprowadzono fabularyzowaną terenową grę detektywistyczną *Kołobrzeskie Tajemnice*.

11 sierpnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Oleksą.

18 sierpnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Sławnie, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, zorganizowała plenerowe spotkanie autorskie z Anną Dziewit-Meller.

19 sierpnia

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Czaplinku, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, z czytelnikami spotkała się Agnieszka Walczak-Chojecka.

W Białogardzkiej Bibliotece Publicznej, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, można było wziąć udział w spotkaniu z Anną Dziewit-Meller.

20 sierpnia

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Stanominie, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, spotkanie autorskie miała Agnieszka Walczak-Chojecka.



Spotkanie autorskie z Dominiką Słowik w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (21.08)

Fot. S. Olesiak

21 sierpnia

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miało miejsce spotkanie autorskie z Dominiką Słowik, autorką *Zimowli*.

22 sierpnia

W Międzyzdrojach przeprowadzono pierwszą grę miejską zatytułowaną *Czytelnik na tropie książki*. Została zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Gminę Międzyzdroje, Międzynarodowy Dom Kultury oraz X Szczep Gniazdo ZHP.

24 sierpnia

W ramach projektu *Wytropić zbójców z Góry Chełmskiej*, realizowanego przez Koszalińską Bibliotekę Publiczną, odsłonięto tablicę upamiętniającą

Gracjana Bojara-Fijałkowskiego, autora legend koszalińskich, patrona Filii nr 3.

W Białogardzkiej Bibliotece Publicznej, w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, zorganizowano spotkanie autorskie z Konstantym Usenką.

26 sierpnia

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej z czytelnikami spotkał się Cezary Harasimowicz, pisarz, scenarzysta, aktor, dramaturg, który promował swoją nową książkę *Była sobie miłość*.

28 sierpnia

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja popularno-naukowa *100-lecie sojuszu polsko-ukraińskiego. Piłsudski – Petlura. 100 – le-*



Gra miejska w Międzyzdrojach zatytułowana *Czytelnik na tropie książki* (22.08)



Synowie i córka Gracjana Bojara-Fijałkowskiego pod tablicą upamiętniającą ich ojca, umieszczoną na budynku Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej (24.08)

Fot. P. Świerczyński



Spotkanie autorskie z Cezarym Harasimowiczem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (26.08)

Fot. S. Olesiak

cie Bitwy Warszawskiej. General Marko Bezruczko, wspólny bohater wojny polsko-bolszewickiej.

1–30 września

Online odbywał się konkurs *Czy wiesz, skąd pochodzi ten cytat?* zorganizowany przez Książnicę Pomorską i Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie w ramach Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa.

1 września – 31 października

W jesiennej Galerii Jednego Obrazu w Książnicy Pomorskiej Tomasz Pokojki prezentował tryptyk *Appassionata*.

3 września

Przy Informacji Turystycznej na promenadzie w Międzyzdrojach przeprowadzono kolejne warsztaty plastyczne, tym razem pod hasłem *Witaj szkoło*, których współorganizatorem była Miejska Biblioteka Publiczna.

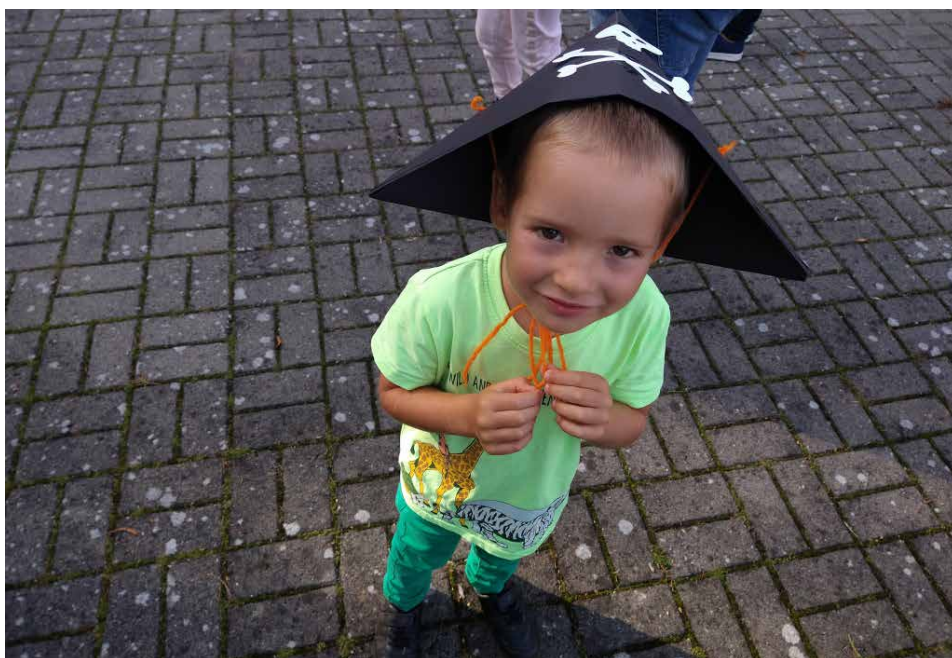
4 września

W pięknej scenerii ogrodu Samorządowej Agencji Promocji i Kultury w Szczecinku odbył się *Piknik z Pippi*. Urodzinową imprezę dla rudowłosej dziewczynki zorganizowali bibliotekarze. Dopisała zarówno publiczność jak i pogoda. Dzieciaki wraz z rodzicami mogły wziąć udział w licznych konkursach; napisać list do Pippi i wrzucić go do butelki, którą zaplanowano wrzucić w morskie fale. Wszyscy uczestnicy pikniku mocno zaangażowali się w poszukiwanie skarbu piratów, warunkiem udziału w tej zabawie był odpowiedni strój, dlatego dzieci wykonały pirackie kapelusze. Poza tym było malowanie portretów Pippi, konkurs ze znajomości książek, których bohaterką jest rudowłosa Szwedka. Wydarzenie towarzyszyło ogólnopolskiemu konkursowi, który ogłosiło Wydawnictwo Jung-off-ska, zatytułowanemu *75. urodziny, czyli lato z Pippi*.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie himalaista i pierwszy zdobywca Mount Everestu zimą (1980) Krzysztof Wielicki



Warsztaty *Witaj szkolo* współorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Międzyzdrojach (3.09)



Piknik z *Pippi* zorganizowany przez bibliotekarzy ze Szczecinka (4.09)



Krzysztof Wielicki w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (4.09)

promował swoją najnowszą książkę *Krzysztof Wielicki. Mój wybór*.

4 września – 20 listopada

W Książnicy Pomorskiej, w Sali pod Piramidą, prezentowano wystawę zdjęć Joanny Mieszko *Edward Dwurnik w moim obiektywie*. Autorka współpracowała z artystą od 2014 roku do jego śmierci w 2018, tworząc obszerną dokumentację fotograficzną o charakterze faktograficznym i artystycznym tej współpracy.

5 września

Lekturą dziewiątej edycji akcji *Narodowe Czytanie* była *Balladyna* Juliusza Słowackiego. W tym roku realizowano ją online. Książnica Pomorska do udziału w wydarzeniu zaprosiła aktorkę Dominikę Ostalowską oraz czytelników chcących podzielić się własnymi interpretacjami utworu. Nagrane fragmenty zmontowano i zaprezentowano na YouTube i Facebooku.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu włączyła się w ogólnopolską akcję *Narodowe Czytanie*. *Balladynę* w plenerze czytali przedstawiciele samorządu, poeci, znani kołobrzeżanie oraz bibliotekarze.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach dziewiątej edycji akcji *Narodowe Czytanie*, głośnej lekturze *Balladyny* Juliusza Słowackiego oddali się przedstawiciele władz samorządowych, mieszkańcy miasta oraz młodzież ze Studia Piosenki im. Ziemińskich.

W Szczecinie odbyła się premiera nagrania fragmentu *Balladyny*. Zostało ono zorganizowane w związku z akcją *Narodowe Czytanie*. Wzięli w nim udział czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie oraz aktorka Teatru Współczesnego Ewa Sobczak.

Narodowe Czytanie Balladyny miało miejsce się również w Stargardzie. Przygotowano niekonwencjonalną lekturę utworu – na łonie przyrody,



Plenerowa Biesiada z Humorem współorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Międzyzdrojach (10.09)

nieopodal tymczasowej siedziby biblioteki. Teren zielony w czasie tego wydarzenia przeobraził się w jakby wyjęty z czasoprzestrzeni fabuły dramatu. Na polanie, przez którą prowadziły trzy tajemnicze ścieżki, nie zabrakło prasłowiańskich elementów scenografii – drewnianych rzeźb, glinianych naczyń, wianków, wiklinowych koszy wypełnionych ziołami, orzechami oraz „owocami zbrodni”, czyli malinami. Kierunek do centrum wydarzeń wskazywały drewniane kierunkowskazy symbolicznie prowadzące wprost nad jezioro Gopło, do lasu i siedziby Pustelnika, a także chaty Aliny i Balladyny oraz zamku księcia Kirkora. Obowiązywał też odpowiedni, dla klimatu tego dzieła, dress code. Wśród gości pojawili się przedstawiciele lokalnego samorządu oraz najwierniejsi czytelnicy Książnicy Stargardzkiej. Uczestnicy akcji prezentowali dialogi bądź monologu wybrane przez siebie lub wylosowane przez organizatorów.

10 września

W Książnicy Pomorskiej miał miejsce wernisaż wystawy prac plastycznych członków Akademii Kształcenia Dorosłych Collegium Seniorum.

W Parku Zdrojowym im. Fryderyka Chopina w Międzyzdrojach odbyła się *Plenerowa Biesiada z Humorem* zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Gminę Międzyzdroje oraz Międzynarodowy Dom Kultury. Spotkanie rozpoczęli bibliotekarze Szymon Głód oraz Joanna Pałasz od recytacji poezji Zbigniewa Herberta (w ramach ogólnopolskiej akcji społecznej fundacji jego imienia zatytułowanej *Podaruj wiersz*). W dalszej części wydarzenia jego uczestnicy mogli odrębnie przepisać wybrany przez siebie utwór poetycki na otrzymanej papeterii i podarować go bliskiej osobie. W programie nie zabrakło wierszy Jana Twardowskiego, zabawnych limeryków Wisławy Szymborskiej czy żartobliwych fraszek Jana Sztaudyngera. Nieodłącznym punktem imprez związanych z poezją, odbywających się w Międzyzdrojach, jest prezentacja swoich utworów przez mieszkańców miasta. Tym razem można było posłuchać twórczości Marianny Kargul, Haliny Kowalskiej, Krystyny Rycombel, Wojciecha Kokota oraz debiutanta Waldemara Sękowskiego. Jednak główną atrakcją wieczoru był koncert zespołu śpiewaczo-instrumentalnego Bryza pod kierownictwem Janusza Kalemby.



Marek Stelar w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (11.09)

11 września

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, jeden z najbardziej poczytnych polskich autorów kryminalnych, Marek Stelar, podczas rozmowy z dr Jeannette Słaby, zabrał uczestników wydarzenia w fascynującą podróż drogami swojego życia.

12 września

Koszalińska Biblioteka Publiczna, w ramach realizacji projektu *Wytropić zbójców z Gracjanem*, zorganizowała spacer śladami tajemnic Góry Chełmskiej, który poprowadził archeolog z miejskiego muzeum Andrzej Kuczkowski. Przechadzkę powtórzono 19 i 26 września.

18 września

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Bartłomiej Skubisz, znany jako Eskabej, lider zespołu Eskabej & Tomek Nowak Quartet, pomysłodawca projektu *Muzyczny Tyrmad*, zachęcał do czytania książek tego pisarza.

Koło nr 3 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich działające przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie zaprosiło mieszkańców na piknik literacki *Zasmakuj w Tokarczuk*. Spoczywając na leżakach czytelnicy mogli wysłuchać rozmowy prof. Tatiany Czerskiej i Mariusza Strzeżeka. Wydarzeniu towarzyszyła akcja bookcrossingowa.



Marcin Kostrzyński w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (29.09)

21 września – 21 października

W kolejnej odsłonie Galerii Jednego Wiersza Online, przygotowanej wspólnie ze szczecińskim oddziałem Związku Literatów Polskich, prezentowano wiersz Edwarda Siekierzyńskiego *Bongo*.

23–25 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbywały się spotkania z doktor habilitowaną językoznawstwa, germanistką i leksykografką Agnieszką Frączek.

24 września

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto powiatowy konkurs plastyczny *Przygoda w Skandynawii* inspirowany kulturą i literaturą krajów nordyckich.

25–27 września

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie zorganizowała drugą edycję festiwalu literatury non-fiction *OKOlice Literatury*, w tym roku zatytułowaną *Granice i Pogranicza*. Jej ideą przewodnią była analiza historyczno-społeczno-kulturowa życia na tych szczególnych obszarach. Wydarzenie podzielono na trzy bloki – *Europa bez granic*, *Polska. Ludzie i terytorium* oraz *Świat. Pogranicze w ogniu*. Spotkania autorskie, warsztaty, panele dyskusyjne odbywały się w formule hybrydowej – z ograniczoną liczbą publiczności w bibliotece oraz w internecie. Wybrane punkty programu tłumaczono na język migowy. Zaplanowano także imprezy towarzyszące – spacer historyczno-literacki i spektakl teatru stolikowego. Festiwal otrzymał dofinansowanie ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programu *Partnerstwo dla książki*.



Ewelina Pietrzak-Giec i Krzysztof Gąsior w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (30.09)

28 września

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie Marta Król przeprowadziła warsztaty dla dzieci *Co sowa przed nami chowa*.

29 września

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie Marcin Kostrzyński, znany jako Marcin z Lasu, opowiadał o życiu dzikich zwierząt.

30 września

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej można było porozmawiać z poetką Adelą Kuik-Kalinowską o tożsamości, jej latach dziecięcych oraz kultywowaniu i propagowaniu przez nią tradycji Kaszub.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, w ramach *Tygodnia Zwierząt*, odbyło się spotkanie z psimi behawiorystami – Eweliną Pietrzak-Giec i Krzysztofem Gąsiorem.



NIE WYRZUCAJ NIEPOTRZEBNYCH KSIĄŻEK MOGĄ SIĘ JESZCZE KOMUŚ PRZYDAĆ!

**Jeżeli macie Państwo
niepotrzebne:**

- książki • czasopisma
- rękopisy (listy, dokumenty, zapiski wspomnieniowe itp.)
- płyty, nuty, partytury • mapy, fotografie, grafiki • materiały dotyczące Pomorza Zachodniego (ulotki, broszury, pocztówki, afisze, zaproszenia itp.) • a także archiwa rodzinne, spuścizny i pamiątki po pisarzach, podróżnikach, malarzach, naukowcach, dziennikarzach itp.,
- maskotki, zabawki dla dzieci

**i chcielibyście, żeby w dalszym ciągu
były pomocne
i sprawiały radość innym,**

PRZEKAŻCIE JE Książnicy Pomorskiej!

Zebrane książki, czasopisma i inne materiały uzupełnią braki w zbiorach Książnicy, bądź wzbogacą istniejące archiwa. Część z pozostałych materiałów zostanie zaproponowana innym bibliotekom w ramach wymiany, część będzie można nabyć **za symboliczne 1 zł** w trakcie organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską kiermaszów „KSIĄŻKA ZA ZŁOTÓWKĘ”.

Pieniądze z zebranych i sprzedanych podczas kiermaszu książek zostaną przeznaczone na zakup unikatowych zbiorów (głównie dotyczących regionu) do zasobów Książnicy Pomorskiej.

Maskotki i zabawki prześlemy dzieciom przebywającym w placówkach szpitalnych, opiekuńczych i domach dziecka.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej
wymiana@ksiaznica.szczecin.pl
tel. 91 48 19 130



BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin
tel. 91 481 91 00, fax: 91 481 91 15
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA: prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek, dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Lucjan Bąbolewski (przewodniczący), Radosław Delida (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

KOREKTA: Radosław Delida

REDAKCJA TECHNICZNA: Jolanta Doroszkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE: Andrzej Zajda

ZDJĘCIA: Sławomir Alex, Krzysztof Kopacki, Sylwia Olesiak, Anna Sawicka, Tadeusz Surma, Beata Śpiechowicz, Piotr Świerczyński, Książnica Stargardzka

OKŁADKA: Książnica Stargardzka i Brama Pyrzycka, fot. Bartłomiej Walcerz

PROJEKT OKŁADKI: Radosław Delida

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną i zastrzega sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Czasopismo udostępniane na licencji CC BY-NC-ND 4.0 (uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne – bez utworów zależnych)

Artykuły i materiały publikowane na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” ukazują się w formie papierowej oraz elektronicznej w internecie – w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

